

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 10. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników St. Sokółowskiego, Pasaż Hausmanna 1. 9. — Listy należy frankować.

Reklamae otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 22.

## Prenumerata

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie . . . . . 32 K,	ówlerócznie 8 K — h,	rocznie . . . . . 24 K,	ówlerócznie . . . . . 6 K,
półrocznie . . . . . 16 K,	miesięcznie 2 h 70 h,	półrocznie . . . . . 12 K,	miesięcznie . . . . . 2 K.

W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 80 h miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ewierócznie i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K 50 h, drudzy 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal.

Tabelaryczne i liczbowe po 30 hal., nadesłane po 60 hal., za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników Sokółowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna 1. 9. W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Valenciennes.

## CZEŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość rażył Najwyższem postanowieniem z dnia 15 kwietnia b. r. nadać najniższej radcy sądu krajowego wyższego w sądzie krajowym wyższym w Krakowie, Ludwikowi Łaskiemu, tytuł i charakter radcy Dworu z uwolnieniem od taksy, a radcy sądu krajowego wyższego w sądzie krajowym wyższym w Krakowie, Teodorowi Nałęcz Kalitowskiemu, order Żelaznej Korony III. klasy z uwolnieniem od taksy.

P. Minister sprawiedliwości przeniósł sędziów: Piotra Bałysa w Skawinie do Przeworska i dr. Romana Cisłę w Zatorze do Skawiny, oraz zamianował auskultanta, dr. Tadeusza Redyka, sędzią w Zatorze.

Lwowski sąd krajowy wyższy przeniósł w drodze zamiany miejsc służbowych starszego oficera kancelaryjnego *ad personam*, Mojżesza Kleinkopfa, ze Lwowa do Rudek i kancelistę, Włodzimierza Kaczmarę, z Rudek do Lwowa.

## CZEŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 21 kwietnia.

### O reformę wojskową.

Z Wiednia donoszą: Wczoraj o godz. 4 po południu przyjął Najj. Pan na posłucha-

niu w Burgu wiedeńskim P. Prezydenta Ministrów, hr. Bieniertha. Audyencya trwała godzinę. O godz. 2 m. 5 powrócił P. Prezes gabinetu do gmachu Prezydium Rady Ministrów.

Wedle prywatnych informacji, wezwał Monarcha hr. Bieniertha, by przyjął jego raport o przebiegu dotychczasowych rokowań obu Rządów co do języka rozpraw w postępowaniu karnem wojskowem. Skutek audyencyi był taki, że konferencye obu Prezydentów Ministrów podjęto na nowo. Zaraz też w ciągu popołudnia odbyli hr. Bienierth i hr. Khuen konferencyę.

Wczorajsze wieczorne pisma wiedeńskie omawiają audyencyę hr. Bieniertha w obszernych artykułach naczelnych.

Br. Bienierth, czytamy, przedstawił Monarsze wyczerpująco te okoliczności, które miał na oku Rząd austriacki w konferencyach co do języka rozpraw przy wojskowem postępowaniu karnem. Najj. Pan przyjął raport hr. Bieniertha do wiadomości, nie wydał wszakże żadnego rozstrzygnięcia.

Z tego, co wiadomo od samego hr. Bieniertha o jego audyencyi, wnoszą, że oba Rządy na nowo podjąć muszą rokowania co do nowej procedury karnej wojskowej.

Nie jest zresztą rzeczą wykluczoną, że Najj. Pan przyjmie Szeferów obu Rządów, bar. Bieniertha i hr. Khuena na wspólnej audyencyi. Odbyłaby się ona tylko w takim wypadku, gdyby nie udało się przedtem doprowadzić do porozumienia pomiędzy obu Rządami. Korona, twierdzą, dlatego wzięła pod rozwagę drogę wspólnej audyencyi, gdyż ten modus umożliwiłby zapewne przyspieszenie kompromisu. Projekt wspólnej audyencyi obu Prezydentów Ministrów tłumaczy tem właśnie, że Najj. Pan gorąco pragnie szybkiego wyrównania różnic, jakie panują w zapatrywaniach co do wojskowej procedury karnej.

Już o godzinie 3 po południu udał się bar. Bienierth z Prezydium Rady Ministrów do pałacu węg. Ministerstwa w ul. Bankowej. Hr. Khuen był pod tę porę jeszcze przy obiedzie i pojawił się dopiero w kilku minut później w towarzystwie sekretarza dr. Barsyego. Obaj Szeferowie Rządów udali się zaraz

do gabinetu hr. Khuena i rozpoczęli konferencyę.

## KORESPONDENCYE.

Rzym, 17 kwietnia 1911.

(Międzynarodowy kongres filozoficzny).

Poważne pisma włoskie poświęciły obszerniejsze wzmianki międzynarodowemu kongresowi filozoficznemu, którego siedzibą była Bolonia, *la dotta*, jak mówią we Włoszech, a więc niejako wskazana na zebrania dla myślicieli. Rzym i tak ma i będzie miał wiele kongresów (jeśli się nie mylę, przeszło sześćdziesiąt), które niewątpliwie ożywią wieczne miasto podczas wystawy powszechnej. Oto n. p. międzynarodowy kongres prasy, rozpoczyna się tutaj 4 maja, na październik zaś jest zapowiedziany „Kongres pokoju“.

W Bolonii było kilku Polaków filozofów: Lutosławski Straszewski, Kozłowski, Wize, Lubecki i t. d. Prof. Lutosławski mówił „O messyanizmie polskim“, prof. Kozłowski „O rzeczywistości socyalnej“, Wize „O pięknie i jego postaciach“. Ale Lutosławski mówił także o kwestyi bliżej nas obchodzącej: „Narody jako rzeczywistości metafizyczne“, albowiem komitet Kongresu bolońskiego postawił do dyskusyi kwestyę dotąd zaniedbaną: „Co to jest naród?“ właściwie więc: co stanowi nieśmiertelność narodu? Jest to kwestya filozoficzna, która nie powinna mieć nic wspólnego z polityką. Dla Danta nieśmiertelność narodu była zaledwie aspiracyą, dla Z. Krasieńskiego widzeniem, a dopiero dla Cieszkowskiego pewnikiem metafizycznym. Czy więc naród jest rzeczywistością metafizyczną, czy też wytworem zewnętrznych warunków historycznych?

Póki się nie ma przed sobą aktów Kongresu bolońskiego, jakie ukażą się niebawem w druku, niepodobna jest podawać wyników i toku dyskusyi.

Korespondent rzymskiej *Tribuny* interwiewował prof. Kozłowskiego, ale rozpytywał się więcej o warunki polityczne i społeczne

w Polsce rossyjskiej, niż o sprawy kongresowe. Natomiast korespondent *Giornale d'Italia* ogłosił swój wywiad z najznakomitszym dzisiejszym filozofem włoskim, Benedyktem Croce z Neapolu. Kiedy go zapytał o wrażenia z tego kongresu, Croce odpowiedział mu:

— Dam panu wrażenie charakteru ogólnego, co do którego niema obawy, abym się mylił. Zauważyłem mianowicie przesunięcie się centrów działalności filozoficznej z krajów germańskich ku krajom łacińskim. Niemcy żyją dzisiaj tylko chlubnymi tradycjami filozoficznymi, ale nie dają już żadnego ważniejszego przyczynku do ich postępu i rozwoju. Zapewne, brakowało na Kongresie kilku znakomitszych współczesnych filozofów niemieckich, ale ich obecność nie byłaby zmieniła stanu rzeczy. Niemiecka umysłowość czuje się dziś całkiem obcą względem wielkich myślicieli, jacy byli dla Niemiec chlubą ubiegłego wieku. Anglia również, która jest klasyczną ojczyzną empiryzmu, czuje się dzisiaj w ściślejszej łączności z tymi wielkimi umysłami, niżeli dzisiejsi Niemcy...

Natomiast co do Francuzów, jacy przybyli, panów Bontroux i Bergsona, rzekł B. Croce:

— Oto ci są panami w filozofii, tak, jak i w wysłownictwie się. Oni to nadali Kongresowi piętno nadzwyczaj sympatyczne. Bontroux prócz tego, że wypowiedział głęboko obmyślany odczyt o stosunkach pomiędzy nauką i filozofią, wygłosił mowy pełne życia i klasycznej wytworności wszędzie tam, gdzie szło o podniesienie jakiej kwestyi szlachetnej i wzniosłej. Drugi, Bergson, jest genialnym artystą, który w swoim odczycie choć nie powiedział nic innego, jak tylko to, co już napisał w swoich dziełach, umiał zainteresować wszystkich dramatyczną stroną filozofii, wywołując niejako w słuchaczach poufny dramat swojej myśli... (Bergson mówił „O duchu filozofii“).

Wszelako — jak powiedziałem — interesujących się tym przedmiotem odesłać muszę do „Aktów kongresu“, które, jak zwykle po każdym kongresie, ukażą się w druku.

(D.)

44)

MACIEJ WIERZBIŃSKI.

## ŚWIĘTY FEN.

Powieść z życia ikarystów.

XIII.

(Ciąg dalszy).

Nareszcie Frank rozwił zupełnie złudzenia Crosstona, który ufał, że uda się skaptować literata dla teoryi komunistycznej i gmina będzie miała w nim stojącego na uboczu „sympatyka“. A tymczasem jedynie fantazyjność ich imprezy przemawiała do jego artystycznych upodobań. Nie brał ich na serio!

Z całym swym zapalem Crosston począł dowodzić racjonalności podstaw swej gminy, rozwodził się nad jej socyologicznem znaczeniem i celem. W toku tej rozmowy pani Ellen wysłuchana, uczesana starannie, weszła do pokoju i przysłuchiwała się uważnie rozprawie, zwłaszcza, gdy mąż jej podniecony rzucił:

— Więc pan odmawia naszej gminie racyi bytu?

— Nie, tego nie powiedziałem — odparł spokojnie Frank. — I dla fantazyi może być miejsce na świecie. Nie będąc zasadniczym przeciwnikiem klasztorów, dla czegoż miałbym odmawiać prawa do bytu kongregacyi waszej, która nie szkodzi nikomu? Żyćcie na waszą modłę! Leez nie oczekujcie,

aby wszyscy wasz tryb życia uznali za jedyny dobry i przystosowali się do was. Raczej wy musicie koniecznie nagiąć się do świata, jeśli nie ma on zmięść was z powierzchni, jakby próchno. W stosunkach na zewnątrz należy szczerze zgodzić się na używanie pieniędzy.

Tu Frank rzucił myśl przeobrażenia chaotycznej gminy w skonsolidowaną kongregacyę świeckich mnichów i mniszek pod hasłem miłości bliźniego, zalecając zredagowanie na piśmie wytycznych zasad, oraz reguł i praw, co zniewoliłoby gminę do jasnego określenia swego stanowiska w społeczeństwie i roli poszczególnych członków w łonie bractwa. Crosston przyjął ten projekt nieprzychylnie, jak wszystko, co zawierało naganę istniejącego porządku albo raczej nieporządku, i wystąpił z wielką apologią fundamentalnych zarysów gminy. Jednakże Frank coraz częściej spozierał na zegarek i o czwartej począł się żegnać z Crosstonami, wylatując myślami do swego spotkania z Natalką.

Przypuszczał, że ona nie da mu czekać na siebie, może nawet wcześniej wyjedzie z miasta do niego. I w istocie, jeszcze nie wybiła piąta, gdy na szczęście drogi spadającej ze wzgórza, na którym spoczywa stare miasteczko Maldon, zamigotała biała chustka na głowie różowo ubranej dziewczyny.

Wielkim pędem sunęła z góry na rowerze i minęła pod drzewem jarzębiny stojącego Franka z przelotnem: dobry wieczór! tak, iż zdawało mu się, że zrywa go do górnicy. Podniósł się w nim radosny zapal. Już miał rzucić się w pogoń za skrzydlatym, różowym ptakiem, pędzić z nim w zawody, lecieć po całość, gdy Natalka raptem zwolniła bieg, zeskończyła z roweru i stanęła przy nim z uśmiechem.

— Niel... Dogoniłby mnie pan, chociaż miałam wielki rozped.

— A gdybys przypuszczała, że nie dogonię?

— To... byłabym uciekła — odparła i pochyliła głowę pod jego spojrzaniem, trochę zalekniona poufałym tonem tego mężczyzny, który wczoraj nagle spadł jak ptak drapieżny i wpiął się w jej życie.

A on zapatrzony na ożywioną, wiatrem schłodzoną jej twarz, mówił sobie w duszy: „Ciebie trzeba zdobywać, ty dzika!“ i żałował, że nie dała mu sposobności do wyścigu, bo swą płochą igraszką rozpałała w nim miłosny zapal. Ale przeczuwał, że dnia tego będzie mógł ujawnić w inny sposób kunszt zdobywania, bo czekała go bodaj walna z nią rozmowa.

Aby pomówić z nią spokojnie, bez świadków, zarządził herbatę na werandzie nadmorskiej willi, gdzie zamieszkał i uprzedził gospodynię o wizycie „swej narzeczonej“. Obyczaj angielski, pozostawiający narzeczonim wiele swobody, zgolił się temu nie sprzeciwiał, zwłaszcza, że rozumiał się samo przez się, iż Frank przyjmie Natalkę tylko na werandzie lub w saloniku.

Jakoż, prowadząc rowery, postępowali powoli ścieżynką, pnącą się po boku koni-czyniska na wzgórze, gdzie bielił się sympatyczny dwór, spozierający z góry na wody morza Północnego.

Dwie lipy cieniste stróżowały nad nim i zdawały się zapraszać na krytą, białą pomalowaną werandę, wzdłuż okien parterowych biegnącą, na której siedziała wdowa po celniku, ładna staruszka w staroświeckim, karbowanym starannie czepcu, z żółtym piekiem na łonie i łupała stręki grochu zielonego.

Nie było wiatru, więc lipy, skąpane w słońcu, nie mówiły jej nic o dawnych dniach dzieciństwa, młodości, rodzinnego ciepła. Ojche jak tyloletnia ich towarzyska, pogrązo-

ne w siećce, oddychały zadowoleniem wegetacyjnego istnienia i, oceniając swą panią, udzielały jej coś z swej beztroski, kładły na nią pasmo zupełnego pokoju.

Piesek warknął, zsunął się z łona staruszki i zajął na szczęście wschodów na werandę prowadzących postawę wyczekującą.

Ukazali się Frank i Natalka.

Siwowlasa wdowa powitała komunistkę uprzejmie i przysiadła jej się z ciekawością starych osób, które nie mając same przed sobą perspektywy życiowej, interesują się żywo innymi ludźmi, ozwała się:

— Proszę zająć miejsce, *my child*. Mam nadzieję, że pani będzie częstym gościem w mym domu.

A po chwili ciągnęła:

— Słyszałam, że wprawdzie nie uczęszczacie do kaplicy, ale czynicie ludziom dobrze. Moja siostrzenica z Maldon wynosi panią pod niebiosa. Zajmuje się pani dziećmi i zwierzętami serdecznie, bezinteresownie. Wycho-wuje podobno biedne, zaniedbane dzieci... Bądź co bądź jest pani dobrą, chrześcijańską dziewczyną... Niech pani Bóg błogosławi... — westchnęła i zwróciła się do Darlingtona:

— Herbata gotowa. Zaraz każę przynieść. Niech panu narzeczonej należe... Truskawki, które pan polecił przysłać z miasta, postawiłam na stole. Jest miód, grzanki... Co za piękny czas. Bogu dzięki. Jutro będzie pan miał dzień śliczny do żeglugi...

To mówiąc, począła dźwigać donicę z groszkami, leez Natalka odebrała jej ciężar i wyniosła do przyległego saloniku, za co staruszka dziękowała jej obfitym potokiem słów.

(Ciąg dalszy nastąpi).

# Kwestya rak do pracy w Prusach.

Wszystkie postępy, sukcesy, tryumfy — i jak je tam jeszcze możnaby nazwać — komisy kolonizacyjnej, niezdołały odegrać wiodącą rolę, które nie dozwala Niemcom cieszyć się nimi w zupełności. Widmem tem brak rąk niemieckich do pracy fizycznej.

„Oż to nam pomoże — biadają benjaminkowie hakatyizmu — choćbyśmy wszystką posiadli ziemię, skoro nie będzie wśród nas dość ludzi, którzy ją nam uprawiać będą. Jeżeli zaś posługiwać się zechcemy ludźmi polskimi, to stosunki narodowościowe nie zmienią się wcale“.

Takie i podobne skargi pojawiają się coraz częściej po stronie niemieckiej.

Literatura rolnicza niemiecka zastanawia się nad brakiem robotnika już od lat wielu, a na dobre od r. 1888, gdy Bismarck dokonał wydalenia 40.000 Polaków. Zaraz wtedy zwracano uwagę na niebezpieczne skutki tego kroku, ale głosy rozsądnych myślicieli nie znalazły posłuchu wobec pruskiej racji stanu. Czasy następnej polityki i ogólny rozwój ekonomiczny dokonały reszty. Dziś kwestya rak do pracy i to nie tylko w rolnictwie, lecz także i w przemyśle niemieckim stała się bardzo aktualną. Nie schodzi ona z porządku dziennego, bo dotknięta nią są teraz już nie same tylko kresy wschodnie. Brak robotnika niemieckiego nawet w Saksonii, Westfalii, Nadrenii i innych dzielnicach czysto niemieckich jest — jak wiadomo — tak wielki, że bez robotnika obcego tamtejsze rolnictwo i tamtejszy przemysł wcale obyć się nie mogą. Tym zas „obcym“ robotnikiem jest głównie robotnik polski, w znacznej części werbowany z za kordonu, z Królestwa Polskiego i z Galicyi.

Taki stan rzeczy mieści w sobie — zdaniem szowinistów niemieckich — wielkie niebezpieczeństwo dla całej niemieczyzny. Kwestya robotnika trapi więc coraz bardziej szerokie niemieckie koła, a w przyszłości, jak się zdaje, więcej jeszcze trapić je będzie.

Wśród tych, którzy pomysłami zażegnacby chcieli to widmo groźnego dla Niemiec niebezpieczeństwa, zabrał głos profesor dr. F. Waterstradt z Wrocławia. W artykule umieszczonym w *Alldeutsche Blätter* omawia on kwestyę robotnika rolnego i dochodzi do wniosku, że udałoby się zaradzić brakowi robotnika tego, gdyby się przeprowadziło odpowiednie jego rozsiadlenie. Dr. Waterstradt

twierdzi, iż dostateczna ilość rąk do pracy istnieje w Niemczech rzeczywiście, tylko, że praca i pracownicy nie są podzieleni należycie.

W miastach — zdaniem dr. Waterstradta — niemal o każdej porze jest nadwyżka sił do pracy, po wsiach natomiast uczuwać się daje znaczny brak i to nieraz w wysokim bardzo stopniu. Skierować więc trzeba nadmiar sił z miast do wiejskich miejscowości, w których zachodzi ich potrzeba. Chcąc zaś to uczynić, trzeba usunąć najpierw przyczyny, z jakich coraz więcej sił do pracy skupia się w większych i bardzo wielkich miastach. Przyczyny te są nie tylko ekonomiczne. Watrakcyi, którą wywierają miasta, jest także dużo momentów psychologicznych, których ignorować nie można.

Rozważając nad środkami zaradczymi, dochodzi dr. Waterstradt do następujących wniosków:

„Oswobodzenie“ rolnictwa od robotnika zagranicznego jest tylko wtedy możliwe, jeżeli rolnictwo zreformuje zakres i podział swej pracy w ten sposób, żeby robotnik miał ciągle i równomierne zajęcie przez rok cały. — Starać się trzeba o to, by warunki płacy dostosować do dawnych urządzeń, gdy to pracobiorca znaczną część zapłaty otrzymywał w naturaliach. — Rozwijając dalej należy „kolonizację wewnętrzną“. — Brać trzeba na uwagę zmniejszenie pracy kobiet na wsiach, aby ich nie przynęcały wygodniejsze niyby stosunki miejskie. — Osobne ustawy o robotnikach rolnych powinny być wydane i to w tym kierunku, by robotnik rolny miał zupełną świadomość tego, iż prawa jego upewnione są dostatecznie.

Co do momentów psychologicznych, to dr. Waterstradt mniema, że szerzenie oświaty wszelkiego rodzaju odgrywać tu winno wielką rolę. Robotnik rolny poznać powinien najpierw, że praca jego bynajmniej nie jest pośledniejsza od pracy robotników miejskich. Również ogólnie wykształcenie powinno być podniesione. Tym celem służyć mają szkoła wiejska, szkoła uzupełniająca, wojskowość i t. d. Szczególnie też starać się należy o lepsze wykształcenie dziewcząt wiejskich. Rozwój stosunków sanitarnych i humanitarnych dokonać miałby reszty.

Wszystkiego tego bez znacznego poparcia ze strony rządu osiągnąć nie podobna. Rząd więc powinien przedewszystkiem: popierać bardziej niż dotychczas naukowy rozwój rolnictwa; starać się o odpowiednią reformę ustawodawstwa rolnego; porozumieć się z miastami celem zorganizowania dzia-

łaności, mającej na celu nakłonienie dawniejszego robotnika rolnego, żyjącego obecnie w miastach, by wrócił na wieś; postarać się o odpowiednie przysposobienie nauczycieli ludowych już w seminariach.

Wreszcie — zdaniem dr. Waterstradta — rzecz tę całą siłą popierać powinna prasa.

Jeśli się to wszystko stanie, wtedy ufa autor, wytworzą się lepsze stosunki.

Uwagom dr. Waterstradta bez wątpienia w wielu kierunkach przyznać trzeba słuszność. Niemniej jednak pisma wielkopolskie wyrażają obawę, że nawet przy sposobności wprowadzenia tak racjonalnych zarządzeń, jakich domaga się niemiecki uczoney, nie ommieszkanoby uknieć przez ten czy ów dodatek nowej broni przeciw Polakom.

## Na Dalekim Wschodzie.

Rządy zarówno chiński jak rosyjski dokładają starań, aby do uspokojenia doprowadzić ludność Dalekiego Wschodu. Wojna rosyjsko-japońska wyrwała te odległe kraje z apatycznej drzemki, w jakiej upływały im długie wieki. Ni to pod działaniem prądu elektrycznego drgnął tajemniczy Wschód chiński, a działanie wstrząśnienia ujawnia się dotąd i jest prawdopodobnie początkiem ruchu bynajmniej nie przejściowego. Zdaje się, że historia Dalekiego Wschodu wkrocza w nowy okres — w okres życia dźwigającego się z popiołów, o których mylnie przypuszczano, że już na wieki pozostaną martwe.

W Chinach wrzenie, acz tłumione przez władze, wcale nie wygasa; dążność do złamania preponderancyi Europejczyków znajduje odbicie w szeregu coraz nowych faktów i przedję, czy później doprowadzi, zdaje się, do nierównie poważniejszych, niż wielu sądzi, wypadków.

Równosześnie Tybet, ta niedocieczona jeszcze ciągle zagadka, której przyjrzeć się zaledwie po wierzchu potrafili w ostatnich czasach podróżnicy i ekspedycje angielskie, przygotowuje się podobno cichaczem do restytucyi Dalaj-Lamy w świętej Lhassie, a o Japonii krąży pogłoski, że nie myśli pozostać bierną obserwatorką gotujących się na Dalekim Wschodzie zdarzeń, lecz już teraz czyni — oczywiście w tajemnicy — przygotowania, by jej nie zaskoczyły żadne niespodzianki.

Rozbudzenie Dalekiego Wschodu na razie o tyle nie jest groźne, że brak mu organizacyi. Są to pierwsze dopiero płomyki: wyśkakują wprawdzie zbyt często i w coraz to innych miejscach, lecz dają się łatwo gasić. A jednak koła, które sięgają wzrokiem po za chwile, przejmują te płomyki obawą, że kiedyś pomimo wszystkich zabiegów, będzie ich za wiele, aby dały się stłumić i zleją się w jedną wielką pożogę, która łuną swą obleje niezmiernie szerokie widnokręgi.

Według doniesień dzienników angielskich, rozruchy, skierowane przeciwko Europejczykom, objęły wszystkie prowincje południowe cesarstwa chińskiego. W prowincyi Kaj-Kyn-Fu odbywa się istna rzeź. Dwaj misyonarze katolicey, którym udało się zbiedz do Szanghaju, opowiadają, że rozwścieczony do ostatecznych granic tłum morduje nie tylko Europejczyków, lecz także Chińczyków-chrześcian.

*Nowoje Wremia* otrzymało z Władystostoku wiadomość, że na prawym (chińskim) brzegu Amuru we wsi Chomoche zbuntował się oddział żołnierzy chińskich, którzy zabili oficera i podoficerów, ograbili kilku kupców, poczem udali się do pobliskich kopalń, żądając przyłączenia się do nich drugiego oddziału, powrócili do Chomoche. Władze cywilne i kupecy z miejscowości tej zwrócili się do władz rosyjskich z prośbą o pozwolenie przejścia na brzeg rosyjski pod opiekę stojących tam wojsk rosyjskich.

Tenże dziennik donosi że według wiadomości, nadchodzących z Szanghaju, organizuje się tam z wiedzą ministra wojny oddział ochotników do walki z Europejczykami i Rossvą.

Dzienniki moskiewskie stwierdzają, że stosunki chińsko-rosyjskie pogorszyły się znów. Wicekról Mandżuryi odniósł się do swego ministerstwa spraw zagranicznych z przedstawieniem, że tłumne wydalanie Chińczyków z kraju mandżurskiego i obłożenie tych, którzy pozostali, nadmiernymi podatkami, sprzeciwia się warunkom traktatowym i wyrządza Chinom milionowe straty. Wicekról prosi o przedsięwzięcie środków zaradczych.

Według doniesień tychże dzienników z Charbina, Chiny nie przestają wzmacniać linii obronnej na granicy rosyjskiej. Wicekról mandżurski w memoirale, złożonym tronowi, przemawia energicznie za rozpoczęciem akcji zaczepnej przeciwko Rossvi i dowodzi, że akcja zaczepna przedstawia dla Chin lepszą korzyść, aniżeli obronna.

Wreszcie *Charbiński Wiestnik* pisze: Chiński ambasador w Tokio podał do wia-

27)

# MARGRABINA.

(Fortuné du Boisgobey: La main froide).

III.

(Ciąg dalszy).

— Kochany ojeze — rzekł Karol Bardin — dowodisz tak dobrze, iż poddaję się twemu zdaniu.

— Słyszysz, Paweł?... Nie masz nic innego do roboty, tylko siedzieć cicho.

— Tak też uczynię — odrzekł student.

— Staraj się przedewszystkiem, żeby matka o niczem się nie dowiedziała. Gdyby się domyślała, że skompromitowałeś się w podobnej bóje, mogłaby się rozchorować z rozpaczy, biedna kobieta. Ach! mam nadzieję, że twój przyjaciel, pogromca, także będzie milezał... a gdyby został aresztowany, niech nie paple o tobie!

— Odpowiadam za niego.

— W takim razie możesz spać spokojnie.

— Jestem zdziwiony, że nie słyszałeś o tej sprawie — rzekł Karol, nie taki optymistą jak ojciec. — Wracam z sądu i rozmawiałem z wielu osobami, które prawdopodobnie byłyby mi coś o tem wspominały, gdyby wiedziały.

— Zapewne nie nadszedł jeszcze policyjny raport. Działo się to wczoraj... i niema znaczenia w porównaniu z tamtą sprawą... którą tobie powierzono. Poważna sprawa, co? mój chłopce.

— Bardzo poważna, a przedewszystkiem tajemnicza. Dotychczas nie mamy żadnej wskazówki, która by nas naprowadziła na ślad mordercy. Zastałeś mnie ojeze przed chwilą rozmawiającego z naczelnikiem policyi. Przychodził mi oznajmić, że ciało zostało wystawione w Morgue.

— Ach! — rzekł Paweł — ten pan, który tu był... to...

— Naczelnik policyi i myśli tak samo jak ja. że zbrodnia nie była popełniona przez jednego z owych bandytów, którzy czują się na zapowieszonych przechodniów, aby ich okraść. Zmarły nie był okradziony... Znalezione przy nim kilka sztuk złota. Ci, którzy go zabili...

bo musiało ich być kilku... rozbrali go tylko... do połowy...

— Jako, do połowy? — zawołał stary adwokat.

— Zostawili mu tylko pantalon... Kamizelka i surdut były rzucane obok trupa...

— To szczególne. Zbrodniarze nie mają zwykle czasu rozbiierać swoich ofiar z sukien, które im zawadzają. Dlaczegoż ci to uczynili?

— Zdaje mi się, że znalazłem, wytłumaczenie tego faktu — rzekł Karol Bardin. Zdjęli suknie, by je swobodnie przeszukać. Nie pieniędzy szukali, tylko papierów i zabrali je... kieszeń na pierśiach w surducie widocznie portfel w sobie ukrywała... poznać to można było po sfaldowaniu w podszewce, jak mi powiedział agent, który to zbadał... a portfel musiał być grubym.

— Brawo! — zawołał ojciec — podziwiam twoją przenikliwość!

Paweł wcale nie podziwiał. Myślał o portfelu, który pan de Ganges mu powierzył przed pojedynkiem i dreszcze mu chodziły po plecach.

— W takim razie, przypuszczasz — rzekł stary adwokat — że ten nieszczęśliwy miał przy sobie walory... papiery wartościowe?...

Albo listy kompromitujące dla kogoś. Zabili go, żeby mu je odebrać.

— I nie było przy nim nic, co by pomogło do rozpoznania osobistości? Żadnego biletu wizytowego?

— Może je miał. Zbrodniarze je zabrali, naturalnie. Gdyby można wiedzieć kim jest, łatwoby się przyszło zbadać kto miał interes w tem, żeby go usunąć i mielibyśmy zbrodniarza w ręku. Mam nadzieję, że zbadano to, pomimo wszystkiego. Nie pomyśleli o tem, by ukryć kapelusz. Otóż, na tym kapeluszu jest adres kapelusznika, który go sprzedał i margrabiowska korona.

Od chwili jak sędzia zaczął z widocznym zadowoleniem wyliczać wskazówki zebrane przez agentów, Paweł Cormier był jak na żarzących węglach.

Wszystkie szczegóły wyliczane przez Karola Bardin, odnosiły się tak dokładnie do sprawy nocnego pojedynku, że Paweł prawie już nie wątpił, iż wpadł w osie gniazdo wybierając się po radę właśnie do tego sędziego, któremu było poruczone śledztwo co do niewyjaśnionego jeszcze morderstwa. Lecz ostatecznie, nie był jeszcze całkiem pewny i usiłował wyperswadować sobie samemu, że

był to tylko szczególny zbieg podobnych okoliczności.

Obecnie jednak, nie mógł sobie już czynić żadnych złudzeń. Tu rzeczywiście chodziło o śmierć pana de Ganges. Była w tem nawet pewna przyjemność słuchać tego poważnego urzędnika, mającego sławę zdolnego, jak popełniał jeden błąd za drugim, biorąc pojedynkę za morderstwo. Ale te błędy nie przeszkadzały, że w końcu uda się rozpoznać identyczność margrabelo de Ganges. Wystarczy na to adres kapelusznika.

— Ten kapelusz był kupiony w Nicei — dodał sędzia.

— Kupił go jadąc do Monte Carlo — pomyślał Cormier.

A ta historia zaginionego portfela do reszty go pognębiała. W tym punkcie jedynym, Karol Bardin i naczelnik policyi domyślali się, nie samej prawdy, lecz jej części. Paweł wiedział, gdzie był ten portfel, który właśnie przed chwilą wręczył margrabinie i ze strachem przeczuwał możliwe skutki tego śledztwa.

Doszedł do tego, że zadawał sobie pytanie, czy nie zrobiłby dobrze, idąc naprzeciw niebezpieczeństwa, to znaczy, wyznając całą prawdę. Opowiedzieć pojedynkę i udział, jaki w nim brał, byłoby to wszystko zaryzykować. Pociągnie to za sobą wiele nieprzyjemności, ale przynajmniej nie będzie się potrzebował obawiać, że go posądzą o morderstwo.

Może byłby się zdecydował na wyznanie całej prawdy, ale wydając siebie samego, musiałby być wydać Jana de Mirande; przyjaźń usta mu zamykała.

Myślał już tylko, żeby koniec położyć tej męczarni, którą znosił, to znaczy pożegnać sędziego śledczego, który sam o tem nie wiedząc, igrał, jak kot z myszą, z synem starej przyjaciółki swego ojca.

Bez wątpienia Karol Bardin nie będzie próbował go zatrzymać, gdyż spieszno mu było zabrać się do swojej pracy, a już był wypowiedział swoje zdanie w sprawie młodego studenta.

Paweł liczył bez ojca Bardin, który jeszcze się nie mógł nacieszyć przenikliwością syna i który zadawał mu ciągle pytania, żeby mu dać sposobność okazać swoje niezrównane zdolności.

— Moje drogie dziecko — rzekł wreszcie — będziesz radcą w przyszłym roku. A tymczasem musimy ciebie pożegnać. Dość czasu straciłeś dla mnie.

— Och! nie nie szkodzi... mój pisarz się opóźnia, jak zwykle... zamyślam nawet mu oświadczyć, że jeżeli dalej będzie taki opieszalszy, będę musiał go się pozbyć. I nie wiem nawet, czy są już świadkowie, których wezwać kazalem.

— Jacy świadkowie?... Nikt przecież nie był obecny przy zbrodni.

— Niestety! Przesłucham tylko furmanów, którzy znaleźli ciało na bulwarze Jourdain.

Ta wskazówka odebrała resztę wątpliwości Pawłowi Cormier.

— Gdzie się znajduje ten bulwar?

— Koło fortyfikacyi, w pobliżu bramy Montrouge. Jest to po prostu droga okrężna, której dano nazwę jednego z marszałków Francyi. I co najciekawsze, że człowiek ów został zabity nie na drodze, ale za jednym ze sztucznych wzgórków pośrodku bastionu. Pod jakim pretekstem mogli go tam zaciągnąć?

— To rzeczywiście kwestya... — szepnął stary Bardin.

Paweł mógłby oświecić ojca i syna, ale powstrzymał się. To ich zasłepienie mocno go dziwiło i miał ochotę zawołać: Jakim sposobem, nie domyślacie się, że był zabity w pojedynku?... a przecież to nie pierwszy raz się zdarza, że pojedynki w Paryżu w tem miejscu się odbywają. Jest się tam lepiej ukrytym, niż w lasku Vincennes.

— Zresztą, — dodał Karol Bardin, dziś i tak nie wiele zrobię. Jest to dopiero prolog... moje śledztwo dopiero wtedy stanie się zajmujące, gdy ciało zostanie rozpoznane w Morgue.

— Do licha!... lecz... gdyby go nie rozpoznano?

— To niemożliwe! Tylko nędzarze, którzy z życia nie mieli żadnego stałego miejsca przytulku, nie bywają rozpoznani na płytach Morgue... Ten zmarły musiał mieć przyjaciół... miewa się ich zawsze, gdy się nie jest w nędzy... a zresztą, kapelusznik z Nicei, który sprzedał mu kapelusz, objaśni mnie. Lecz... pozwól ojczu, niech zadzwonię, aby wiedzieć, czy moi furmani już są...

— Jak chcesz, kochany Karolu... my idziemy.

(Ciąg dalszy nastąpi).

domości swojego rządu, że Japonia postanowiła wzmocnić swoje załogi w Mandżurii. Potępiając tę działalność z punktu widzenia portsmouthskiego traktatu, chiński poseł przychodzi do smutnego wniosku, który wyraża słowami: „Japonia ma niedobre zamiary, znajdujemy się w przededniu podziału Mandżurii“. Wbrew temu Japończycy przeczą stanowczo istnieniu szych wojowniczych zamiarów. Utrzymują oni, że powiększenie załóg japońskich policyjnych na mandżurskim pograniczu o 515 ludzi, ma na celu jedynie położenie tamy zawleczeniu dżumy i że ten sam cel miano na widoku, wzmacniającą wojskową ochronę na południowo-mandżurskich drogach żelaznych. Tymczasem Chińczycy z okolic Dalnego, obserwując ciągle lądowanie wojskowych sił japońskich z przybywających statków, utwierdzają się w otwarcie przez nich wypowiedzianem przekonaniu, że Chiny znajdują się w bardzo bliskim niebezpieczeństwie, że aneksja południowej Mandżurii jest nieodwołalnie w Tokio postanowiona — a nawet, że działania zaczepno-wojenne ze strony Japonii już się rozpoczęły.

## KRONIKA.

Lwów, 21 kwietnia.

### Kalendarz.

Sobota (22 kwietnia):

Sotera i Kaja. — Strzeżymira. — Jępsychia.

Wschód słońca o godzinie 4:20 rano, zachód słońca o godzinie 6:24 po południu.

— **JE. Pan Namiestnik dr. Michał Bobrzyński** wziął wczoraj o godzinie 7:30 wieczorem udział w obiedzie wydanym w Krakowie na jego cześć przez prezydenta miasta dr. Leo, poczem w nocy odjechał do Lwowa, dokąd przybył dziś rano.

— **Choroba ks. Arcybiskupa warszawskiego Popieła.** *Kurier Warszawski* donosi: Po dłuższym okresie pewnego uspokojenia objawów, budzących obawę w chorobie ks. Arcybiskupa Popieła, trwającej już od kilku miesięcy, wywiązało się obecnie zapalenie lewego płuca, które wywołało znaczny upadek sił. Wobec bezpośredniego niebezpieczeństwa, grożącego życiu ks. Arcybiskupa, zawiadomiono o tem wczoraj wieczorem członków obu kapituł warszawskiej i łowickiej. Dziś będzie ogłoszony przez lekarzy biletyn.

— **Stypendium.** C. k. Namiestnictwo nadało opróżnione stypendium z fundacji mieszkańców byłego powiatu krośnieńskiego w kwocie rocznych 180 kor. Tomaszowi Kowalczykowi, uczniowi IV klasy gimnazjum I w Nowym Sączu.

— **Rada miasta Lwowa** odbędzie posiedzenie we środę, 26 b. m.

— **Przy wyborze 7 posłów do Rady państwa z miasta Lwowa** w roku 1907 wynosiła liczba wyborców 32.494 osób.

Obecnie wynosi liczba wyborców 40.292 osób. Liczba wyborców zwiększyła się przeto o 7798 osób.

W szczególności:

Określenie	Rok 1907	Rok 1911	Więcej wyb.
I.	2972	3268	296
II.	4958	5151	193
III.	7075	8223	1148
IV.	2749	3170	421
V.	3676	4489	813
VI.	2762	3904	1142
VIIa.	4656	6932	2276
VIIb.	2345	3456	1111
VIIc.	1301	1609	398

— **Tow. wzajemnej pomocy literatów i artystów polskich.** Wczoraj odbyło się walne zgromadzenie „Towarzystwa wzajemnej pomocy literatów i artystów polskich“ pod przewodnictwem wiceprezesa p. St. Ułaszyńskiego, przy bardzo licznych udziałach członków. Prezesem wybrano jednogłośnie Leona hr. Pińskiego, wiceprezesami: St. Ułaszyńskiego, prof. J. Kasprzowicza i dr. Bieczyńskiego. W skład wydziału weszli pp.: Irena Mrozowicka, Józef Jedlicz, Wincenty Samolewicz, J. Bartosiński, T. Nowakowski, Korwin-Szymanowska, Kornel Makuszyński, Zygmunt Kurczyński, M. Kazecka, B. Biegeleisen (sekretarz), Irena Trapszo, Adamowa Młodnicka, Artur Schröder, H. Zbierzowski, J. Skrzydlewski, W. Skarbek-Malczewski.

W skład komisji rewizyjnej weszli pp.: L. German, W. Zawadzki, A. Młodnicki, Bolesławicz i St. Janowski.

Członkami honorowymi wybrano: Stan. Witkiewicza i W. Siemaszkową, przyczem tej ostatniej wyrażono gorące uznanie, jako ustępującej prezesce za jej długą i owocną dla Towarzystwa działalność. Towarzystwo załatwiło w ostatnich czasach i na wczorajszym walnym zgromadzeniu kilka spraw znaczącej wagi, jak: zaopiekowanie się i dostarczenie środków materialnych wybitnemu, ciężko choremu literatowi, udzielenie znaczniejszej zapomogi w drugim podobnie krytycznym wypadku, przyjęcie na siebie zasługującego na szerokie poparcie

wydawnictwa, wreszcie wzorowe pod każdym względem ponowne zorganizowanie Towarzystwa. Walne zgromadzenie zniżyło jeszcze na wniosek p. Biegeleisena wkładki członków zwyżczajnych do 1 kor., zaś *minimum* wkładki członka wspierającego ustalono na 2 kor. miesięcznie, przekazało wydziałowi na wniosek p. Jedlicza uczczenie pamięci zmarłego literata Stanisława Womeli, oraz przekazało p. Maryi Kazeckiej i skarbnikowi p. Wincentemu Samolewiczowi rozpatrzenie zaległych wkładek i pożyczek o ile te mają być ściągane, poczem posiedzenie zamknięto.

— **Premiera w „Uluc“.** Jutro w sobotę 22 b. m. wystawia nadscena liter. art. „Uluc“ swój nowy program, zawierający mnóstwo dowcipnych, lokalnych i aktualnych utworów. Nowością będzie także „Revue“ p. t.: „Bal z roku 1807, pióra trzech wybitnych literatów lwowskich.

— **Ankieta historyczna w Radzie szkolnej krajowej.** W notatce wczorajszej o ankiecie historycznej opuszczono w spisie członków ankiety nazwisko dr. Bronisława Geberta, dyrektora gimnazjum żeńskiego im. Juliusza Słowackiego.

— **Wystawę amatorskich prac funkcyjaryuszów kolejowych i członków ich rodzin** otwarto wczoraj w południe w gmachu dyrekcji kolei państwowych w Stanisławowie w obecności przedstawicieli władz duchownych i świeckich, oraz licznych zastępów gości. Wystawa mieści się w czterech salach na I piętrze i przedstawia się imponująco, a trwać ma dni 5, poczem okazy wystawowe odesłane zostaną do Wiednia. Dochód z wystawy przeznaczony na powiększenie funduszu kolonii wakacyjnej w Worocheie.

— **Upadłość.** Galicyjski Związek wierzycieli we Lwowie ogłasza upadłość firmy: Hirsch Czackes, skład towarów bławatnych w Tarnopolu. Wybór zarządcy masy 28 kwietnia b. r.

— **Zmiany wyznania.** W miesiącu lutym zmieniło 29 osób we Lwowie wyznanie. Z tego 24 przeszło z obrządku gr. katolickiego na obrządek rzymsko-katolicki, 1 protestantka i 2 prawosławne przeszły na katolicyzm, 1 katoliczka przeszła na protestantyzm, a 1 prawosławna na obrządek grecko-katolicki.

△ **Zgubiono:** w drodze z ulicy Szajnochy do placu Maryackiego złotą bransoletkę, wartości 80 kor.

△ **W szynku Agida** przy ul. Żółkiewskiej przytrzymał wczoraj jeden z agentów policyjnych Stanisława Świtlika i Jana Kwaśniewskiego, grających w „ferbla“.

△ **Blakającego** się wczoraj w ulicy Kazimierzowskiej dwuletniego chłopca oddała policja w opiekę komisaryatowi II. dzielnicy.

△ **Samobójstwo.** Na jednej z ławek Wysokiego Zamku odebrał sobie dziś w nocy życie wystrzałem z rewolweru, skierowanym w prawą skroń, nieznaną z nazwiska mężczyzna, w wieku 30 lat, słusznego wzrostu, brunet, ubrany w czarne ubranie marynarkowe. Przy denaciu znaleziono dwie kartki zastawnicze Filii wiedeńskiego Banku związkowego Nr. 9884 i 9768, wystawione na nazwisko Chudaczka, zamieszkałego przy ul. Kurkowej 1. 22.

Po stwierdzeniu przez lekarza miejskiego śmierci samobójczej, odstawił zwłoki komisaryat IV. dzielnicy do Zakładu medycyny sądowej.

△ **Kronika policyjna.** Za kradzież zarzutki z mieszkania p. Władysława Kostołowskiego aresztowano służącą Bronisławę Szymańską.

P. Henrykowi Bardachowi skradziono wczoraj w ulicy Żółkiewskiej pularę, zawierającą 80 kor., oraz złoty zegarek.

Z dziedzina realności przy ul. Zygmunto-wskiej l. 11 skradziono wczoraj cukiernikowi p. Ignacemu Chromemu nieprzemakalne płótno, służące do krycia letnich namiotów, wartości 110 kor. i poduszkę wartości 15 kor.

Do mieszkania p. Zygmunta Moszyńskiego przy ul. Piekarskiej l. 26 włamał się wczoraj złodziej i skradł cztery ubrania, łącznej wartości 250 kor.

Za kradzież pularę, zawierającą kilka koron, na szkodę właścianina Hryńka Dacka, oddano do aresztów policyjnych notowanego złodzieja Waleryana Piażę.

Z zamkniętego mieszkania Salomona Tabaka przy pl. Zbożowym l. 4 skradziono, po otwarciu drzwi wytrychem, złoty zegarek z łańcuszkiem i lornetkę.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Krakowie, Michalina z Bielawskich Szyszłowiczowa, matka s. p. Ignacego Szyszłowicza, kierownika botanicznej Stacji doświadczalnej i profesora Akademii Rolniczej w Dublanach, w 71 r. życia; pod Glińskiem, Alfons Myszowski, emer. urzędnik kolei państwowych, weteran z r. 1848/9, w 80 r. życia;

w Jaśle, dr. Roman Adamski, adwokat krajowy w Jaśle, właściciel dóbr, dyrektor Towarzystwa Zaliczkowego;

w Zielonej ad Jezierzany pod Chocimierzem, Olimpia z Bobowskich Brodzka, wdowa po żołnierzu wojsk polskich z r. 1831, w 95 roku życia.

— **Dzierżawa teatru krakowskiego.** Wczorajsze posiedzenie komisji teatralnej Rady m. Krakowa, na którym miano rozstrzygnąć sprawę dzierżawy teatru, nie doszło do skutku.

— **I. austriacki kongres muzyczno-pedagogiczny.** Przy bardzo licznych udziałach przedstawicieli korporacji i Związków muzyczno-pedagogicznych z wszystkich krajów Państwa otwarto wczoraj w Wiedniu pierwszy austriacki kongres muzyczno-pedagogiczny w wielkiej sali Związku muzycznego.

Z polskich muzyków przybyli delegaci lwowskiego nauczycielstwa: dyrektor Sołtys, prof. Kurz, prof. Fuhrman, nadto E. Walter; z Krakowa: dyrektor Żeleński, prof. Lalewicz, prof. Lipski, Baranowska, Czop-Umlauf, Heumannowa; ze Stanisławowa Kmentówna; z Tarnowa Bau; z Jarosławia Turzańska.

Obrazy kongresu utworzył w zastępstwie P. Ministra wyznań i oświaty szef sekcji Fesch. Przemawiali następnie prezes honorowy komitetu kongresowego radea Wiener, b. Minister dr. Gessmann, burmistrz dr. Neumayer, delegat węgierski Hackel, delegat berliński Kulenkamp, radea szkoły Kostersitz, wreszcie prezes komitetu prof. Wagner.

Jednym z prezydentów kongresu został wybrany dyr. Sołtys.

Na odbytem następnie posiedzeniu delegatów z prowincji p. Fuhrman ze Lwowa przedstawił życzenia nauczycielstwa lwowskiego. Uznając ważność poruszonych przez niego kwestyj, zwołano w tej sprawie osobne posiedzenie na dzień dzisiejszy.

— **Zjazd w sprawie opieki nad pomnikami w Salzburgu.** Ubiegłego roku Zjazd w sprawie opieki nad pomnikami w Gdańsku porozumiał się ze Związkiem „Heimatschutz“ (Ochrona własności stron rodzinnych) co do tego, aby w przyszłości co dwa lata odbywały się większe wspólne Zjazdy. Na zaproszenie miasta Salzburga pierwszy taki Zjazd odbędzie się w tem mieście w dniach 14 i 15 września b. r. Protektorat objął Najd. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand, a Zjazd popierają Ministerstwa: oświaty i robót publicznych, oraz Centralna Komisya do badania i utrzymywania zabytków historii i sztuki.

— **Z awiatyki.** Porucznik Bier wznosił się wczoraj w Wiener Neustadt na monoplanie Etricha i osiągnął wysokość 1110 m., czem pobił rekordy: Warchałowskiego (460 m.) i por. Millera (600 m.).

— **Tajemnicza głowa.** W Wilnie, w jednym z domów przy ul. Mostowej wyłowiono onegdaj z sadzawki — jak doniosła pokrótce depesza — głowę ludzką. Sprawą zajął się gubernator, prokurator i władze śledcze. Głowa jest odrębna do dolnej szczęki. Ciało już zgniło, pozostały tylko długie włosy, w których znaleziono szpilki. Pozostała też chrząstka prawego ucha z koleżykiem. Rysy ucha zachowały się bardzo dobrze, są prawidłowe i drobne. Głowa musiała leżeć w stawie od jesieni. Z rozporządzenia gubernatora zaraz zawezwano straż ogniową dla wypompowywania wody z sadzawki, w celu dalszych poszukiwań. Po usunięciu wody, śladów tułowia nie znaleziono. Natomiast znaleziono kawałek płótna i dużo rogoży, co każe przypuszczać, iż głowę zkadłi przywieziono w opakowaniu. Warto przypomnieć, iż przed kilku miesiącami w Warszawie, na kresach miasta, znaleziono również odciętą głowę kobiecą. Tajemnicza dotychczas nie została rozwikłana.

## Kronika prowincjonalna.

§ Prezesem Rady powiatowej w Buczaczu wybrany został ponownie Marian br. Błażowski, jego zaś zastępcą p. Józef Wolgner, właściciel dóbr i fabryki dachówek w Komarówce.

§ **Złote gody kapłańskie.** W Sokółce pod Bóbrką obchodził dnia 18 b. m. ks. Józef Kiedrowski, kapłan Zgromadzenia XX. Misyonarzy, 50 letni jubileusz kapłaństwa.

## Kronika zagraniczna.

\* **Strajk robotników portowych.** Z Libawy donoszą: Strajkujący robotnicy portowi wrócili do pracy, tylko w składach drzewa robotnicy trwają dalej w strajku.

\* **Ucieczka bankruta.** Z Paryża zbiegł w tych dniach bankier Ludwik Rivier, pozostawiając przeszło 3 miliony franków długu.

\* **Pożar lasów.** Pod samym Berlinem wybuchł wczoraj groźny pożar lasów. Prawie 40 morgów lasu stanęło w płomieniach. Straż ogniowa zdołała jednak pożar umiejscowić i ugasić. Przypuszczają, że ogień był podłożony.

\* **Salezianie.** Kilka tygodni temu odbywał się w Paryżu Synod dyceyjalny, na którym naród francuski, przez usta swych biskupów wyraził najwyższe uznanie dziełu św. Franciszka Salezego, czyli Salezjanom, za ich nieumęczoną i rozsądną działalność dla dobra na-

rodu i Kościoła, wspominając, między innymi, o niedawno założonej, a wzorowej Szkole dla profesorów szkół średnich.

Jeżeli się zważy, że kler francuski jest bardzo przywiązany do swej narodowości i że niechętnie chwali obco krajowców, to uznanie to nabiera jeszcze większej wagi.

Bo, istotnie, Salezianie, o których tak się mało pisze, tworzą jeden z najpiękniejszych i najpożyteczniejszych Zakonów naszego wieku.

Zakon ten, zwany Pia Societate Salesiano, został założony w połowie minionego wieku przez obecnie już błogosławionego ks. Jana Bosco, z Turynu. Jest to pobożne Stowarzyszenie rządkich w dzisiejszych czasach idealistów, którzy poświęcają życie swe ludzkości. Są oni przede wszystkim zawodowymi pedagogami i jako tacy, ażeby sprostać godnie swemu zadaniu, oddają się sumiennie naukom ścisłym i literaturom. Kolegia salezyjańskie wydały już sporo sympatycznych literatów i erudytów.

Kiedy w połowie minionego wieku, błogosławiony ksiądz Bosco zakładał swój Zakon, posiadał on w swej kieszeni niespełna dwa franki, dzisiaj niema zakątka ziemi, gdzieby Salezianie nie posiadali swych wspaniałych Zakładów. W samej Galicji istnieje już ich kilka.

Oprócz wzorowych szkół różnych typów, jak to, gimnazjów i szkół przemysłowych, zakładają oni fabryki, pragnąc rozwiązać kwestję socyjalną w duchu chrześcijańskim. Dla nas Polaków Zakon ten jest specjalnie miły, a to z powodu gorącej sympatii, jaką Zakon ten żywi dla naszej narodowości. Są między Salezjanami tacy, którzy nigdy w Polsce nie byli, a mówią tak poprawnie po polsku, jakby się byli urodzili w naszym kraju. Obecny generał Zakonu ks. dr. Manassero, władca naszym językiem wysmienicie.

Zakon ten przynosi społeczeństwu nieocenione usługi, to też cieszy się sympatjami wszystkich i jest prawdziwym błogosławieństwem dla kraju, do którego przybywa.

prof. *Koniński.*

† **Szerzenie się z gubnego nałogu.** Wiadomo powszechnie, osobliwie klasom wykształconym ludności, jak szkodliwym dla zdrowia, a z gubnem dla władz umysłowych, jest niepotrzebne używanie opium, czyli makowca (t. j. soku zaschniętego z makówek) i że słuszną miały Chiny, broniąc się przed laty z orężem w rękę przeciw wprowadzaniu opium z Indji Wschodnich do swego kraju. Dzięki też zbawiennej agitacji ludzi rozumnych, nadużywanie opium w Chinach nie robi postępów. Ale niestety jest inaczej w Stanach Zjednoczonych i we Francji. Od 30 lat upowszechnia się coraz bardziej wśród ludności, mianowicie przybyłej z Europy w Stanach Zjednoczonych niepotrzebne używanie opium, osobliwie przez palenie. — W roku 1907 sprowadzono do Stanów Zjednoczonych około 50.000 kilogramów opium, z których trzy czwarte użyto do wyrobienia morfiny i innych pożytecznych w medycynie alkaloidów, gdy reszta posłużyła do nadużywania w formie stosownie przyprawionych papierosów. To złe tak się szerzy wśród ludności, że rząd postanowił w tej sprawie zwołać kongres i chce postarać się o zakaz uprawiania odpowiednich gatunków maku w Chinach i Indjach Wschodnich.

Podobne stosunki są we Francji, gdzie szerzy się wśród ludności nadużywanie opium również w formie palenia. Osobne rozporządzenie karze nadużywanie opium grzywną 3.000 franków i więzieniem aż do dwóch miesięcy. Niewiele to pomaga, bo dopuszczający się nadużycia umieją ukrywać skutecznie swój nałóg zgubny. Dlatego rząd utrudnia sprowadzanie opium (w kraju uprawa maku w celu uzyskania opium nie opłaca się wcale, bo nie może wytrzymać konkurencji z tanią uprawą tej rośliny na Wschodzie) wymagając za każdym razem dowodu, iż go nie oddano do nadużywania i nakazując utrzymywać spisy kupujących i sprzedających ten towar, który wolno nabywać tylko lekarzom, aptekarzom i tym przemysłowcom, którzy wyrabiają zeń używane w medycynie przetwory.

\* **Listy Milleta i Courbeta.** Wychozące w Paryżu czasopismo *L'Art*, ogłosiło szereg nieznanych dotąd listów Milleta i Courbeta. Stanowią one ciekawy przyczynek do charakterystyki obu mistrzów. W jednym z listów pisze Millet między innymi: „Wyznaję otwarcie, że w sztuce zajmowała mię zawsze najwięcej jej ludzka strona. Tak zwanej „radości życia“ nie znalazłem nigdy. Najbardziej radosną dla mnie rzeczą był spokój i milczenie, które tak uroczyście panuje w lasach i polach, gdy ich nie dotyka ręka ludzka. — Radosnym był także dla mnie zawsze widok pracy. Gdy się widzi robotnika prostującego strudzone wysiłkiem członki, lub ocierającego pot z czoła, doznaje się wrażenia, że praca uszczęśliwia. Inna się uczucie, że jest w niej wielka, prawdziwa poczyna“. Courbet w odpowiedzi na list ministra sztuk pięknych, zawiadamiający go, że został odznaczony orderem legii honorowej, odpisał, odesławszy order, co następuje: „Sława polega nie na tytule, nie na orderach, lecz na czynach i ich pobudkach. A przedewszystkiem na szacunku, jaki ma człowiek dla samego siebie i swych idei. Mam lat 50 i zawsze byłem panem samego siebie; niechże mi będzie wolno

tak samo życia dokończyć. Gdy umrę, niech będzie o mnie powiedzianem: nie należał do żadnej szkoły, żadnego kierunku, żadnej Akademii, był i pozostał wolnym.

\* Wyzyskanie sił wodnych we Włoszech. Włochy, do niedawnych czasów ekonomicznie i kulturalnie z wyjątkiem Lombardii, prowincji weneckiej i Piemontu, bardzo zaniedbane, niemające własnego węgla, tego najgłówniejszego źródła siły, z radością chwyciły się pomysłu użytkowania spadków naturalnych wody do wytwarzania prądu elektrycznego i przenoszenia w ten sposób siły na odległość.

Cały zapas sił wodnych Włoch obliczono na 5<sup>1</sup>/<sub>2</sub> milionów koni, z których dotychczas jest w użyciu siła 805.672 koni, zatem 3/4 całego zapasu, dostarczonego przez naturę. Jak zaś szybko postępuje we Włoszech to wyzyskiwanie sił wodnych, najlepiej przekona o tym okoliczność, iż do roku 1890 używano siły wodnej zaledwie 32.585 koni. Najwięcej siły, bo 225.926 koni zużywa Lombardia, po niej idzie Piemont z 194.316 końmi, a na koniec sam Sardynia z siłą zaledwie 4 koni.

Dochody państwa włoskiego z tytułu opłat za używanie sił wodnych w roku 1896 wyniosły 509.842 lirów, doszły zaś rosnąc stopniowo w 1909 roku do 2.461.167 lirów, t. j. powiększyły się w 13 latach prawie pięciokrotnie.

Wartoby pomyśleć i w naszym kraju o użytkowaniu marniejących dotychczas niepotrzebnie sił wodnych, bynajmniej nie małych.

\* Postępy cywilizacji w Chinach. Ciekawe szczegóły z rozmowy swej z wybitnym dygnitarzem chińskim podaje prof. Paladini w *Resto del Carlino*. Eksceleńcy Ak-kin-lin, były poseł chiński w Londynie i jeden z najwybitniejszych uczonych na świecie — otrzymał przed paru laty tytuł profesora Uniwersytetu w Oxfordzie — bawi obecnie we Włoszech. Gdy prof. Paladini wypytywał dygnitarza o postępy cywilizacji w Chinach, rozmowa zesłała na temat chińskiego warkocza. W odpowiedzi na zapytanie, czy rzeczywiście zwyczaj ten w Chinach dziś zanika, zdjął Ak-kin-lin kapelusz i ukazując ostrzyżoną po europejsku głowę, potwierdził najzupełniej przypuszczenie profesora Paladini'ego. — Księżę Tsa-tao, mówił dalej, dawno już złożył memoriał w sprawie zniesienia tego nieprzyjemnego zwyczaju.

Przed kilku miesiącami inny znowu mąż stanu, wybitny Wurin-jang przedstawił cesarzowi pismo treści podobnej, stwierdzając, że poza Chinami najwyżej tylko 10 proc. Chińczyków zachowuje zwyczaj tradycyjnego warkocza, lecz i ci skrzętnie go ukrywają by nie narazić się na pośmiewisko. Ak-kin-lin wyraził nadzieję, że za kilka miesięcy, a najdalej za lat parę warkocz chiński zniknie zupełnie. Pociągnięto za sobą zanik stroju narodowego, który acz małoowny, uświęcony przez tradycję i niezbyt drogi, rażąco nie odpowiada jednak dzisiejszym wymaganiom cywilizacji. Wreszcie przypuszcza chiński dygnitarz, że surowe zakazy przeciwno opium i kary na handlarzy tego narkotyku, usuną ostatnią przeszkodę w pochodzie Chin ku cywilizacji.

## W setną rocznicę urodzin Le Verriera.

Wśród powodzi rozmaitych jubileuszów i obchodów rocznie nieraz bardzo małego znaczenia, godzi się niewątpliwie uczcić 100 rocznicę przyjścia na świat męża, który około połowy zeszłego wieku dokonał mocą jedynie swego geniuszu wiekopomnego w astronomii odkrycia, zjednał sobie podziw całego świata uczzonego i ogółu wykształconego i okrył się wiekopomną chwałą.

Mężem tym jest Le Verrier. Urban Jan Józef Le Verrier urodził się 11 marca 1811 w St. Lô, w departamencie La Manche, we Francji. Pierwsze wychowanie odebrał w gimnazjum rodzinnego miasta i po nie bardzo szczęśliwym ukończeniu Szkoły politechnicznej w Caen, udał się do Collège Louis le Grand w Paryżu, które ukończył chlubnie, uzyskawszy pierwszą nagrodę z matematyki, poczem został inżynierem w Administracji tytoniowej. To stanowisko nie dogadzało jego upodobaniu; dlatego postanowił wrócić do nauki i został profesorem w Collège Stanislas. Na tem stanowisku ogłosił pracę naukową z zakresu chemii, a poznawszy się ze słynnym Arago, przeniósł się na astronomię teoretyczną, w której ogłosił w r. 1839 pracę o zbieżnościach biegu planet.

W tym czasie cały świat astronomów zajmował się zagadkami zbieżności w biegu planety Uranusa, o których astronom Bouvard przypuszczał, iż pochodzą z obecności jakiegoś nieodkrytego jeszcze planety, nie mógł jednak swego przypuszczenia, mimo poparcia przez najznakomitszych astronomów ówczesnych, poprzeć bezpośrednio obserwacją.

Ostatecznie w r. 1842 wyznaczyła Akademia Umiejętności w Getyndze nagrodę za wyjaśnienie zagadki. Arago, który miał wysokie wyobrażenia o zdolnościach matematycznych Le Verriera, namówił go do zajęcia się rozwiązaniem kwestyi naukowej, o której mowa. Le Verrier poszedł za radą swego uczonego

protektora i przedłożył w r. 1846 Akademii paryskiej swą pracę: *Recherchs sur les mouvements de la planète dite Uranus*, w której z nadzwyczajnym talentem i bystrością przepowiedział, a raczej obliczył, iż w tem a tem miejscu znajduje się planeta, który jest przyczyną zagadkowych dotychczas zbieżeń w biegu planety Uranusa. Egzemplarz tej pracy posłał Le Verrier astronomowi Gallemu w Berlinie, który ją otrzymał 23 listopada 1846 i skierowawszy wieczorem jeszcze tego samego dnia lunetę w miejsce wskazane na niebie przez Le Verriera znalazł w nim rzeczywiście przepowiedzianą planetę.

Był to niesłychany, niebywały dotychczas triumf nauki, która na podstawie nie obserwacji, ale genialnego obliczenia wykryła obecność ciała niebieskiego, dotychczas nieznanego i wynalazła jego miejsce na niebie\*).

Rzecz prosta, że w pierwszym rządzie Le Verriera, a w drugim Galle stali się odrazu znakomitymi uczonymi. Rząd francuski mianował Le Verriera profesorem mechaniki ciał niebieskich w wydziale nauk ścisłych w Paryżu. Akademia francuska zaliczyła go w poczet swych członków, a król Ludwik Filip mianował kawalerem Legii honorowej. Po śmierci Arago i Bouvarda został Le Verrier dyrektorem paryskiego obserwatorium astronomicznego, cesarz zaś Napoleon mianował go senatorem Francji.

Le Verrier umarł w Paryżu 23 września 1877.

## Notatki literacko-artystyczne.

(j. pietrz.) Henryk Bergson. „Wstęp do metafizyki“. Przekład Kazimierza Błeszyńskiego. Kraków 1911.

Bergson, którego filozofia sformułowała się najwyraźniej w „L'evolution créatrice“, do czekał się dotychczas dwóch przekładów polskich, a mianowicie dziełka, zatytułowanego „Śmiech“, które jednak przeszło swego czasu bez głębszego wrażenia, a obecnie „Wstępu do metafizyki“. Obecnie powinna być przyjęta kolej na trzecie, wyżej wspomniane, a bezspornie najbardziej interesujące dzieło tego myśliciela, który zdobył wielką popularność we Francji i w Niemczech, a o którym pisze Błeszyński w przedmowie do swej książki, że gdy pamięć o różnych, bardzo mądrych fachowcach dzisiejszych zaginie doszczętnie, a o bałwochwalcach pozostanie tylko ogólnikowe i smutne wspomnienie, można mieć pewność, że Bergson będzie wówczas jednym z klasyków filozofii, a dzieła jego — pomnikiem piśmiennictwa europejskiego.

Treścią „Wstępu do metafizyki“ jest teoria intuicyi, metoda logiki, pogląd na analizę, rozbiór pojęć rzeczywistości, filozofowania, czasu i intelektu. Są to zasadnicze myśli, z których powstała filozofia Bergsona, będąca antytezą wszelkiej formalistyki i jałowości, co zyskało jej tytuł zwolenników, jakkolwiek przeciw popularności jej obudziła się i reakcja, że wspomnę choćby tylko książkę Wernera „O intuicyi i analizie“, Spotmanna „Naukę intelektu“, lub polską pracę Herynga, upatrującą w Bergsonie nie filozofa, lecz artystę, działającego na czytelnika sugestją słowa.

Doskonały przekład Błeszyńskiego świadczy o wielkiej inteligencji tłumacza.

(as) Marianny D'Alcoforado: „Listy miłosne“. Tłumaczenie i wstęp St. Przybyszewskiego. Lwów 1911. Warszawa E. Wende i Sp.

Dziwna, smutna, bolesna książka... Po raz pierwszy — jak pisze we wstępie tłumacz — ukazały się te słynne listy portugalskie w 1669 r. w Paryżu u Claude Barbina. Pierwsze to wydanie opiewa w przedmowie, że listy te są tłumaczone na język francuski z portugalskiego, a były pisane do kawalera wysokiego stanu, nazwiska zaś tej, która te listy pisała, ani tłumacza, wydawca nie zna. Dopiero w r. 1810 słynny helenista Brissonade ogłosił, że autorką ich była zakonnica Marianna D'Alcoforado, z klasztoru w Bei, pomiędzy Estramadurą a Andaluzją. Pisała je do późniejszego marszałka Francji de Chamilly'ego. Do stały się one w ręce hr. de Cuilleragues, który je przetłumaczył na francuskie. W niedługim czasie doczekały się one czterdziestu wydań.

Marianna poznała de Chamilly'ego podczas jego pobytu w Portugalii, gdzie walczył jako ochotnik w wojnie o niepodległość przeciw Hiszpanom. Życie klasztorne było wtedy inne, inne były czasy, nie dziw więc, że zakonnica poznała dorodnego junaka, widywała się z nim i — zakochała rzeczywiście śmiertelnie. Krótko trwały dni upojenia — de Chamilly opuszcza Portugalie, rzuca Mariannę... I wtedy to powstają te listy, jakich równych literatura świata może nie posiada. To nie listy, tylko krzyk serca krwawiącego, to obłądana rozpacz miłosna, drgająca w każdym słowie, w każdym wyrazie i zdaniu, to jeden hymn prze-

\*) To ciało niebieskie otrzymało nazwę planety Neptuna.

ogromnej boleści, tak strasznej i prawdziwej, o jakiej my już dziś pojęcia mieć nie możemy, bo na takie uczucie nas nie stać...

Listy te nazywa Remy de Gourmont „arcydziełem miłości kobiety“ i winszując czytelnikowi nieznaną jeszcze rozkosz, jaką będzie miał przy ich czytaniu. Przybyszewski pisze: „Rzeczywiście nie znam w całej literaturze nic, w czymby dusza kobiety tak do naga się odsłoniła w swej bezdennej rozpacz miłosnej, swej dumie i poniżeniu, w swej zachłanności, zazdrości i pokorze“.

Do tych słów rzeczywiście nie można niczego już dodać. Tych pięć listów, to pięć ran krwawiącego serca, które aż dziw, że nie pękło z nadmiaru uczucia i bólu i jeszcze długo, bo trzydzieści lat, kołatało się w znękanej piersi...

Marianna w ciężkiej pokucie i umartwieciu umarła w r. 1723 w 83 roku życia.

Tłumaczenie polskie listów, to małe arcydzieło w pewnym rodzaju. Strona zewnętrzna książki przynosi zaszczyt księgarni Maniszewskiego i drukarni Narodowej w Krakowie.

(as.) Zubrzycki Tadeusz: „Ludzie-Obłrzyzy“. Zbiór fragmentów z czasów Napoleońskich, z przedmową Wł. Bełzy. Nakładem księgarni Jana Maniszewskiego. Lwów 1911. Warszawa. E. Wende i Sp.

Słusznie pisze w przedmowie Wł. Bełza, że rzeczy te przeczyta każdy z zajęciem, gdyż stworzył je rzeczywisty talent i umiłowanie naszej przeszłości. Zubrzycki świetnie nadaje się na popularnego pisarza, którego czytać i kochać będą zwłaszcza szersze warstwy, które nie mają czasu ani ochoty przegłądać obszernych powieści historycznych. Nie wyklucza to u niego (jak wogóle popularność nigdy nie powinna wykluczać) dużo artyzmu, plastyki, siły w kreśleniu postaci i odczucia epoki, którą zna świetnie. „Ludzie-Obłrzyzy“ przypominający w układzie i w tej swojej sylwetkowości, nowele Alfonsa Daudeta „Straszny rok“, mają wiele miejsc bardzo pięknych, chwytających za serce i dlatego liczyć mogą na bardzo wielką poczytność.

O A. Augustynowiczu znakomitym lwowskim artyście malarzu, pisze H. Piątkowski w *Kuryerze Warszawskim* z okazji wystawy akwarelistów:

„Po raz pierwszy natomiast widzimy w całej światłości talent Aleksandra Augustynowicza. Zgromadził on tu około dwudziestu akwarel, które pozwalają zgłębić charakterystyczne cechy twórcy portretu „Kardynała Sembratowicza“.

Widząc ten wielki rozmach skończonego technika, nikomu na myślby nie przyszło, że Augustynowicz ma zaledwie lat kilka pracy na polu akwareli. Malował on ciągle olejno, i gdyby nie traf, który mu kazał przyjechać na krótki czas do Warszawy, i gdyby nie przypadek, który mu dał w tym czasie niespodziewany obstarunek portretu akwarelowego, Augustynowicz pozostałby w swem lwowskim toczeniu i aniby myślał o zmianie malarskiej techniki.

Te lat pięć, czy cztery nawet, wyrobiły w Augustynowiczu nową samodzielność. Stał się akwarelistą i w kierunku tym wyrobił specjalny swój rodzaj. On może pierwszy z polskich malarzy nie lęka się narzucić wodnemi farbami portretu w naturalnej wielkości lub w całej figurze postawie modela. Jego szeroko, dużemi pendzlami kładzione płaszczyzny modelują z dziwną precyzją twarz i postać ludzką i nadają siłę i intensywność przeźroczystym barwom akwareli. Obrazy jego, nie tracąc nie na zasadniczych cechach wodnego malarstwa, w głębokości tonów, w harmonii światłocienia nie ustępują w niczem olejnym.

Dość wziąć np. taki portret damy w kapeluszu, w czarnej sukni; jaka w nim plastyka, jakie życie, a jednocześnie jaka lekkość i subtelność techniki. Te same zalety widnieją i w innych jego pracach, jak: „Szarytka“, „Japonka“, „Kobieta wiejska z dzieckiem“ itd.

»Powszechny poradnik wojskowy«, opracował Sylwester Czarnecki. Lwów 1911. Bardzo pożyteczny ten podręcznik wyszedł nakładem *Gazety Niedzielnej*. Zasadniczą treść jego stanowią najnowsze ustawy i rozporządzenia o służbie, zasiłkach i taksach wojskowych, a więc ustawy, których dokładna znajomość potrzebna jest każdemu obywatelowi. W broszurce, obejmującej zaledwie 130 stron druku, zebrał autor skrupulatnie w przejrzystym ugrupowaniu wszystkie ważne przepisy z stosownymi objaśnieniami bez powoływania się na paragrafy. Prócz ogólnych uwag o organizacji wojska, zawiera „Poradnik“ ważne informacje dla wstępujących dobrowolnie do służby w wojsku, lub marynarce, dla ochotników jednorocznych, kadetów i oficerów, warunki przyjęcia do szkół kadecckich, do służby na okrętach.

Adama Mickiewicza Pisma. Wydał, objaśnił, wstępem poprzedził Józef Kallenbach. Tom I. Nakładem księgarni F. Westa. W Brodach 1911.

(a. str.). Znana księgarnia Feliksa Westa w Brodach, przystąpiła do wydawnictwa o doniosłym znaczeniu. Jest nim zbiorowe, popularne wydanie pism Adama Mickiewicza, którego właśnie tom 1-szy mamy przed sobą. Wydanie to, na którego czele stanął prof. Józef Kallenbach, pragnie być w dobrem tego słowa znaczeniu popularnym, t. j. chce być dostępnym dla ogółu niezamożnego, a mimo niskiej ceny będzie wydaniem starannem opartem bądź to na autografach poety, bądź też na pierwszych wydaniach z uwzględnieniem badań krytycznych tekstu. Najważnijszym jednakże przy podjęciu wydawnictwa jest to, że dzięki porozumieniu nakładeńców z wydawnictwem „Nieznanych pism A. Mickiewicza“ (Kraków 1910) weszły i wejdą do wydania tego najbardziej charakterystyczne utwory młodociane poety, wydane z „Archiwum Filomatów“. Każdy tom prócz tego poprzedza wstęp, opracowany przez prof. Kallenbacha.

Te wszystkie zalety dają pewność, że Pisma Mickiewicza w wydaniu Feliksa Westa dotrą do najdalszych i do najniższych warstw społeczeństwa polskiego, co, jak wiadomo, było gorącym życzeniem wielkiego naszego poety.

Z »Teatru Nowego« donoszą: Dyrekcji teatru powiodło się uzyskać piątek dla teatralnych przedstawień, więc korzysta z pozwolenia i wystawia dziś „Krowoderskich zuchów“. arcywesoły wodewil, który przebojem zdobył wielki sukces u publiczności, a nawet prasy lwowskiej i na poprzednich sześciu przedstawieniach zgromadził liczne zastępy widzów ze wszystkich sfer.

W sobotę odegrana będzie, jako premiera, efektowna sztuka bogato ilustrowana muzyką i śpiewami p. t. „Polacy w Ameryce“, która w Krakowie i w Warszawie cieszyła się wielkim powodzeniem.

## Repertuar teatru miejskiego w Lwowie.

W piątek, po raz pierwszy, (wznowienie), „Dzwon zatopiony“, baśń dramatyczna w 5 aktach Gerharda Hauptmana; przekład Jana Kasprówicza; debiut Róży Łuszczkiewiczówny (uczestnicy Gabryeli Zapolskiej i Romana Żelazowskiego) w roli „Rusałki“.

W sobotę, o godz. 3 po południu, dla młodzieży szkolnej, „Ostatnia wola“, komedia w 3 aktach Al. hr. Fredry; zakończy „Dożywocie“, komedia w 3 aktach Al. hr. Fredry.

W sobotę, o godz. 7:30 wieczorem, po raz 29, „Hrabia Luksemburg“, operetka w 3 aktach Fr. Lehara.

W niedzielę, o godzinie 3 po południu, „Moralność pani Dulskiej“, tragi-farsa kołtuńska w 3 aktach G. Zapolskiej.

W niedzielę, o godz. 7 wieczorem, po raz 21 i nieodwołalnie ostatni w tym sezonie, „Quo vadis?“, opera w 4 aktach J. Nouguesa; gościnnie występ Ireny Bohuss i Stanisławy Markusz.

W poniedziałek, po raz pierwszy, (nowość), „Gaj święty“, satyra sceniczna w 3 aktach Roberta de Flers i Gastona Caillaveta.

We wtorek, wyjątkowo o godz. 3 po południu, na cele dobroczynne, „Myszka“, komedia w 3 aktach Edwarda Paillerona.

We wtorek, po raz pierwszy, (wznowienie), „Szytgar“, operetka w 3 aktach K. Zellera z p. Miłowską (hrabianka), Borowską (Nelly, koronczarka), Doboszem (księżę), Kuligowskim (rola tytułowa), Zaremą (dyr. Zwaak) i t. d.

We środę, po raz drugi, „Gaj święty“, satyra sceniczna w 3 aktach R. de Flers i G. Caillaveta.

We czwartek, wyjątkowo o godz. 3 po południu, na dochód Stow. kobiet, „Igraszki Jej Eksceleńcy“, komedia w 3 aktach Zee Jekesowej i R. Straussa.

We czwartek, o godz. 7 wieczorem, po raz drugi, „Szytgar“, operetka w 3 aktach K. Zellera.

W piątek, po raz trzeci, „Gaj święty“, satyra sceniczna w 3 aktach R. de Flers i G. Caillaveta.

## Repertuar »Teatru Nowego«.

W piątek, „Krowoderskie zuchy“.

W sobotę i w niedzielę, „Polacy w Ameryce“. Nowość.

W poniedziałek i we wtorek, „Krowoderskie zuchy“.

## Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

W sobotę, 22 kwietnia, „Mój przyjaciel Tazio“, komedia w 3 aktach Andrzeja Rivoire i Lucyana Besnarda.

W niedzielę, 23 kwietnia, po południu, „Szklana góra“, baśń w 5 obrazach Z. Sarnieckiego, muzyka S. Bersona. Początek o g. 3:30. Ceny niższe do połowy.

W niedzielę, 23 kwietnia, wieczorem, „Mój przyjaciel Tazio“, komedia w 3 aktach Andrzeja Rivoire i Lucyana Besnarda.

W poniedziałek, 24 kwietnia, wieczorem, „Nora“, dramat w 3 aktach Ibsena. Ostatni występ p. Ireny Solskiej.

We wtorek, 25 kwietnia, „Mój przyjaciel Tadzio“, komedia w 3 aktach A. Rivoire i L. Besnarda.

We środę, 26 kwietnia, „Jan Jowialski“, komedia w 4 aktach Al. hr. Fredry.

We czwartek, 27 kwietnia, „Mój przyjaciel Tadzio“, komedia w 3 aktach A. Rivoire i L. Besnarda.

W piątek, 28 kwietnia, „Rozbitki“, komedia w 4 aktach Józefa Blizińskiego.

W sobotę, 29 kwietnia, (nowość), „Marzyciel“, sztuka w 3 aktach dr. T. Kannenberga.

W niedzielę, 30 kwietnia, po południu, „Szlaka góra“, baśń w 5 obrazach Z. Sarnackiego, muzyka Berzona. Ceny niższe do połowy.

W niedzielę, 30 kwietnia, wieczorem, „Marzyciel“, sztuka w 3 aktach dr. T. Kannenberga.

W poniedziałek, 1 maja, „Balladyna“, tragedia w 5 aktach Jul. Słowackiego. Popularne.

## Z c. k. krajowej Rady szkolnej.

Pan Minister wyznał i oświaty wyraził Antoninie Mandyburównie, nauczycielce głównej seminarium nauczycielskiego żeńskiego w Przemyślu, przy sposobności przeniesienia ją na własną prośbę w stały stan spoczynku, uznanie za wieloletnią, bardzo wydatną pracę nauczycielską; nadał Józefowi Rozebajgerowi, nauczycielowi kierującemu 5-klasowej szkoły w Tyczynie, w okręgu rzeszowskim, przy sposobności przeniesienia go na własną prośbę w stały stan spoczynku, w uznaniu jego wieloletniej, bardzo wydatnej pracy, na polu szkolnictwa, tytuł dyrektora.

Rada szkolna krajowa wyraziła Albinowi Skoczynskiemu, nauczycielowi kierującemu 2-klasowej szkoły w Tucempach, przy sposobności zwolnienia go na własną prośbę z godności członka Rady szkolnej okręgowej w Jarosławiu, uznanie za sumienne i gorliwe reprezentowanie nauczycielstwa w tej Radzie szkolnej.

Rada szkolna krajowa zatwierdziła wybór: Adolfa Bluma na reprezentanta religii izraelskiej do Rady szkolnej okręgowej w Mościskach; wyznaczyła Aleksandra Nowotarskiego, nauczyciela 4-klasowej szkoły żeńskiej im. Konarskiego w Jarosławiu, na drugiego reprezentanta zawodu nauczycielskiego do Rady szkolnej okręgowej w Jarosławiu; zatwierdziła w zawodzie nauczycielskim i nadała tytuł profesora następującym rzeczywistym nauczycielom szkół średnich: Ignacemu Pawluhowi w gimnazjum z ruskim językiem wykładowym w Stanisławowie; Janowi Nosłowi w gimnazjum II. w Nowym Sączu; Stanisławowi Kureczakowi w gimnazjum w Gorlicach; Mieczysławowi Wojkowskemu w gimnazjum z polskim językiem wykładowym w Tarnopolu; Wojciechowi Moronowi w gimnazjum w Buczaczu; Romanowi Mołendzie w gimnazjum w Jasle; zamianowała zastępcami nauczycieli: ks. dr. Teofila Chciuka w gimnazjum w Przemyślu na Zasaniu; Maryana Węgrzynowicza i Emila Niebieszczyńskiego w gimnazjum II. z polskim językiem wykładowym w Stanisławowie; dr. Zdzisława Leitgebera zastępcą nauczyciela głównego w seminarium nauczycielskim żeńskim w Przemyślu; przeniosła ks. Stanisława Szpetnara, zastępcę nauczyciela w szkole realnej w Krośnie, do seminarium nauczycielskiego męskiego w Krośnie; Wiktora Chabę, zastępcę nauczyciela w gimnazjum V. we Lwowie, do filii gimnazjum IV. we Lwowie.

Rada szkolna krajowa zamianowała w szkołach ludowych: Bronisławę Piskiewiczównę i Emilę Radównę, nauczycielkami 6-klasowej szkoły żeńskiej w Kopyczyńcach; Jakóba Pressera, nauczycielem religii izraelskiej 6-klasowej szkoły żeńskiej w Starym Samborze; Grzegorza Połowicza, nauczycielem 5-klasowej szkoły męskiej w Przemyślanach; Józefa Uciurkiewicza i Franciszka Sobolewskiego, nauczycielami 5-klasowej szkoły męskiej w Bohorodczanach; ks. Leopolda Turzyńskiego, nauczycielem religii rzymsko-katolickiej 4-klasowej szkoły mieszanej im. Sienkiewicza w Przemyślu; ks. Józefa Polita, nauczycielem religii rzymsko-katolickiej 4-klasowej szkoły męskiej im. Konarskiego w Przemyślu; Józefę Fedyszynównę, nauczycielką 4-klasowej szkoły w Jamnicy; Stanisławę Bieleninównę, nauczycielką 4-klasowej szkoły w Jeleniu; Wiktorina Fijasia, nauczycielem 4-klasowej szkoły w Żabnie; Dymitra Matwijowa, nauczycielem 4-klasowej szkoły w Karłowie; Bazylego Czeredarczuka, nauczycielem kierującym 2-klasowej szkoły w Starobrodach; Zofię Hodakowską, nauczycielką 2-klasowej szkoły w Grabnie; Helenę Spielównę, nauczycielką 2-klasowej szkoły w Ochojnie; nauczycielkami i nauczycielkami szkół 1-klasowych: Józefę Matkowską w Czystyńowie; Olgę Dolaczkową w Kolbowicach; Julię Englównę w Czarnem; Konstantynę Szarnecką w Rozwazu; Józefę Dubickiego w Pobuku.

Rada szkolna krajowa przeniosła: Józefę Machowiczównę, nauczycielkę 4-klas. szkoły pospolitej żeńskiej połączonej z wydz. w Jasle; do 4-kl. szkoły żeńskiej im. król. Jadwigi w Jasle; Emilię Łobaczewską, nauczycielkę 4-kl. szkoły żeńskiej im. król. Jadwigi w Jasle, na równorzędną posadę do 4-klas. szkoły pospolitej żeńskiej połączonej z wydziałową w Jasle; Konstancję Towarnicką, nauczycielkę 1-klas. szkoły w Polanach, na równorzędną posadę do szkoły w Trędownacu.

Rada szkolna krajowa wyłączyła: gminę Korzuchów, w okręgu strzyżowskim, z zakresu szkolnego w Dobrzehowie i zorganizowała osobną 1-kl. szkołę w Korzuchowie; gminę Dobrowódkę, w okręgu kołomyjskim, z zakresu szkolnego w Godach i zorganizowała osobną 1-kl. szkołę w Dobrowódcę; wcieliła: gminę Piątkowiec, w okręgu mieleckim, do zakresu szkolnego w Wadowicach górnych; gminę Pohonię, w okręgu tłumackim, do zakresu szkolnego w Puszczynkach; zorganizowała 1-klasowe szkoły ludowe: w Medyni kańczuckiej, w okręgu przeworskim; w Tworylnem, w okręgu liskim; w Betchówce, w okręgu sanockim; w Pieczygórach, w okręgu rzeszowskim; w Siedliskach ad Zmigród, w okręgu jasielskim; w Polankach, w okręgu liskim; przekształciła: 1-klasowe szkoły ludowe na 2-klasowe: w Ostrowach baranowskich, w okręgu kolbuszowskim; w Bylicach, w okręgu samborskim; w Bukowej, w okręgu samborskim; w Stalach, w okręgu tarnobrzesckim; w Sułkowicach na przysiółku Bołęcina, w okręgu wadowickim; w Krzywem, w okręgu skałackim; w Wykotach, w okręgu samborskim; 2-klasową szkołę w Kutach starych, w okręgu kowskim, na 4-klasową.

Rada szkolna krajowa zaliczyła książkę p. t.: „Ks. Walenty Gadowski. Zarys historii Kościoła katolickiego. Wydanie trzecie. W Tarnowie. Nakładem autora“ — w poczet książek dozwolonych do użytku w szkołach średnich w obrębie dycezyi tarnowskiej. Cena egzem. 3 K.

## GOSPODARSTWO I HANDEL.

Wykaz gorzeli, które w miesiącu lutym 1911 roku były w ruchu, tudzież ilości oznajmionych przez nie do wyrobu stopni hektolitrowych alkoholu:

Liczba poz.	Okręg skarbowy	Ogólna ilość wynosiła	
		gorzeli które były w ruchu	zgłoszonych do wyrobu stopni hektolitrowych alkoholu
1	Brody	95	1,338.520
2	Brzeżany	81	1,150.300
3	Czortków	73	1,275.280
4	Jarosław	34	426.400
5	Kołomyja	57	938.300
6	Kraków	14	280.200
7	Lwów	46	526.500
8	Nowy Sącz	6	54.900
9	Przemyśl	40	386.784
10	Rzeszów	49	432.150
11	Sambor	28	352.600
12	Sanok	33	303.560
13	Stanisławów	59	868.240
14	Tarnopol	91	1,469.600
15	Tarnów	29	254.180
16	Wadowice	22	133.670
17	Żółkiew	105	1,390.500
Razem		862	11,581.684

Wykaz browarów tudzież ilości hektolitrowych brzożki piwnej zgłoszonych do wyrobu w miesiącu lutym 1911:

Liczba poz.	Nazwa dyrekcji okręgu skarbowego	Ogólna ilość wynosiła	
		browarów	zgłoszonych do wyrobu hektolitrowych brzożki piwnej
1	Brody	8	8.758
2	Brzeżany	4	1.503
3	Czortków	1	378
4	Jarosław	9	3.845
5	Kołomyja	2	5.016
6	Kraków	4	3.975
7	Lwów	5	4.460
8	Nowy Sącz	5	2.932
9	Przemyśl	2	4.618
10	Rzeszów	7	4.107
11	Sambor	3	882
12	Sanok	5	2.045
13	Stanisławów	6	4.496
14	Tarnopol	7	4.442
15	Tarnów	2	27.058
16	Wadowice	6	12.188
17	Żółkiew	1	135
Razem		77	90.838
W zamkniętych miastach:			
	Kraków	1	3.456
	Lwów	1	10.500
Ogółem		79	104.794

Wykaz produkcji sprzedaży soli w Galicyi w miesiącu lutym 1911. W miesiącu lutym 1911 producyja soli 120.153 centnarów metrycznych, sprzedaż soli 102.304 centnarów metrycznych. W tym samym miesiącu roku ubiegłego producyja soli 129.568 centnarów metrycznych, sprzedaż soli 101.126 centnarów metrycznych. Okazuje się zatem mniej producyji soli o 9.410 centn. metrycznych, a sprzedaży więcej o 1.187 centnarów metrycznych.

## OSTATNIA POCZTA.

— Z Budapesztu donoszą, że projektowany wyjazd Najj. Pana do stolicy Węgier nastąpi d. 2 maja.

— Partya Justha odbędzie w poniedziałek, d. 24 b. m. w Budapeszcie konferencyę, na której omówione zostanie położenie. Konferencya ma także zastanowić się nad kompromisem z socyalnymi demokratami, w celu solidarnego postępowania co do reformy wyborczej.

— Papiież niedomaga od dni kilku skutkiem gośca.

Neue Fr. Presse zamieszcza depezę z Rzymu od osoby, która onegdaj przyjęta została na audyencyi u Papiieża. Pius X. wyglądał bardzo zmęczony. Kiedy owa osobistość zbliżyła się do tronu i schyliła się do ucałowania pantofla, Papiież odezwał się: „Pozostaw to, synu, musiałbyś się zbyt schylić, noga mnie boli, nie mogę jej podnieść“.

Wbrow przyjętemu zwyczajowi w chwili, kiedy wpuszczano pielgrzymów do sali, Papiież był już w sali obecny, pozostał też w niej, aż wszyscy pielgrzymi opuścili komnatę.

Wedle najświeższych depeż, w stanie zdrowia Papiieża nastąpiło polepszenie. Wczoraj Papiież przyjął dwóch biskupów.

— Portugalska ustawa o rozdziale Kościoła od państwa wkrótce będzie ogłoszona. Republika poręcza w niej swobodę sumienia i odbiera religii katolickiej znamię religii państwowej. Publiczne wykonywanie religii podlegać będzie pewnym ograniczeniom. Rozporządzenia papieskie nie mogą być ogłaszane bez zezwolenia rządu.

— Hiszpański prezydent ministrów Canalejas przyjmując dziennikarzy omawiał z nimi ewentualność wysłania oddziału wojska do Fezu, gdzie położenie jest bardzo krytyczne. Canalejas powiedział: Co do nas, nie weźmiemy udziału w żadnej akcji, choć oczywiście ewentualne następstwa wypadków tamtejszych bardzo nas interesują.

— Dzienniki w Konstantynopolu zamieszczają komunikat przewodniczącego stronnictwa młodotureckiego w Izbie. Zaznacza on, że pogłoski o rozłamie w stronnictwie są błędne i zapewnia, że w stronnictwie panuje niezachwiana karność.

— N. York Times zamieszcza depezę z Meksyku, w której powiedziano, że odpowiedź Meksyka na protest Ameryki przeciw walkom granicznym nie zważa na formy dyplomatyczne i podnosi zarzuty przeciw wojskom amerykańskim nad granicą.

## TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

### Prognoza na jutro.

Wiedeń, 21 kwietnia. Prognoza na 22 kwietnia 1911. W Galicyi wschodniej: Pogoda piękna, nieco chłodniej, południowo-wschodni mierny wiatr.

W Galicyi zachodniej: Pogodnie, nieco cieplej, później wiatr o zmiennej sile.

Wiedeń, 21 kwietnia. P. Minister sprawiedliwości zamianował prowadzącego księgi gruntowe, Karola Jurkiewicza we Lwowie, dyrektorem ksiąg gruntowych z pozostawieniem go w dotychczasowym miejscu służbowym.

Meran, 21 kwietnia. Wyrok sądu odrzuca wszystkie skargi o wynagrodzenie z powodu pożaru w hotelu „Karersee“ i skazuje skarżących na ponoszenie kosztów.

Berlin, 21 kwietnia. Okręt napowietrzny „Parseval“ dziś o godz. 4.30 rano z 10 osobami na pokładzie wzbił się do lotu do Amsterdamu. Uczyniona będzie próba odbicia tej drogi bez przerwy.

Rzym, 21 kwietnia. Przybył tu ks. Connaught, Na dworcem powitał go król.

Paryż, 21 kwietnia. Echo de Paris dowiaduje się, że Towarzystwa kolejowe odmówiły żądaniu ministra robót publicznych, co do przyjęcia napowrót kolejarzy oddalonych. Uchwała zapadła na sobotniej konferencyi dyrektorów, bezpośrednio po posiedzeniu Izby deputowanych.

Lizbona, 21 kwietnia. Mondo donosi, że uwięziono pewnego aptekarza, porucznika rezerwowego, pod zarzutem, że usiłował zwer-

bować żołnierzy gwardyi republikańskiej przeciw rządowi obecnemu.

Paryż, 21 kwietnia. (Ag. Havasa). Z Lizbony donoszą: Rada ministrów postanowiła cofnąć uchwałę swą o zniesieniu biskupstwa w Beja, z powodu, że konkordat ze Stolicą Apostolską nie może być zmieniony przez prostą uchwałę rady ministrów.

Pekin, 21 kwietnia. Od poniedziałku uwięziono tu 60 osób, podejrzanych o machinacje rewolucyjne. Kilku z pośród uwięzionych miało stosunki z cudzoziemcami.

Następcą Hsi-lianga, którego usunięto ze stanowiska gen. gubernatora Mandżurji, zamianowano gen. gubernatora Szczuzana Erh-Hstina, który uchodzi za dobrego administratora. Otrzymuje on równocześnie rangę pełnomocnika cesarskiego i stanowisko generała Tatarów dla trzech prowincji mandżurskich. Ma on więc bezpośredni nadzór nad wszystkimi władzami wojskowymi i cywilnymi całej Mandżurji.

### Polacy pod berłem rosyjskiem.

Kijów, 21 kwietnia. (Tel. prywatny). Z rozporządzenia wydziału ochrony odbyto szereg rewizji, uwięziono redaktora Rady Haczewicza, redaktora Literaturno-naukowego Wiśniewskiego Sergiusza Wesołowskiego, ukraińskiego publicystę Pacharskiego i i.

### Rozruchy w Albanii.

Konstantynopol, 21 kwietnia. Dzienniki donoszą, że Malisorzy po otrzymaniu posiłków, wykonali nowy atak koło Wukli, ale ich odparto. 50 z nich poległo. Wojsko rządowe obsadziło strategicznie ważne punkty.

Konstantynopol, 21 kwietnia. Z Mekki donoszą, że wielki szeryf z Mekki wyruszył z 9000 ludzi. Wojsko w trzech kolumnach maszeruje ku Assir.

### Walki w Meksyku.

Waszyngton, 21 kwietnia. Prezydent Taft odbył konferencyę z sekretarzem stanu Knoxem i kilkoma członkami kongresu w sprawie stanu rzeczy nad granicą meksykańską. Słychać, że prezydent oświadczył, że z powodu walk, toczących się w pobliżu granicy, należy być przygotowanym na trudności, daleko jednak jeszcze do wojny. Prezydent przekonany jest, że Meksyk uczyni wszystko, co możliwe, aby nad granicą zapanało bezpieczeństwo. Prezydent nie sądzi, by miało przyjść do interwencyi, czy pośrednictwa lub wmięszania się do spraw meksykańskich.

Po konferencyi członek kongresu Sulzer oświadczył, że zgodnie wyrażono zdanie, iż należy tak działać, aby uniknąć inwazyi, czy też interwencyi.

Osan, 21 kwietnia. Wojsko wysłane w okolicy Taurit liczy 3000 ludzi. Razem z tamtejszymi załogami będzie w ciągu przyszłego tygodnia ogółem 8000 ludzi w okolicy rzeki Muluja.

### Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 21 kwietnia 1911. Zamknięcie giełdy (Schlusscourse). Godzina 2 minut 30. Akcyje austriackiego Zakładu kredytowego 653.75, Akcyje węgierskiego Zakładu kredytowego 822.25, Akcyje Anglobanku 326.25, Akcyje Unionbanku 617.25, Akcyje Länderbanku 529.25, Akcyje Bankverein 545.—, Akcyje Bodencredit 1280.—, Akcyje galicyjskiego Banku hipotecznego 702.—, Akcyje kolei państwowych 763.50, Akcyje kolei Południowej 110.75, Akcyje kolei Elbenthal —.—, Akcyje kolei Północnej 5220.—, Akcyje kolei czerniowieckiej —.—, Akcyje Alpy 839.—, Akcyje Rima Muranyi 688.25, Akcyje praskiego Towarzystwa żelaz. 2720.—, Akcyje Fabryki broni 762.—, Akcyje Tureckie tytoniowe 339.—, Akcyje Galicyjsko-karpacciego Towarzystwa naftowego 799.—, Obligacyje węgierskiej indemnizacyi 92.—, Renta majowa 92.85, Austriacka Renta koronowa 92.80, Węgierska Renta koronowa 91.40, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 92.85, 4 pre. Listy Banku hipotecznego 93.25, 4 i pół pre. Listy Banku hipotecznego 99.10, 5-pre. Listy Banku hipotecznego 110.50, 4-pre. Listy Banku krajowego 94.32, 4 i pół pre. Listy Banku krajowego 99.90, 4-procentowe Galicyjskie obligacyje propinacyjne 98.40, 4-pre. Galicyjska pożyczka krajowa z 1893 r. 93.75, 4-pre. pożyczka m. Lwowa 92.75, Losy tureckie 252.50, Marki 117.31, Rubel 253.75, 5-pre. Rossyjska pożyczka z r. 1906 103.90, Akcyje praskiego Banku kredytowego (placeno) 703.—, Pożyczka miasta Krakowa 1909 91.40, Galicyjski Bank ziemski 99.10.

### Odpowiedzialny redaktor:

A. K. Kreczowiecki.

NADESŁANE.

Dr. A. WĄTOREK

mieszka obecnie Leona Sapiehy 21 (vis a vis Techniki nad apteką).

Do najęcia przy ul. Asnyka 1. 7,

na I. piętrze:

4 pokoje, przedpokój, kuchnia, balkon.

Elektryczne urządzenie.

Blizsza wiadomość na II. piętrze po prawej, lub w Redakcyi „Gazety Lwowskiej“ ulica Czarnieckiego 1. 10 od 12 do 4 po południu.

CASINO de PARIS.

Ostatni i przedostatni program przekonał nas, że kierownictwo zadaje sobie wiele trudu, by P. T. Publiczność coraz nowemi i pierwszorzędni atrakcyami zaznajomić, zestawienie więc programu świątecznego jest pierwszorzędne. — Z 25 numerów zastępuje na wzmiankę komieczny Pascolli, hiszpańska królowa piękności Pepita i znany humorysta Ludwikowski.

Konkurs

na posadę weterynarza miejskiego rozpisuje niniejszem gmina miasta Janów koło Lwowa (stacya klimatyczna).

Płaca roczna wynosić będzie 1400 kor. w ratach miesięcznych z góry płatnych.

O innych źródłach dochodu podać może informację każdego czasu Zwierzchność gm.

Podania wnosić należy osobiście lub pocztą na ręce Zwierzchności gminnej w Janowie koło Lwowa do 30 kwietnia 1911.

Burmistrz: B. Geschwind.

Dentysta Dr. Władysław Czernecki ordynuje od 9 do 1 i od 3 do 5 ul. Bielowskiego 1. 1, I. piętro.

We FRANZENSBADZIE

(Palast-Hotel, wejście od Kirchenstrasse)

ordynuje również w bieżącym sezonie

Dr. Stanisław Przybylski

b. asystent kliniki chirurgicznej i położniczo-ginekologicznej Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie.

Ogromna nędza.

Sercem ośmiarnej publiczności polecamy najgoręcej Józefę Sikosińską, zamieszkałą przy ul. Romanowicza 1. 10, u Michała Miśków, dotkniętą nieuleczalną wadą serca, sparaliżowaną, chorą na oczy, pozbawioną wszelkich środków do życia. — Zwracamy się z prośbą o nadsyłanie łaskawych datków do Administracji naszego pisma.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 21 kwietnia 1911.

Hotel George'a.

PP. S. Wybranowski z Kimirza, K Ostaszewski z Sędziszowa, W. Barański z Łukawicy, J. Kownacki z Czernicy, v. R. Rotherman z Węgier.

Hotel Francuski.

PP. W. Haładewicz z Brodów, J. Przedpelski z Rossyi.

Hotel Imperial.

PP. hr. L. Koziebrodzki z Hlibowa, hr. H. Konarski z Grochowic.

Hotel Europejski.

PP. F. Kanigowski z Rossyi, S. Borcheński ze Zbaraża, J. Lyssy z Krakowa, B. Ujejski z Pawłowa, J. Szotarski z Jabłonowa, J. Jakubowicz z Poźnika.

Hotel Austria.

PP. hr. J. Tarnowski ze Stryja, Jordan-Stojowski z Berezówki, B. Orzechowicz z Kalnikowa, M. Rzezycki z Podola.

CENNIK

Lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 21 kwietnia.

Table with columns for 'I. Akcje za sztukę', 'II. Listy zastawne za 100 kor.', 'III. Obligacje za 100 kor.', 'IV. Losy', 'V. Monety', and 'Kurs giełdy wiedeńskiej'. It lists various financial instruments and their current market prices.

Table with columns for 'Koronowa waluta', 'E. Obligacje indomnizacyjne', 'F. Luce publiczne pożyczki', 'G. Akcje banków (za sztukę)', 'H. Akcje przedsiębiorstw transportowych', 'I. Losy (za sztukę)', and 'D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej)'. It details the prices of government bonds and other securities.

Table with columns for 'Koronowa waluta', 'E. Obligacje indomnizacyjne', 'F. Luce publiczne pożyczki', 'G. Akcje banków (za sztukę)', 'H. Akcje przedsiębiorstw transportowych', 'I. Losy (za sztukę)', and 'D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej)'. It details the prices of government bonds and other securities.

Table with columns for 'Koronowa waluta', 'E. Obligacje indomnizacyjne', 'F. Luce publiczne pożyczki', 'G. Akcje banków (za sztukę)', 'H. Akcje przedsiębiorstw transportowych', 'I. Losy (za sztukę)', and 'D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej)'. It details the prices of government bonds and other securities.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacje.

L. cz. E. 1674/10 (5) (4291)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Nochima Peredowskiego, odbędzie się dnia 8 maja 1911 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacja: 1. całej realności lwh. 145 ks. gr. gminy Worona, 2. całej realności lwh. 823 ks. gr. gminy Worona.

Nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione: ad 1. na 551 kor., ad 2. na 278 kor.

Najniższa cena wynosi: ad 1. 367 kor. 34 hal., ad 2. 185 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane

będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskaza temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Ottynia, dnia 17 marca 1911.

L. cz. E. 35 11 (6) (4235)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Spółki oszczędności i pożyczek w Zaczerniu, zastąpionej przez pełnomocnika Tadeusza Stanisza w Głogowie, odbędzie się dnia 9 maja 1911 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 w Głogowie licytacja 1/20 części realności lwh. 73 ks. gr. gm. kat. Wysocka objętej wraz z przynależnościami, składającej się z stodoły, studni ze żurawiami i 1 1/2 ęwierci wysianego żyta.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację, jest oceniona na 790 kor. 75 hal, przynależności zaś na 65 kor.

Najniższa cena wynosi 570 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskaza temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej części nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Głogów, dnia 30 marca 1911.

L. cz. E. 2497/9 (12) (4469)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Pinkasa Lerner, odbędzie się dnia 27 kwietnia 1911 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 32 licytacja realności lwh. 283 ks. gr. gm. Strzeliska nowe składającej się z piętowego domu murowanego wraz z przynależnościami

Nieruchomość ta wystawiona na licytację, jest oceniona na 3000 kor.

Najniższa cena wynosi 2000 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 27.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskaza temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Chodorów, dnia 19 marca 1911.

L. Nam. IX. b. 740 (4252 2-3)  
O b w i e s z c e n i e.

W celu oddania w przedsiębiorstwo budowlane konserwacyjnych na gościncach państwowych w Brzeżańskim okręgu budownictwem w latach 1911 — 1913 odbędzie się dnia 26 kwietnia 1911 w c. k. Starostwie w Brzeżanach licytacja ofertowa.

Koszta fiskalne budowlane wykonane się mających w roku 1911 wynoszą w seceki:  
1. Przemysłany 2962 kor. 66 hal.  
2. Brzeżany 668 kor. 49 hal.  
3. Podhajce 106 kor. 24 hal.  
4. Rohatyn 723 kor. 67 hal.  
Razem 4460 kor. 46 hal.

Rodzaj i rozmiar robót mających się wykonać w latach 1912 i 1913 będzie przedsiębiorcy podany z każdym z tych lat osobno.

Jako termin wykonania robót przeznaczonych na r. 1911 oznacza się 5 miesięcy od chwili protokolarnego oddania budowy. Protokolarnie oddanie budowy do wykonania nastąpi najdalej do 15 czerwca 1911.

Warunki przedsiębiorstwa ogólne i szczegółowe wraz z opisem robót mających się wykonać w roku 1911 wykazem cen jednostkowych i kosztorysem sumarycznym na rok 1911 przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionym c. k. Starostwie, gdzie także w wyżej oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 tej w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stempłową na 1 koronę i we wadium wynoszące 5% kwoty fiskalnej z wyrażeniem opustu z cen fiskalnych nie tylko cyframi, ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwym miejscu podać sekcję drogową i ofiarowany opust czy nadwyżkę cen jednostkowych bez żadnych dopisków wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mogą na każdą sekcję drogową osobno, jeżeli zaś oferta obejmowała kilka sekcji drogowych, wtedy podać w niej należy opust lub nadwyżkę cen fiskalnych dla każdej sekcji drogowej osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwzględnie według poszczególnych sekcji drogowych.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiegokolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisję przeprowadzającą licytację zwrócone, zaś po terminie licytacji nie będą oferty przyjmowane.

Otwarcie ofert, przy którym oferenci mogą być obecni, odbędzie się dnia 26 kwietnia 1911 o godzinie 12 w południe w c. k. Starostwie w Brzeżanach.

Orzeczenie czy wynik licytacji jest pomyslny i która z ofert jest dla c. k. Funduszu drogowego korzystną, przysługuje c. k. Namiestnictwu.

Z c. k. Namiestnictwa.  
Lwów, dnia 7 kwietnia 1910.

L. cz. E. II. 828/10 (27) (4490 1-3)

Odnosnie do edyktu licytacyjnego z 2 marca 1911 l. cz. E. II. 828/10 (24) ogłoszonego w numerach 80, 81 i 82 „Gazety Lwowskiej“ proszę się omyłkę pisarską, że cała realność lwh. 2513 a nie połowa sprzedana zostanie na licytacji, na 11 maja 1911 wyznaczonyj.

C. k. Sąd powiatowy, Sek. I., Oddział II  
Lwów, dnia 18 kwietnia 1911.

L. cz. E. 250/11 (4) (4300)

Edykt licytacyjny.  
Na żądanie Banku komercyjnego w Rozwadowie, odległego się dnia 9 maja 1911 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 licytacja: 1. realności lwh. 85 gminy Rozwadów, 2. realności lwh. 405 gm. Rozwadów wraz z przynależnościami, składającymi się z dwóch krów.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytację, są ocenione: ad 1. na 5115 kor. 25 hal., ad 2. na 669 kor. 75 hal., przynależności zaś na 350 kor.

Najniższa cena wynosi: ad 1. 3043 kor. 40 hal., ad 2. 446 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 5.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Rozwadów, dnia 23 marca 1911.

L. cz. E. IX. 2897/10 (6) (4466)

Edykt licytacyjny.  
Na żądanie Parańki Lipskiej gospodyni w Medyce, zastąpionej przez dr. W. Rosenbacha, odbędzie się dnia 25 maja 1911 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14 w Przemyśle

licytacja realności obj. lwh. 194 gm. Medyka, składającej się z parcel lkat. 2176, 2781, 2880.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację jest oceniona na 1020 kor.

Najniższa cena wynosi 680 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne niniejszem ustalone i odnoszące się do tej nieruchomości, dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.  
Przemyśl, dnia 6 marca 1911.

L. cz. E. 1749/10, E. 1678/10, E. 3326/10, E. 1823/10, E. 1755/10 (4483)

Edykt.

W sądzie tutejszym, biuro Nr. 7, odbędzie się licytacja następujących nieruchomości:

1. a) gospodarstwa wiejskiego w Tuturkowicach Nr. 230 lwh. ocenionego na 219 kor. 01 hal.,

b) gospodarstwa wiejskiego w Tuturkowicach Nr. 369 lwh. ocenionego na 795 kor. 50 hal.,

c) gospodarstwa wiejskiego w Tuturkowicach Nr. 515 lwh. ocenionego na 551 kor. 13 hal.,

d) 1/2 i 1/4 z 1/2 gospodarstwa wiejskiego w Tuturkowicach Nr. 164 lwh. ocenionego na 5120 kor. 16 hal., dnia 22 maja 1911 o godzinie 12 w południe.

2. a) gospodarstwa wiejskiego w Spasowie Nr. 124 lwh. ocenionego na 1238 kor. 20 hal.,

b) gospodarstwa wiejskiego w Spasowie Nr. 786 lwh. ocenionego na 609 kor., dnia 24 maja 1911 o godzinie 9 przed południem.

3. a) domu w Sokalu Nr. 1523 lwh. ocenionego na 14947 kor.,

b) domu w Sokalu Nr. 3678 lwh. ocenionego na 4495 kor., dnia 30 maja 1911 o godzinie 9 przed południem.

4. a) gospodarstwa wiejskiego w Sokalu Nr. 1673 lwh. ocenionego na 1248 kor. 77 hal.,

b) gospodarstwa wiejskiego w Sokalu Nr. 1977 lwh. ocenionego na 1548 kor. 85 hal., dnia 30 maja 1911 o godzinie 10 przed południem.

5. gospodarstwa wiejskiego w Hatowicach Nr. 215 lwh. ocenionego na 5630 kor., dnia 30 maja 1911 o godzinie 11 przed południem.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi: ad 1. a) 146 kor., ad 1. b) 530 kor. 34 hal., ad 1. c) 467 kor. 42 hal., ad 1. d) 3413 kor. 44 hal., ad 2. a) 825 kor. 46 hal., ad 2. b) 406 kor., ad 3. a) 7473 kor. 50 hal., ad 3. b) 2247 kor. 50 hal., ad 4. a) 832 kor. 50 hal., ad 4. b) 1032 kor. 56 hal., ad 5. 3753 kor. 34 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta, można przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Sokal, dnia 13 kwietnia 1911.

L. cz. E. 8/11 (6) (3702)

Edykt licytacyjny.

Dnia 10 maja 1911 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 2 licytacja 2/4 części realności lwh. 184 ks. gr. Podmanasterz Michała Horbala syna Iwana własnych i całych realności lwh. 215, 216 i 224 tejeże ks. gr.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Sokal, dnia 22 kwietnia 1911.

Realność lwh. 184 składa się z parceli budowlanej i stojących na niej budynków drewnianych, a to chaty i 3 budynków ekonomicznych, tudzież z kawalka ogrodu i łąki.

Realność lwh. 215 składa się z 8 parcel gruntowych, realność lwh. 216 z dwóch parcel gruntowych, a realność lwh. 224 z jednej parceli gruntowej.

Nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione następująco: Połowa realności lwh. 184 z uwzględnieniem prawa dożywocia na rzecz Iwana Horbala syna Łucja intabulowanego, a na 600 kor. ocenionego — na 750 kor., realność lwh. 215 z uwzględnieniem podobnego ciężaru na 800 kor. oszacowanego — na 1480 kor., realność lwh. 216 na 315 kor., a realność lwh. 224 na 400 kor.

Najniższa cena wynosi odnośnie do realności lwh. 184 kwotę 500 kor., odnośnie do realności lwh. 215 kwotę 986 kor. 67 hal., odnośnie do realności lwh. 216 kwotę 266 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.  
Bobrka, dnia 3 marca 1911.

L. cz. E. 2037/10 (5) (4294)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego i oszczędności w Gwoźdzu, odbędzie się dnia 9 maja 1911 o godz. 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacja połowy realności lwh. 1089 ks. gr. Otynia objętej.

Połowa powyższej nieruchomości wystawionej na licytację, jest oceniona na 457 kor. 90 hal.

Najniższa cena wynosi 305 kor. 27 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Otyńnia, dnia 9 marca 1911.

L. cz. E. 6558/10 (5) (4054)

Edykt licytacyjny.

Dnia 10 maja 1911 o godz. 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 52 sądu tutejszego licytacja realności: a) lwh. 331, b) 423 w Sąsiadowicach składających się z budynków gospodarczych, ogrodu, roli i łąki.

Nieruchomości powyższe oceniono: ad a) na 2530 kor., ad b) na 635 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi: ad a) wraz z przynależnościami kwotę 2152 kor., ad b) kwotę 423 kor. 34 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, biuro Nr. 45.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Sambor, dnia 27 marca 1911.

L. cz. E. V. 4023/9 (62) (4467)

Edykt licytacyjny.

Dnia 31 maja 1911 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 24 licytacja realności obj. lwh. 141 gm. kat. Stanisławów.

Realność ta składająca się z p. bud. 1122/1, 1122/2 oraz pgr. 1573/3 i 1573/4 leży przy ul. Tyśmienickiej i obejmuje łączną powierzchnię 7669'53 m<sup>2</sup>.

Tuż przy froncie od ul. Tyśmienickiej znajduje się na tej realności kotłownia i motor parowy, do których przypiera hala maszyn. Oba te budynki są murowane z cegły, kryte żelazną blachą. Do hali maszyn doposażony jest budynek, w którym mieści się maszyna dla fabrykacji czopów, tokarnia etc.

W dalszej części znajduje się budynek mieszczący warsztaty stolarskie oraz drugi budynek murowany z cegły, kryty blachą mieszczący w sobie warsztat ślusarski, tokarski i kuźnię.

Obok tego budynku stoi budynek drewniany, w którym mieści się montownia przyrządów gospodarczych oraz malarnia, jakoteż kancelarya zarządu fabryki.

Ponadto na realności tej znajduje się kilka szop i poddaszów służących bądź to jako magazyny bądź to jako składy.

Przynależności niniejszej realności tworzą kocioł parowy, maszyna parowa 20 konna, 2 maszyny do fabrykacji deszczulek, jedna piła, taśmowa heblarka, „bor-maszyna“, dwie cerkularki, kamień do ostrzenia, fabrykacja czopów i drączków, palewisko kuźni, stoły robocze i kowadło, trzy tokarnie i t. p.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację, oceniona jest na 82.900 kor., zaś przynależności na 28.280 kor.

Najniższa cena wynosi odnośnie do nieruchomości 41.450 kor., zaś odnośnie do przynależności 14.140 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 24.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.  
Stanisławów, dnia 6 kwietnia 1911.

L. cz. E. VII. 2233/10 (6) (3474)

Edykt licytacyjny.

Dnia 10 maja 1911 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 odbędzie się licytacja:

a) 1/4 części realności lwh. 885 gm. Sadzawka,

b) 1/8 części realności lwh. 890 gm. Sadzawka,

c) 1/8 części realności lwh. 1269 gm. Sadzawka,

d) 1/8 części realności lwh. 886 gm. Sadzawka,

e) 1/8 części realności lwh. 1269 gm. Sadzawka z przynależnościami.

Nieruchomości te są ocenione: ad a) na 520 kor., ad b) na 5 kor., ad c) na 40 kor., ad d) na 50 kor., ad e) na 40 kor., przynależności zaś ad a) na 8 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 352 kor., ad b) 3 kor. 33 hal., ad c) 26 kor. 66 hal., ad d) 33 kor. 33 hal., ad e) 26 kor. 26 hal.

Warunki licytacyjne i dokumenta w biurze Nr. 19.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy terminie licytacyjnym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.  
Delatyn, dnia 15 marca 1911.

(4156 1—2)

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie,  
ul. Podlewskiego 1. 6Godziny urzędowe (tylko w dni powszednie)  
od 8 do 12 przed południem i od 2 do 6  
po południu, w soboty od 3 do 8 wieczorem.

Licytacje:

Piątek 28 kwietnia 1911 od 10 do 12 godz.  
przed południem: 2 fortepiany, 2 ma-  
szyny do szycia, strzelba, orkestron  
do grania, młynek do czyszczenia zbo-  
ża, sierżakarnia, mała kasa ogniotrwała,  
fotro, fortepian hebanowy, obrazy, po-  
ściel, oraz różne meble domowe.Sobota 29 kwietnia 1911 od 4 do 8 godziny  
wieczorem: garderoba, płótno, strzelba,  
maszyna do szycia oraz różne tanie me-  
ble i sprzęty domowe.Sprzedać się mające przedmioty, mogą  
być oglądane w sądowej hali aukcyjnej przed  
licytacją w godzinach urzędowych.  
Lwów, dnia 9 kwietnia 1911.

L. cz. E. III 5568/10 (10) (4471)

Edykt licytacyjny.

Dnia 26 maja 1911 o godzinie 11 przed  
południem w sądzie niżej wymienionym, w  
biurze Nr. 17 odbędzie się licytacja:a) realności lwh. 105 gm. Jamna,  
b) realności lwh. 1035 gm. Dora wraz  
z przynależnościami w protokole oszacowania  
opisanymi.Nieruchomości te z przynależnościami  
są ocenione: a) na 12 805 kor., b) na 5175  
koron.Najniższa cena wynosi: a) 8537 kor.,  
b) 3450 kor.Warunki licytacyjne i dokumenta w  
biurze Nr. 11.Takie prawa, wobec których niniejsza  
licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgło-  
sić do sądu najpóźniej przy terminie licyta-  
cyjnym.C. k. Sąd powiatowy, Oddział III  
Delatyn, dnia 1 kwietnia 1911.

L. cz. E. 1665/10 (10) (3888)

Edykt licytacyjny.

Dnia 10 maja 1911 o godz. 9 rano od-  
będzie się w biurze Nr. I sądu tutejszego  
licytacja realności lwh. 1001 gminy Radłów,  
ocenionej na 291 kor. wraz z zbudowaniami  
gospodarczymi, ocenionych na 800 kor.Najniższa cena niżej której sprzedaż nie  
nastąpi, wynosi 727 kor. 34 halWarunki licytacyjne i inne odnośne do-  
kumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym,  
w biurze Nr. 11.C. k. Sąd powiatowy, Oddział II  
Radłów, dnia 27 marca 1911.

L. cz. E. 98/11 (5) (4077)

Edykt licytacyjny.

Dnia 10 maja 1911 o godzinie 10 przed  
południem odbędzie się w biurze Nr. 52 są-  
du tutejszego licytacja realności lwh. 462 w  
Łanowicach składającej się z domu mieszkal-  
nego drewnianego i ogrodu.

Realność tę oceniono na 1655 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż  
nie nastąpi, wynosi 1103 kor. 33 hal.Warunki licytacyjne i inne odnośne  
dokumenta przejrzeć można w tut. sądzie,  
w biurze Nr. 45.Takie prawa, wobec których niniejsza  
licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgło-  
sić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym  
terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego  
rodzaju co do samej nieruchomości nie roz-  
strzygniętych będą już ze skutkiem późniejszym.Te osoby, dla których jakie prawa lub  
ciężary na powyższej nieruchomości bądź  
obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania  
licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o  
dalszych wydarzeniach tego postępowania  
jedynie przez przybicie na tablicy sądowej,  
jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej  
wymienionego i nie wskazał temat są-  
dowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie  
sądu zamieszkałego.C. k. Sąd powiatowy, Oddział III  
Sambor, dnia 28 marca 1911.

L. cz. E. 99/11 (4367)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Szymona Haara, odbędzie  
się dnia 24 maja 1911 o godzinie 10 przed  
południem w sądzie w biurze Nr. 19 licyta-  
cja realności lwh. 1048 gm. Nisko.Nieruchomość wystawiona na licytację  
jest oceniona na 160 kor.Najniższa cena wynosi 106 koron, po-  
niżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do  
skutku.C. k. Sąd powiatowy, Oddział III  
Nisko, dnia 13 kwietnia 1911.

L. cz. E. 162/11 (6) (4478)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Katarzyny z Pedraków Ste-  
pienowej w Woli lubeckiej, odbędzie się  
dnia 23 maja 1911 o godz. 11 przed połu-dnem w sądzie niżej wymienionym, w biu-  
rze Nr. 10 licytacja realności lwh. 230 ks.  
gr. gm. Wola lubecka wraz z przynależno-  
ściami.Nieruchomość ta wystawiona na licyta-  
cję, jest oceniona na 1238 kor. 24 hal.Najniższa cena wynosi 825 kor. 49  
hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie  
do skutku.Warunki licytacyjne, które się zatwierdza  
i odnoszące się do tej nieruchomości doku-  
menta (wyciąg tabularny, wyciąg katastral-  
ny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy  
mający ochotę kupienia przejrzeć podczas go-  
dzin urzędowych w sądzie niżej wymienio-  
nym, w biurze Nr. 10.C. k. Sąd powiatowy, Oddział III  
Pilzno, dnia 31 marca 1911.

L. cz. E. VII 2814/10 (4) (4470)

Edykt licytacyjny.

Dnia 24 maja 1911 o godzinie 10  
przed południem w sądzie niżej wymienio-  
nym, w biurze Nr. 9 odbędzie się licytacja  
4,8 części realności lwh. 859 gm. Delatyn.Nieruchomość ta jest oceniona na 2540  
kron.Najniższa cena wynosi 1693 kor. 33 hal.,  
Warunki licytacyjne i dokumenta w  
biurze Nr. 19.Takie prawa, wobec których niniejsza  
licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgło-  
sić do sądu najpóźniej przy terminie licyta-  
cyjnym.C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII  
Delatyn, dnia 6 kwietnia 1911.

L. cz. E. VII 2234/10 (6) (3473)

Edykt licytacyjny.

Dnia 10 maja 1911 o godz. 10 przed  
południem w sądzie niżej wymienionym, w  
biurze Nr. 9 odbędzie się licytacja:a) 4/16 części realności lwh. 889 gm.  
Sadzawka,  
b) 4/32 części realności lwh. 890 gm.  
Sadzawka.Nieruchomości te są ocenione: ad a)  
na 360 kor., ad b) na 5 kor.Najniższa cena wynosi: ad a) 240 kor.,  
ad b) 3 kor. 33 hal.Warunki licytacyjne i dokumenta w  
biurze Nr. 19.Takie prawa, wobec których niniejsza  
licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgło-  
sić najpóźniej przy terminie licytacyjnym.C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII  
Delatyn, dnia 15 marca 1911.

L. cz. E. 2581/10 (6) (4143 1—3)

Dnia 10 maja 1911 godzinie 8-30 rano  
odbędzie się w sądzie tutejszym licytacja re-  
alności połowy lwh. 165 gminy Hrehorów  
Pyłypa Aleksiewicza własnej.Nieruchomość powyższą oszacowano na  
7035 kor.Najniższa cena wynosi 4590 kor., po-  
niżej której sprzedaż nie odbędzie się.Warunki licytacyjne i dokumenta prze-  
jrzeć można w biurze Nr. 9.C. k. Sąd powiatowy, Oddział V  
Monasterzyska, 16 lutego 1911.

L. cz. E. X 2632/10 (5) (4119)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Banku hipotecznego we  
Lwowie odbędzie się dnia 10 maja 1911 o  
godzinie 10 przed południem w sądzie niżej  
wymienionym, w biurze Nr. 20 w Stryju li-  
cytacja realności obj. lwh. 1923 ks gr. gm  
Stryj wraz z przynależnościami, składającymi  
się z domu parterowego ogrodzenia i bruków.Nieruchomość powyższą wystawiona na  
licytację jest oceniona na 8000 kor., przy-  
należności zaś na 70 kor.Najniższa cena wynosi 4000 kor., po-  
niżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do  
skutku.Warunki licytacyjne i odnoszące się do  
tej nieruchomości dokumenta może każdy,  
mający ochotę kupienia przejrzeć podczas go-  
dzin urzędowych w sądzie niżej wymienio-  
nym, biuro Nr. 12.Takie prawa, wobec których niniejsza  
licytacja byłaby niedopuszczalną, należy  
zgłosić do Sądu najpóźniej przy wyznaczo-  
nym terminie licytacyjnym, inaczej roszcze-  
nia tego rodzaju co do samej nieruchomości  
nie mogłyby być już ze skutkiem późno-  
szonym.Te osoby, dla których jakie prawa lub  
ciężary na powyższej nieruchomości bądź  
obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania  
licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o  
dalszych wydarzeniach tego postępowania je-  
dynie przez przybicie na tablicy sądowej,  
jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wy-  
mienionego i nie wskazał temat sądowi peł-  
nomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu  
zamieszkałego.C. k. Sąd powiatowy, Oddział X  
Stryj, dnia 20 marca 1911.

## Upadłości.

L. cz. S. 10411 (1) (4346 3—3)

Edykt konkursowy.

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu ze-  
zwolił na otwarcie konkursu do majątku  
Herscha Czaczeka nieprotokołowanego kup-  
ca w Tarnopolu.Komisarzem konkursowym mianuje się  
c. k. radcę sądu krajowego Klemensa Za-  
hradaika zaś tymczasowym zawiadowcą masy  
pana dr. Arona Pohrillego adwokata krajo-  
wego w Tarnopolu.Wierzycieli wzywa się, ażeby na au-  
dyencji, wyznaczonej na dzień 28 kwietnia  
1911 o godz. 10 przed południem w tym są-  
dzie w biurze Nr. 23 przedłożyli dokumen-  
ty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili  
z wnioskami względem zatwierdzenia tym-  
czasowego zawiadowcy lub zamianowania in-  
nego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru  
wydziału wierzycieli.Wzywa się także tych wszystkich, któ-  
rzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkur-  
sowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe,  
chociażby co do nich spór już zawisł, sto-  
sownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili  
w tym sądzie najdalej do dnia 29 maja  
1911, a na audyencji likwidacyjnej, na dzień  
6 czerwca 1911 o godz. 10 przed południem  
w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali  
je i ustanowili dla nich porządek.Wierzyciele, którzy zaniebają terminu  
zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom  
jak i masie upadłościowej zwrócić kosztą  
uroste przez ponowne zwołanie ogółu wie-  
rzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia  
i będą wykluczeni od podziałów uskuteczni-  
onych na podstawie formalnego projektu po-  
działu.Wierzycielom na audyencji likwidacyj-  
nej jawiacym się i zgłoszonym służy prawo  
w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy  
i członków wydziału wierzycieli, dotychczas  
urządzących, powołać ostatecznie wolnym  
wyborem inne osoby, swego zaufania.Audyencję likwidacyjną przeznaczają się  
zarazem do postępowania ugodowego.Dalsze ogłoszenia w toku postępowania  
konkursowego umieszczać się będzie w części  
urzędowej „Gazety Lwowskiej“.Wierzyciele, którzy nie mieszkają w  
Tarnopolu lub w pobliżu Tarnopola mają wy-  
mienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla dorę-  
czeń, w temże miejscu zamieszkałego, w  
przeciwym bowiem razie na wniosek komi-  
sarza konkursowego ustanowi się dla nich  
na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocni-  
ka dla doręczeń.C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV  
Tarnopol, dnia 14 kwietnia 1911.

## Konkurs.

L. 1044 Konkurs. (4313 3—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia katedry architektury  
w c. k. Szkole politechnicznej we Lwowie,  
ogłasza się niniejszem konkurs z terminem  
wnoszenia podań do 15 maja 1911.Z tą katedrą łączy się VII, względnie  
VI. ranga urzędników państwowych z pobo-  
rami nadzwyczajnego lub zwyczajnego pro-  
fesorów.(Pobory nadzwyczajnego [VII. ranga  
urzędników państwowych]: stała płaca 3600  
kor. rocznie, dodatek aktywalny 1288 kor.,  
a potem dwa dodatki pięcioletnie po 800 kor.  
i dwa po 600 kor. Pobory profesora zwy-  
yczajnego [VI. ranga]: stała płaca 6400 kor.,  
dodatek aktywalny 1472 kor., dwa dodatki  
pięcioletnie po 800 kor., dwa dodatki pię-  
cioletnie po 1000 kor. i jeden dodatek pię-  
cioletni 1200 kor.)Podania mają być wystosowane do c. k.  
Ministerstwa wyznań i oświaty w Wiedniu  
i zaopatrzone w opis życia kandydata, świa-  
dectwa odbytych studiów, zajęć w praktyce,  
w prace naukowe i inne dokumenty, jakoteż  
dowód dokładnej znajomości języka polskie-  
go. Podania i załączniki (zaopatrzone prze-  
pisanymi znaczkami stempowymi) należy  
wnieść do Rektoratu c. k. Szkoły politechni-  
cznej we Lwowie przed upływem terminu  
konkursu.Szczegółowych wyjaśnień o zakresie  
wykładów udzieli Rektorat na żądanie.Z Rektoratu c. k. Szkoły politechnicznej.  
Lwów, dnia 11 kwietnia 1911.

LW. 50.184/911 (4400 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania czterem bezpłatnych  
miejsc funduszowych w c. k. Zakładach woj-  
skowych z fundacji p. n.: „Cesarza Fran-  
ciszka Józefa I. fundacja jubileuszowa“ ogła-  
sza się niniejszem konkurs.Miejsca te zostaną nadane począwszy  
od roku szkolnego 1911/1912 w c. i k. Aka-  
demii wojskowej (terezyańskiej) w Wiener  
Neustadt, w c. i k. Akademii technicznej  
wojskowej w Wiedniu i w c. i k. Akademii  
marynarskiej w Fiume, ewentualnie zaś takżew c. i k. wojskowej wyższej szkole realnej,  
na wypadek, gdyby wedle artykułu IV. listu  
fundacyjnego nie znalazła się dostateczna  
liczba kompetentów ukwalifikowanych do  
wyższych c. i k. Akademii wojskowych.Do c. i k. Akademii wojskowych i c. k.  
Akademii marynarskiej w Fiume z powodu  
braku miejsca będą przyjmowani kandydaci  
tylko na pierwszy rok.Rok szkolny 1911/1912 rozpocznie się  
w c. i k. Akademii wojskowych z dniem  
21 września 1911 r., w c. i k. Akademii  
marynarskiej we Fiume z dniem 16 wrze-  
śnia 1911, zaś w c. i k. wojskowej wyższej  
szkole realnej z dniem 1 września 1911.O powyższe miejsca funduszowe mogą  
się ubiegać tylko galicyjscy młodzieńcy pol-  
skiej lub ruskiej narodowości, posiadający  
obywatelstwo austriackie, wykazujący wa-  
runki poniżej podane. Stan, wyznaczenie i obrzą-  
dek nie stanowią różnicy. Każdy z kandyda-  
tów winien wykazać:1. iż posiada prawo obywatelstwa w  
Monarchii austro-węgierskiej;2. iż jest fizycznie uzdolniony do woj-  
skowego wychowania i przysłużył się woj-  
skowej;3. iż zachowanie się jego pod wzglę-  
dem obyczajów jest zadowalniające;4. iż nie przekroczył właściwego wieku,  
którym jest dla I. roku wyższej szkoły real-  
nej rok 16, dla II. roku wyższej szkoły real-  
nej rok 17, — zaś dla III. roku tej szkoły  
rok 18 — wreszcie dla I. roku Akademii w  
Wiener Neustadt i technicznej Akademii woj-  
skowej we Wiedniu rok 20, zaś dla Akade-  
mii marynarskiej rok 16, a ukończył prze-  
pisane minimum wieku jako to: dla I. roku  
Akademii w Wiener Neustadt i technicznej  
Akademii wojskowej 17 lat a dla marynar-  
skiej lat 14, zaś dla I. roku wyższej szkoły  
realnej lat 14, dla drugiego roku wyższej  
szkoły realnej lat 15, a dla III. roku tej  
szkoły lat 16. Wiek oblicza się z dniem 1  
września 1910;5. iż odbył przynajmniej z dobrym po-  
stępem ogólnym potrzebne nauki przygoto-  
wawcze. W szczególności wymaga się od  
kandydatów: na I. rok Akademii wojskowej  
w Wiener Neustadt i we Wiedniu dowodu,  
że z zadowalającym postępem ukończył  
wszystkie klasy zupełnej szkoły średniej (t. j.  
szkoły realnej lub gimnazjum) zaś na I. rok  
Akademii marynarskiej, iż ukończył cztery  
niższe klasy szkoły realnej lub gimnazjum.  
Jeżeli zaś zechce kandydat wstąpić na I. rok  
wyższej szkoły realnej, winien wykazać, iż  
z zadowalającym skutkiem ukończył czwartą  
klasę szkoły średniej; na II. rok, iż ukoń-  
czył z takim skutkiem piątą klasę szkoły  
średniej, zaś na III. rok, iż ukończył szóstą  
klasę tej szkoły. Na niedostateczny postęp  
w języku łacińskim i greckim nie będzie  
zwracać się uwagi.

Uczniowie prywatni powinni dołączyć

świadectwa odnośnego zakładu naukowego  
z odbytych egzaminów, udowadniające ich  
kwalifikację naukową.Wojskowa Akademia w Wiener Neu-  
stadt kształci wychowanków swoich dla pie-  
choty, strzelców i kawalerii, a techniczna  
Akademia wojskowa dla artylerii, kor-  
pusu pionierów, pułku kolejowego i tele-  
graficznego, zaś Akademia marynarska dla  
służby wojennej na morzu. Kandydaci do te-  
chnicznej Akademii wojskowej winni przy-  
toczyć w podaniu, czy życzą sobie wstąpić  
do oddziału artylerii lub inżynierii, gdyż  
życzenie ich zostanie w miarę możliwości  
uwzględnione.Kandydaci, którzy już zostali asentero-  
wani, nie będą przyjęci.Do podań dołączyć należy: 1. poświad-  
czenie przynależności kandydata do jednej  
z gmin w kraju tutejszym; 2. metrykę chrz-  
tu lub urodzenia; 3. świadectwo o fizycznym  
uzdolnieniu kandydata, wystawione przez  
graduowanego lekarza wojskowego, zostają-  
cego w czynnej służbie wojskowej; 4. świa-  
dectwo szepczenia ospy, jeżeli świadectwo  
lekarzkie okoliczności tej nie stwierdza; 5.  
ostatnie świadectwo szkolne z r. 1910/1911,  
tudzież świadectwa za cały rok szkolny  
1909/1910. Powołani do egzaminu wstępnego  
aspiranci mają ze sobą przynieść całoroczne  
świadectwa szkolne za bieżący rok szkolny  
1910/1911, ewentualnie świadectwo dojrza-  
łości — aspiranci zaś do Akademii mary-  
narskiej dołączyć mają wszystkie świadectwa  
szkolne ze szkoły średniej, łącznie ze świa-  
dectwem z ostatniego półroczia; 6. zaświał-  
czenie o stosunkach majątkowych kandydata  
lub rodziców jego, w którym ma być wyra-  
żone, ile kandydat ma rodzeństwa i czy  
takowe ma już samoistne utrzymanie, jakie  
miejscie funduszowe lub stypendium. Kan-  
dydaci, którzy będą przyjęci na miejsce fun-  
duszowe, podać się muszą przed wstąpien-  
iem do zakładu ponownym oględzinom le-  
karskim i egzaminowi wstępnemu z wyma-  
ganych nauk przygotowawczych w języku  
niemieckim, którym muszą władać o tyle  
biegle, iżby z wykładów ze skutkiem korzy-  
stać mogli.Ktoby chciał mieć jeszcze bliższe wska-  
zówki o warunkach przyjęcia i egzaminie  
wstępnym do zakładów wojskowych, znajdzie



je w osobnej odbitce odnosnych przepisów, które można nabyć w księgarni nadwornej L. W. Seidla i Syna we Wiedniu, lub też w c. k. nadwornej i państwowej drukarni tamże.

Przyjęci do zakładów wojskowych muszą odbyć podróż na miejsce przeznaczenia własnym kosztem, tylko ubodzy kandydaci otrzymają na ten cel zasiłek w kwocie 80 koron z niniejszej fundacji. Fundacja pokrywać będzie także za wszystkich swych stypendystów opłatę szkolną i kosztu wykupowania przy prawidłowym wystąpieniu z zakładu.

Prawo nadawania niniejszych bezpłatnych miejsc wykona Najjaśniejszy Pan na propozycję Wydziału krajowego.

Podania należy wnieść bezpośrednio do Wydziału krajowego najdalej do dnia 20 maja 1911 r.

Prośby wniesione po tym terminie albo niezaoferowane w przepisane dokumenty nie zostaną uwzględnione.

Z Wydziału krajowego  
Królestwa Galicji i Lodomerji wraz z Wielkim Księstwem Krakowskim.

We Lwowie, dnia 14 kwietnia 1911.

Piotrowski, w. r.

LW. 49.930/911 (4402 3-3)

#### Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania sześciu galicyjskich miejsc funduszowych w c. i k. wojskowych zakładach wychowawczych, ogłasza się niniejszym konkurs.

W roku szkolnym 1911/1912, który się rozpoczyna w c. i k. wojskowych szkołach realnych z dniem 1 września 1911, w c. i k. akademiach wojskowych z dniem 21 września 1911 a w c. i k. akademii marynarskiej we Fiume z dniem 16 września 1911, będzie można wstąpić tylko na pierwszy rok wojskowej niższej szkoły realnej, albo też na pierwszą rok akademii wojskowej (terezyańskiej) w Wiener-Neustadt, technicznej akademii wojskowej w Wiedniu i akademii marynarskiej we Fiume.

Kandydaci na wyższe lata wojskowej niższej szkoły realnej i wojskowej wyższej szkoły realnej, z powodu braku miejsca, nie będą w bieżącym roku przyjmowani.

Każdy z kandydatów wykazać winien: 1. iż posiada prawo obywatelstwa w Monarchii austriacko-węgierskiej; 2. iż jest fizycznie uzdolniony do wojskowego wychowania i przyszłej służby wojskowej; 3. iż zachowanie się jego pod względem obyczajów jest zadowalniające; 4. iż nie przekroczył właściwego wieku, którym jest rok 12 dla I. roku wojskowej niższej szkoły realnej, rok 13 dla II. roku, rok 14 dla III. roku, zaś rok 15 dla kandydatów, chcących wstąpić na IV. rok tejże szkoły, dalej rok 17 dla I. roku wyższej szkoły realnej, rok 17 dla II. roku i rok 18 dla III. roku tej szkoły, wreszcie rok 20 dla akademii wojskowych i rok 16 dla akademii marynarskiej, a ukończył przepisane minimum wieku (dla I. roku niższej szkoły realnej 10 lat, dla II. roku 11 lat, dla III. roku 12 lat, zaś dla IV. roku tejże szkoły 13 lat, dla I. roku wyższej szkoły realnej 14 lat, dla II. roku 15 lat, a dla III. roku 16 lat, zaś dla I. roku akademii wojskowych 17 lat, a dla akademii marynarskiej 14 lat). Wiek oblicza się z dniem 1 września 1910, w razie różnicy wieku można prosić o uwzględnienie; 5. winien każdy kandydat wykazać, iż odbył przynajmniej z dobrym postępem ogólnym potrzebne nauki przygotowawcze, a mianowicie jeżeli chce wstąpić na I. rok szkoły niższej realnej, iż zadowalniającym skutkiem ukończył czwartą lub piątą klasę szkoły ludowej; na II. rok, iż z zadowalniającym skutkiem ukończył pierwszą klasę szkoły średniej; jeżeli zamierza wstąpić na III. rok niższej szkoły realnej, iż z zadowalniającym skutkiem ukończył drugą klasę szkół średnich; wreszcie na IV. rok tejże szkoły, iż z zadowalniającym postępowaniem ukończył trzecią klasę szkoły średniej. Jeżeli zaś chce wstąpić na I. rok wyższej szkoły realnej, winien kandydat wykazać, iż z zadowalniającym skutkiem ukończył czwartą klasę szkoły średniej; na II. rok, iż ukończył z takimże skutkiem piątą klasę szkoły średniej; zaś na III. rok, iż ukończył szóstą klasę tej szkoły. Jeżeli wreszcie chce wstąpić na I. rok akademii wojskowej, ma wykazać, że ukończył z zadowalniającym postępowaniem wszystkie klasy uzupełniającej szkoły średniej (t. j. szkoły realnej lub gimnazjum), zaś na I. rok akademii marynarskiej, iż ukończył cztery niższe klasy szkoły realnej lub gimnazjum. Na niedostateczny postęp w języku łacińskim lub greckim nie będzie się zwracać uwagi.

Uczniowie prywatni winni dołączyć świadectwa odnosnego zakładu naukowego z odbytych egzaminów, udowadniające ich kwalifikację naukową.

Wojskowa akademii (terezyańska) w Wiener-Neustadt kształci wychowanków swoich dla piechoty, strzelców i kawalerji, zaś wojskowa akademii techniczna dla artylerji, korpusu pionierów, pułku kolejowego i telegraficznego, wreszcie akademii marynar-

ska dla służby wojennej na morzu. Kandydaci do technicznej akademii wojskowej winni przytoczyć w podaniu, czyli życzą sobie wstąpić do oddziału artylerji lub do oddziału inżynierji, gdyż życzenie ich w miarę możliwości zostanie uwzględnione. Kandydaci, którzy już są asenterowani, nie będą przyjęci.

Do podań dołączyć należy: 1. poświadczenie o przynależności kandydata do jednej z gmin w kraju; 2. metrykę chrztu lub urodzenia; 3. świadectwo o fizycznym uzdolnieniu kandydata, wydane przez grafiowanego lekarza wojskowego, zostającego w czynnej służbie wojskowej; 4. poświadczenie o przebiegu szeregowej lub naturalnej ospy, jeżeli okoliczności tej nie stwierdza świadectwo lekarskie; 5. ostatnie świadectwo szkolne z roku 1910/1911 (powołani do egzaminu wstępnego aspiranci mają ze sobą przynieść czteroczne świadectwo szkolne za rok bieżący szkolny 1910/1911, ewentualnie świadectwo dojrzałości, aspiranci zaś do Akademii marynarskiej wszystkie świadectwa szkolne ze szkoły średniej łącznie ze świadectwem z ostatniego półroczia); 6. zaświadczenie o stosunkach majątkowych kandydata, lub jego rodziców, w którym ma być wyrażone, ile kandydat ma rodoństwa i czyli takowe ma już samoistne utrzymanie, jakie miejsce funduszowe lub stypendyum; 7. jeżeli kandydat odwołuje się do szlacheckiego pochodzenia, co daje pierwszeństwo przed innymi kandydatami, wiarogodne dowody, że należy do szlachty (certyfikat szlachectwa).

Kandydaci przyjęci na miejsca funduszowe obowiązani są złożyć na początku każdego roku szkolnego opłatę szkolną w kwocie dwudziestu osmiu (28) koron. W podaniach swoich winni wszyscy kandydaci wyraźnie zobowiązać się do uiszczenia tej opłaty, nadto kandydaci do niższej szkoły realnej wymienić siedzibę tej szkoły, do której życzą sobie wstąpić. Kandydaci przyjęci na miejsca funduszowe poddać się muszą przed wstąpieniem do Zakładu ponownym oglądzinom lekarskim i egzaminowi wstępnemu z wymaganych nauk przygotowawczych. Kandydaci chcący wstąpić do wojskowej niższej szkoły realnej, mogą egzamin wstępny składać w swoim języku ojczystym i niezajomość języka niemieckiego nie stanowi u nich przeszkody uchylającej możności przyjęcia do Zakładu, byle tylko zresztą dobrą posiadali kwalifikację, natomiast muszą kandydaci ubiegający się o przyjęcie do wyższej szkoły realnej wojskowej i do Akademii wojskowych, składać egzamin w języku niemieckim i władac językiem niemieckim o tyle biegle, aby z wykładów w tym języku ze skutkiem korzystać mogli.

Podania o powyższe miejsca należy wnieść bezpośrednio do Wydziału krajowego najdalej do 20 maja 1911. Prośby wniesione po tym terminie, albo też niezaoferowane w przepisane wyżej dokumenta, zostaną petentem bez skutku zwrócone.

Przyjęci do Zakładów wojskowych winni odbyć podróż na miejsce przeznaczenia własnym kosztem. Ktoby chciał mieć jeszcze bliższe wskazówki o warunkach przyjęcia i egzaminie wstępnym do Zakładów wojskowych, znajdzie takowe w osobnej odbitce odnosnych przepisów, którą można nabyć w drukarni L. W. Seidl i syn we Wiedniu lub też w c. k. nadwornej państwowej drukarni tamże.

Z Wydziału krajowego  
Królestwa Galicji i Lodomerji wraz z W. Ks. Krakowskim.

We Lwowie, dnia 14 kwietnia 1911.

Piotrowski, w. r.

L. 45.910/II. (4312 3-3)

#### K o n k u r s.

Na posady ekspedynta przy c. k. urzędzie pocztowym w Swoszowicach z poborami 3 klasy 3 stopnia i ryczałtem na służącego 761 kor. rocznie.

Podania należy wnieść najpóźniej do 30 kwietnia b. r. do c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie.

C. k. galicyjska Dyrekcja Poczt i Telegrafów.

Lwów, dnia 14 kwietnia 1911.

L. Prez. 5584 (4202 2-3)

#### K o n k u r s.

Przy sądzie powiatowym w Leżajsku jest do obsadzenia posada kancelisty.

Podania o powyższą, lub przy innych sądach opróżnić się mogącą dla wysłużonych podoficerów zastrzeżoną posadę kancelisty winni wnieść do 19 maja 1911 do Prezydium sądu obwodowego w Rzeszowie.

Kompetenci winni wykazać uzdatnienie do prowadzenia ksiąg gruntowych świadectwem ze złożonego egzaminu.

Prezydium Sądu wyższego.

Kraków, dnia 12 kwietnia 1911.

Zl. 17.294/11 (4438)

#### K o n k u r s a u s c h r e i b u n g.

Laut Erlasses des k. k. Ministeriums für Landesverteidigung vom 30 März 1911 Zl. 986.XIII. gelangt mit Beginn des Schuljahres 1911/1912 in den k. und k. Militär-Real-schulen und Akademien ein Bukowinaer Staatsstiftungsplatz, welcher dermalen unbesetzt ist, zur Besetzung.

Das Schuljahr 1911/1912 beginnt in den Militär-Real-schulen am 1 September 1911 und in den Militärakademien am 21 September 1911.

Die allgemeine Aufnahme findet in diesem Jahre nur in den I. Jahrgang der Militär-Unterreal-schulen und der Militärakademien statt.

Eine Neuaufnahme auf Stiftungsplätze in die höheren Jahrgänge der Militär-Unterreal-schulen und in Militär-Oberreal-schulen findet sonach nicht statt; jedoch ist die Uebersetzung von Zöglingen der Militär-Erziehungs- und Bildungsanstalten auf solche Plätze zulässig.

Die allgemeinen Bedingungen für die Aufnahme der Aspiranten in die k. und k. Militärreal-schulen und Akademien sind folgende:

1. Die österreichische oder die ungarische Staatsbürgerschaft;
2. die körperliche Eignung;
3. ein befriedigendes sittliches Verhalten;
4. das erreichte Minimal- und nicht überschrittene Maximalalter; für den Eintritt in den I. Jahrgang einer Militär-Unterreal-schule ist das erreichte 10 te und nicht überschrittene 12 te Lebensjahr und in den I. Jahrgang einer Militärakademie das erreichte 17-te und nicht überschrittene 20-te Lebensjahr festgesetzt.

Das Alter wird mit 1 September berechnet.

Bei Altersdifferenz kann im Aufnahmesuch um die Nachsicht angesucht werden;

5. die erforderliche Vorbildung;
6. die Uebernahme der Verpflichtung, in den Militärreal-schulen und Militärakademien mit Beginn eines jeden Schuljahres das Schulgeld im Betrage von 28 Kronen zu entrichten.

Alle Aspiranten müssen sich einer Aufnahmeprüfung unterziehen, deren Umfang aus der dem Beiblatt Nr. 10 zum Verordnungs-Blatte für das k. u. k. Heer vom Jahre 1911 angeschlossenen Skizze ersichtlich ist.

Ueberdies haben die Aspiranten den Nachweis einer entsprechenden Vorbildung durch die Beibringung von Schulzeugnissen zu liefern.

Gesuche um Verleihung des Bukowinaer Stiftungsplatzes sind bis zum 10 Mai 1911 beim Bukowinaer Landesauschusse einzubringen.

Staatsbeamte haben ihre dienstlichen Gesuche zum Anschlusse der Qualifikationstabelle im vorgeschriebenen Dienstwege vorzulegen. Den Aufnahmesuchen sind beizulegen:

1. Der Tauf (Geburts-)schein;
2. das militär-ärztliche Gutachten über die körperliche Eignung des Aspiranten (ausgestellt im Sinne der mit der Zirkularverordnung Abt. 14, Nr. 768 von 1904 — M. V. Bl. 14 Stück, verlautbarten „Vorschrift zur ärztlichen Untersuchung der Aspiranten bei der Aufnahme in die Militär-Erziehungs- und Bildungsanstalten“);
3. das Schulzeugnis (Schulnachricht, Schulausweis), bezw. deren Abschrift (siehe § 66 der Schul- und Unterrichtsordnung vom 20 August 1870) des ersten Semesters des gegenwärtigen Schuljahres 1910/1911, dann das ganzjährige Schulzeugnis für das verflossene Schuljahr 1909/1910, eventuell das Reifezeugnis; die zur Aufnahmeprüfung einberufenen Aspiranten haben das ganzjährige Schulzeugnis für das Schuljahr 1910/1911 in die Anstalt mitzubringen;

4. der Heimatschein des Aspiranten.

In den Gesuchen um Aufnahme in eine Militär-Unterreal-schule ist der Standort jener Militär-Unterreal-schule zu nennen, in welche die Angehörigen des Aspiranten dessen Aufnahme anstreben.

Bewerber um den oberrühnten Stiftungsplatz können auch in der k. u. k. Marineakademie zu Fiume (Schulbeginn 16 September 1911) jedoch nur im I. Jahrgange-Aufnahme finden.

Solche Bewerber haben ihre Gesuchen besonders beizulegen:

- a) das im Sinne der mit M. N. Vdg. Bl. XXII. Stück, vom Jahre 1902 hinausgegebenen Vorschrift zur ärztlichen Untersuchung von Seespiranten ausgestellte Militärärztliche Zeugnis;
- b) das Impfungszeugnis, falls die Impfung nicht im ärztlichen Zeugnisse bestätigt ist;
- c) sämtliche Studienzeugnisse der Mittelschule mit Einschluss des Zeugnisses des letzten Semesters;
- p) den Nachweis über das vollendete 14-te und nicht überschrittene 16-te Lebensjahr.

Gedruckte Exemplare der Vorschrift über die Aufnahme von Aspiranten in die k. und k. Militärbildungs- und Erziehungsanstalten können von der k. k. Hof- und Staatsdruckerei oder von der Hofbuchhandlung L. W. Seidel et Sohn in Wien bezogen werden.  
Von der Bukowinaer k. k. Landesregierung.  
Czernowitz, am 7 April 1911.

L. 1101 (4073)

#### K o n k u r s.

Celem obsadzenia posady lekarza okręgowego w Rygliech Wydział Rady powiatowej w Tarnowie rozpisuje konkurs.

Do okręgu sanitarnego w Rygliech należą gminy i obszary dworskie: Ryglie, Joniny, Kowalowa, Zalasowa, Uniszowa i Bistuszowa.

Płaca roczna lekarza płatna z funduszów powiatowych wynosi: 1200 kor., ryczałt na objazdy płatny z funduszów krajowych 500 kor. rocznie, ponadto gmina Ryglie w myśl swego zobowiązania dopłaca do płacy lekarza kwotę 700 kor. rocznie i udziela lekarzowi bezpłatnie mieszkania przez przeciąg lat 3.

Lekarzowi okręgowemu przysługują prawo do emerytury w granicach postanowień ustawy z dnia 12 maja 1909 Dz. u. kraj. Nr. 68.

Lekarz okręgowy obowiązany będzie utrzymywać aptekę domową.

Podania, które wnoszą należy do Wydziału powiatowego w Tarnowie najdalej do dnia 20 maja 1911 mają być poparte następującymi dowodami:

1. dowodem obywatelstwa austriackiego,
2. dyplomem doktora wszech nauk lekarskich;
3. świadectwem zdrowia;
4. dowodem nieprzekroczonego wieku lat 40;
5. świadectwem, że petent przynajmniej przez dwa lata po ukończeniu studiów odbywał praktykę lekarską.

Z Wydziału powiatowego.  
Tarnów, dnia 6 kwietnia 1911.

L. 47.618/II. (4441 1-3)

#### K o n k u r s.

Na posadę ekspedynta przy c. k. urzędzie pocztowym w Kutkorzu z poborami 3 klasy 4 stopnia i ryczałtem 592 kor. rocznie na służącego.

Podania należy wnieść najpóźniej do 25 kwietnia 1911 do c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie.

C. k. Dyrekcja poczt i telegrafów dla Galicji.

Lwów, dnia 19 kwietnia 1911.

L. 457/pr. ex 1911 (4390 1-3)

#### K o n k u r s.

Celem obsadzenia dwóch posad c. k. woźnych przy c. k. galic. Dyrekcji lasów i dóbr państwowych we Lwowie z systemizowanymi poborami służbowymi, rozpisuje się niniejszym konkurs do włącznie 25 maja 1911 r.

Ubiegający się o te posady mają swe podania, zaopatrzone dowodem co do wieku, dotychczasowego zatrudnienia, dokładnej znajomości języka polskiego i niemieckiego w słowie i piśmie, w powyższym terminie wnieść w drodze przepisanej do Prezydium c. k. galic. Dyrekcji lasów i dóbr państwowych we Lwowie.

Uprawnieni w myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 (Dz. p. p. Nr. 60 ex 1872) podoficerowie mają zaopatrzone certyfikatami podania w razie pozostawania w czynnej służbie wnieść w drodze przełożonej c. i k. władzy wojskowej, nie należący zaś do związku wojskowego podoficerowie w drodze odnosnego c. k. Starostwa.

Do obowiązków służbowych woźnego należy, oprócz zwykłych posług urzędowych, spełnianie następujących czynności: sprząkanie biur i korytarzy, mycie okien i spluwaczek, zapuszczanie i froterowanie podług, trzpanie dywanów i t. d., praca na litografii, wykonywanie zleceń posyłkowych wszelkiego rodzaju, jakoto doręczanie stronom pism urzędowych, noszenie przesyłek pieniężnych, pism i pakietów na pocztę i przynoszenie tychże z pocztą.

Na wypadek choroby stróża gmachu c. k. Dyrekcji jest woźny obowiązany także spełniać w zastępstwie wszystkie czynności zwykłego stróża domowego, między innymi czyszczenie chodników i wychodki, tudzież spełniać służbę nocnego odźwiernego, za co jednak nie należy mu się osobne wynagrodzenie.

Prezydium c. k. gal. Dyrekcji lasów i dóbr państwowych.

C. k. Namiestnik  
jako Prezydent c. k. Dyrekcji lasów i dóbr państwowych.

Lwów, dnia 14 kwietnia 1911.

W zastępstwie:  
Dr. T a r ł o w s k i.

L. 1003 (4314 1-3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania posady stałego sługi (ogrodnika) przy katedrze botaniki i towaroznawstwa w c. k. Szkole politechnicznej we Lwowie ogłasza się niniejszym konkurs do końca maja 1911.

Do tej posady przywiązane są normalne pokory sług państwowych unormowane ustawą z 25 września 1908 Dz. u. p. l. 204.

Kandydaci na tę posadę winni swe podania wystosowane do c. k. Namiestnictwa przesłać wprost lub za pośrednictwem władzy przełożonej na ręce Rektora przed upływem terminu konkursu i zaopatrzyć je w dowody:

- 1. znajomości języków krajowych w słowie i piśmie,
2. uzdolnienia fizycznego,
3. nieprzekraczalnego wieku 40 lat,
4. nienaganego zachowania się (świadczeń moralności),
5. dotychczasowych zajęć,
6. znajomości ogrodnictwa i dłuższej praktyki w tym zawodzie.

Pierwszeństwo w uzyskaniu tej posady mają w myśl ustawy z 19 kwietnia 1872 Dz. p. p. Nr. 60 wysłużeni podoficerowie c. k. względnie c. i. k. armii zaopatrzeni certyfikatem uprawniającym do ubiegania się o posady w państwowej służbie cywilnej.

Lwów, dnia 10 kwietnia 1911. Z Rektora c. k. S koły Politechnicznej. Dr. Thullie, m. p. rektor.

L. 501/11 (4389)

K o n k u r s .

Celem obsadzenia posady majstra kowalskiego w kategorii sług przy c. k. Zarządzie solinarnym w Kosowie, ewentualnie przy innym z podległych c. k. krajowej Dyrekcji skarbu we Lwowie zarządów solinarnych, rozpisyje się konkurs z terminem wnoszenia podań do 25 maja 1911.

Z tą posadą połączone są pobory służbowe, ustanowione na podstawie ustawy z dnia 25 września 1908 Dz. p. p. Nr. 204 statutem poborowym dla sług i podurzędników solinarnych, udzielonym reskryptem c. k. Ministerstwa skarbu z dnia 8 kwietnia 1909 l. 2517, a mianowicie: płaca roczna według szematu dla sług, dwa dodatki starszeństwa po 100 kor. po upływie 4, względnie 8 lat służby przebytej w najwyższym stopniu płacy, systemizowany dodatek czynnej służby w myśl ustawy z dnia 19 lutego 1907 Dz. p. p. Nr. 34, ekwiwalent za ubranie służbowe w kwocie 50 kor. rocznie, systemizowany deputat soli, bezpłatna opieka lekarska i prawo poboru materiału opatowego w ilości najwyższej 28 m. p. rocznie drzewa bukowego, lub odpowiedniego ekwiwalentu innego materiału opałowego.

Ubiegający się o tę posadę, mają wnieść własnoręcznie pisane podania w terminie powyż podanym do c. k. Zarządu solinarnego w Kosowie, a mianowicie kompetencji pozostających w służbie państwowej w przepisanej drodze służbowej, inni przez właściciela c. k. Starostwa powiatowe, a we Lwowie i w Krakowie przez c. k. Dyrekcję policji i przedłożyć w tych podaniach dowody co do wieku, dotychczasowego zajęcia i uzdolnienia fachowego, tudzież co do znajomości języków krajowych w słowie i piśmie.

C. k. Zarząd solinarny. Kosów, dnia 14 kwietnia 1911.

Wyroki prasowe.

Ч. сп. Пр. 85/11 (2) (4488)

Оголошене.

В Імені Его Величества Царя!

Ц. к. Суд краевий для справ карних у Львові рiшив на підставі §§ 489 і 493 зак. кар. і § 37 зак. прас., що зміст артикулу уміщеного в числі 500 часописи: „Народне Слово“ з дня 15 цвітня 1911 під написею: „Бердо“ в уступі від „Український народ“ до „для нас кайдани“ містить в собі знамена провини з § 303 зак. кар. і прого усраведливленна єсть заряджена через ц. к. Прокуратора державного конфіскація сеї часописи в дни 15 цвітня 1911.

В наслідок того рішеня зборонене єсть дальше ширене того артикулу а забраний наклад має бути знищений. Львів, дня 19 цвітня 1911.

Bl. 56 (2811)

Das f. f. Landes- als Pressgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 5 März 1911, Pr. I. 69/11, die Weiterverbreitung der Nummer 3 der Zeitschrift: „Cesky Obzor sluhu“ vom 4 März 1911 wegen des Artikels: „Co by odpomohlo drahotě — masa“ nach § 65 a St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Pressgericht in Chrudim hat mit dem Erkenntnis vom 6

März 1911, Pr. 7/11, die Weiterverbreitung der Einlage der Nummer 27 der Zeitschrift: „Osveta Lidu“ vom 2 März 1911 wegen der Stelle von „Skoda, ze poslanec“ bis „dlohu cekal“ des Artikels: „Co delaji Pardubice?“ nach § 63 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Pressgericht in Pisek hat mit dem Erkenntnis vom 6 März 1911, Pr. 3/11, die Weiterverbreitung der Nummer 14 der Zeitschrift: „Vzdelani Lidu“ vom 1 März 1911 wegen des Artikels: „Jen toho nechte na nasich inteligentech“ („V Schöwalde na Sumave“ bis „na nasem inteligentech!“) und „Zuseni radu a titulu“ nach § 63 und 302 St. G. verboten.

Bl. 57 (2812)

Das f. f. Landes- als Pressgericht in Salzburg hat mit dem Erkenntnis vom 4 März 1911, Pr. 3/11, die Weiterverbreitung der Nummer 2 der Zeitschrift: „Grobian“ von Ende Februar 1911 wegen des gefomten Inhaltes des Gedichtes: „Sagt Euch los!“; der Stellen von „Wir sind es schon gewohnt“ bis „Justizstandal aufzuweisen“, von „man greift sich unwillkürlich“ bis „würde er ja einschreiten“, von „Nun fragen wir wiederum“ bis „eigentlich Majestätsbeleidigungen“ des Artikels: „Salzburger Justiz“; von „da nach § 24 Pressgesetz“ bis „Seitomich Ost-Böhmen getan hat“, von „Da starb im Vorjahre“ bis „eingeheimert worden zu sein“, von „Freilich kann einer sogar“ bis „Pflaffenloch spannen lassen“ des Artikels: „Blitzlichter“ nach § 64, 300, 302 und 303 St. G. verboten.

Das f. f. Landes- als Pressgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 7 März 1911, Pr. I. 71/11, die Weiterverbreitung der Nummer 9 der Zeitschrift: „Kevodlak“ vom 2 März 1911 wegen der Stelle von „Ale jak se pomery“ bis „nece desahlo“ des Artikels: „Z tovarny firmy Ringheffer“ nach § 305 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Pressgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnis vom 6 März 1911, Pr. 23/11, die Weiterverbreitung der Nummer 5 der Zeitschrift: „Cesky Sever“ vom 8 März 1911 wegen der Stelle von „Vzast zdejsi ceske mensiny“ bis „narodni presvedeni“ des Artikels: „Z Dazkovic“ nach § 302 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Pressgericht in Růmugráh hat mit dem Erkenntnis vom 7 März 1911, Pr. IV. 15/11, die Weiterverbreitung der Nummer 9 der Zeitschrift: „Nase Pravo“ vom 3 März 1911 wegen der Stellen von „Das 20 unora uplynulo“ bis „o svuj majetek“ und von „Dne 20 unora 1911 byl vysldek“ bis „stati bankrot“ des Artikels: „Smutne jubileum“ nach § 64 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Pressgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnis vom 7 März 1911, Pr. 22/11, die Weiterverbreitung der Nummer 27 der Zeitschrift: „Auffig-Sarbitzer Volkszeitung“ vom 4 März 1911 wegen der Stelle von „Geradezu herausfordernd“ bis „Handlungsweise? Nichts!“ des Artikels: „Pröblich. Nationale Schularbeit“ nach § 302 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Pressgericht in Ragusa hat mit dem Erkenntnis vom 4 März 1911, Pr. 4/11, die Weiterverbreitung der Nummer 9 der Zeitschrift: „Dubrovnik“ vom 3 März 1911 nach § 65 a St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Pressgericht in Ragusa hat mit dem Erkenntnis vom 5 März 1911, Pr. 5/11, die Weiterverbreitung der Nummer 10 der Zeitschrift: „Dubrovnik“ vom 4 März 1911 nach § 300 St. G. verboten.

Bl. 58 (2813)

Das f. f. Ministerium des Inneren hat unterm 7 März 1911, Z. 1042. M. Z., der in Cetinje erscheinenden Zeitschrift: „Cetinski Vjestnik“ den Postdebit für die im Reichsrate vertretenen Königreiche und Länder wieder gestatten.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das f. f. Landesgericht Wien als Pressgericht hat mit dem Erkenntnis vom 8 März 1911, Pr. XXXV. 67/11/3, auf Antrag der f. f. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nr. 939 periodischen Druckschrift: „Wiener Montagspost“, 20 Jahrgang, vom 6 März 1911, und zwar durch den Artikel mit der Überschrift: „Aus der Woche“ in der Stelle von „Die breiten Volksmassen“ bis „nicht in Frankreich“ (Seite 1, Spalte 3) das Verbrechen nach § 122 b St. G. begründe und es

wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der f. f. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 wr. G. auf die Vernichtung der falsierten Exemplare erkannt. Wien, am 8 März 1911.

Zu Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das f. f. Landesgericht Wien als Pressgericht hat mit dem Erkenntnis vom 8 März 1911, Pr. XXXV. 66/11/3, auf Antrag der f. f. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nummer 5 der periodischen Druckschrift: „Wohstand für Alle“, 4 Jahrgang, vom 8 März 1911 wegen der Artikel mit den Überschriften: I. „Der Schuldige“ in der Stelle von „Auf die Anklagebank“ bis „befreien wir uns von ihm!“ (Seite 1, Spalte 2); II. „Passiver Widerstand“ in der Stelle von „Der Staat weis es“ bis „tausend Sturmglocken die Freiheit ein“ (Seite 3, Spalte 1 und 2); III. „Der staatssozialistische Schwindel in Milwaukee“ in der Stelle von „Der Sozialismus wird und muß“ bis „Gemeinschaft und sozialer Gleichheit“ (Seite 5, Spalte 2); IV. „Dolstoi und wir“ in der Stelle von „wir wiederfinden“ bis „begreifen und anerkennen“ (Seite 5, Spalte 3 und Seite 6, Spalte 1), und zwar ad I. und II. das Verbrechen nach § 65 a St. G., ad I., III. und IV. das Vergehen nach § 305 St. G. begründen und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der f. f. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der falsierten Exemplare erkannt. Wien, am 8 März 1911.

Das f. f. Kreis- als Pressgericht in Rovereto hat mit dem Erkenntnis vom 6 März 1911, Pr. I/11, die Weiterverbreitung der Nummer 8 der Zeitschrift: „Il Contadino“, I. Jahrgang, vom 3 März 1911 wegen des Artikels: „Ultimi momenti di carnevale (Militarismo)“ in der Stelle von „Voi poveri giovani forze“ bis „affrettatene il momento“ nach § 300 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Pressgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnis vom 7 März 1911, Pr. 14/11, die Weiterverbreitung der Nummer 65 der Zeitschrift: „Reichenberger Deutscher Volkszeitung“ vom 6 März 1911 wegen der Stelle von „Wir glauben“ bis „sagt Ihr dazu?“ des Artikels: „Zur Volkszählung in Reichenberg“ nach § 302 St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Pressgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnis vom 7 März 1911, Pr. 13/11, die Weiterverbreitung der Beilage der Nummer 56 der Zeitschrift: „Reichenberger Zeitung“ (Abendausgabe) vom 6 März 1911 wegen der Stelle von „Wir glauben“ bis „Franzenhof 64“ des Artikels: „Zur Volkszählung in Reichenberg“ nach § 302 St. G. verboten.

Rożmaito obwieszczenia.

L. 355 (4431 3-3)

Ogłoszenie.

Dr. Piotr Wojtowicz wpisany został na naszą listę adwokatów z siedzibą w Sądowej Wiszni.

Z Wydziału Izby adwokatów. Przemyśl, dnia 13 kwietnia 1911.

L. 919/910 (4437 2-3)

E d y k t .

Niniejszem zzywamy wszystkich, którzyby sobie z tytułu urzędowania s. p. Lucyana Marynowskiego jako c. k. notaryusza najpierw w Brzeżanach, a następnie w Zaleszczykach jakie pretensje rościli, by te pretensje swoje najpóźniej do sześciu miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu w podpisanej Izbie zgłosili tem pewniej, ile że w przeciwnym razie po upływie tego terminu zezwolenie na dewinkulację tej kaucji bez względu na możliwe ich pretensje wydane zostanie.

C. k. Izba notaryalna.

Lwów, dnia 3 grudnia 1910.

L. Prez. 814 (18) P./11 (4017 1-3)

Prezydent c. k. sądu krajowego wyższego we Lwowie zamianował dla drugiej zwyczajnej kadencji posiedzeń sądów przysięgłych przy c. k. sądzie obwodowym w Samborze dnia 22 maja 1911 o godzinie 9 rano się rozpoczynającej przewodniczącym c. k. radcę Dworu i prezydenta sądu obwodowego Józefa Gokowskiego, a zastępcami przewodniczącego c. k. wiceprezydenta sądu obwodowego dr. Fryderyka Jakubowskiego, tudzież radców sądu krajowego Karola Reintera, Leona Bereźnickiego, Jacka Zyboreskie-

go, Jana Turkiewicza, Jana Dębickiego i dr. Michała Bejnarowicza.

Prezydium c. k. Sądu obwodowego.

Sambor, dnia 4 kwietnia 1911.

(4436 1-3)

Ogłoszenie.

Dnia 8 kwietnia 1911 wpisano na listę adwokatów: dr. Abraham Freilicha z siedzibą we Lwowie, dr. Jakóba Goldberga z siedzibą w Czortkowie i dr. Juliusza Eugeniusza Oleśnickiego z siedzibą w Stanisławowie.

Adwokat dr. Adolf Pohrille zgłosił zamiar przesiedlenia się z Tarnopola do Kulkowa zamiast do Lwowa.

Z Wydziału Izby adwokatów. Lwów, dnia 8 kwietnia 1911.

L. cz. C. I. 570/10 (4482)

E d y k t .

Przeciw Mokrynie Kossów córce Naśel z Olchówki, której miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Rożniatowie przez Fedora Kossów syna Iwana w Olchówce pozew o 458 kor. 50 hal.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 9 maja 1911 o godz. 8 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanej ustanawia się p. dr. Wassermann adw. w Rożniatowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Rożniatów, dnia 5 kwietnia 1911.

L. cz. Cb. I. 410/11 (1) (4427)

E d y k t .

Przeciw Maryi 1-o Lucko 2-o Lupa, której miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Lubaczowie przez Gustawa Ruppia pozew o intabulację prawa własności realności lwb. 204 gm. Żaluze.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 18 maja 1911 o godz. 10 rano, b. Nr. 16.

Celem strzeżenia praw Maryi 2-o Lupa ustanawia się p. dr. Ignacego Bardacha adw. w Lubaczowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kurandkę w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Lubaczów, dnia 8 kwietnia 1911.

L. Prez. 1042 (18) 2/11 (4408)

Obwieszczenie.

Jego Eksclencya prezydent c. k. sądu krajowego wyższego w Krakowie zamianował na II. zwyczajną z dniem 1 czerwca 1911 rozpocząć się mającą kadencyę sądu przysięgłych przy c. k. sądzie obwodowym w Jasle, przewodniczącym Trybunału sądu przysięgłych c. k. prezydenta sądu obwodowego dr. Władysława Kruczkiewicza, zaś zastępcami przewodniczącego radców sądu krajowego Maryana Szwarzenberg Czernego, Stanisława Turskiego, Józefa Garbaczyńskiego i Władysława Mossora.

Prezydium c. k. Sądu obwodowego.

Jasło, dnia 11 kwietnia 1911.

L. 9905; (4440)

E d y k t .

Zwierzchność gminna w Czortkowie wniosła do c. k. starostwa 18 marca b. r. podanie o udzielenie konsensu przemysłowego na urządzenie na parceli gr. l. 36 i parceli bud. l. 244 gminy katastralnej Czortków z Wygnanką elektrowni dla dostarczenia energii elektrycznej dla oświetlenia publicznego i prywatnego, oraz dla popędu motorów do celów przemysłowych wedle planów i opisu równocześnie przedłożonych.

W myśl przepisów §§ 27 i 29 ust. przem. wyznaczam dochodzenie komisji na miejscu na dzień 9 maja b. r. o godz. 9 przed południem. Punkt zborny w kancelarii urzędu gminnego w Czortkowie.

Ewentualne zarzuty wnosić należy jeżeli nie wcześniej na piśmie do c. k. starostwa, najpóźniej ustnie przy komisji, ileż zarzuty późniejsze nie byłyby brane pod uwagę, które z urzędu uwzględnić należałoby.

Plany i opisy przeglądać można w starostwie w biurze 8 w godzinach urzędowych do 8 maja b. r. włącznie.

Czortków, dnia 14 kwietnia 1911.

C. k. radca Namiestnictwa i kierownik starostwa

w. z. Gronziewicz, mp.

L. cz. C. IV. 37/11 (1) (4375)  
E d y k t.

Przeciw Samuelowi Felder rolnikowi z Serednicy, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Ustrzykach przez Tobiasza Schächtera w Ustrzykach pozew o zapłatę 300 kor. z pn.

Na podstawie pozwu wniesionego do tut. sądu z dnia 24 marca 1911 wyznacza się audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 8 maja 1911 o godz. 8 rano.

Celem strzeżenia praw Samuela Feldera ustanawia się p. Michała Jarezeke wójta w Serednicy, kuratorem

Tenże kurator zastępywać będzie Samuela Feldera w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Ustrzyki, dnia 5 kwietnia 1911.

L. cz. C. II. 167/11 (2) (3996)  
E d y k t.

Przeciw niewiadomym z miejsca pobytu Józefowi i Antoniemu Lorencom wniósł Jan Lorenc w Targowiskach do tutejszego sądu skargę o zapłatę kwoty 212 kor. 4 hal., 212 kor. 4 hal. i 212 kor. 4 hal.

Ustna rozprawa wyznaczona na 11 lipca 1911 o godz. 9 rano, b. Nr. 4.

Kuratorem dla pozwanych celem strzeżenia ich praw ustanowiono p. Józefa Wilusza adw. w Krośnie na czas ich nieobecności.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II  
Krosno, dnia 3 kwietnia 1911.

L. Proz. 898 (18/11) (4320)

Prezydium c. k. sądu krajowego wyższego w Krakowie zamianowało przewodniczącym Trybunału sądu przysięgłych przy sądzie krajowym w Krakowie na III. zwyczajną kadencyę rozpoczynającą się dnia 1 czerwca 1911 o godzinie 9 rano c. k. radę dworu i kierownika sądu krajowego karnego dr. Dyonizego Pogorzelskiego, zaś zastępcami przewodniczącego c. k. radców sądu krajowego wyższego Stanisława Gułkowskiego, dr. Wilhelma Grodyńskiego, Ferdynanda Ferrensa i dr. Leona Jasiewicza, oraz c. k. radców sądu krajowego Floryana Popiela, Czesława Obtułowicza, dr. Stanisława Trzaskowskiego, Stanisława Niklewicza, dr. Juliana Waltera i Mieczysława Ajdukiewicza.

Kierownictwo c. k. Sądu krajowego karnego.  
Kraków, dnia 15 kwietnia 1911.

L. cz. C. II. 98/11 (1) (4487)  
E d y k t.

Przeciw Michałowi Pietrasowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Tyczynie przez Franciszka Chlebka gospodarza z Białej pozew o 700 i 100 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 18 kwietnia 1911 o godz. 11 rano w tut. sądzie, sala Nr. 2.

Celem strzeżenia praw Michała Pietrasa ustanawia się p. Józefa Cieślę gospodarza w Białej, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Michała Pietrasa w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy Oddział II.  
Tyczyn, dnia 12 kwietnia 1911.

L. cz. C. VI. 41/11 (1) (4486)  
E d y k t.

Przeciw Andrzejowi Janikowi synowi Jakóba z Hyżnego, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Tyczynie przez Stanisława Bukalę gospodarza w Hyżnem pozew o zapłatę kwoty 292 kor. 20 hal. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do ustnej rozprawy procesowej na dzień 25 kwietnia 1911 o godz. 10 rano.

Celem strzeżenia praw tegoż Andrzeja Janika ustanawia się p. Jakóba Janika gospodarza w Hyżnem, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tegoż Jakóba Janika w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.  
Tyczyn, dnia 12 kwietnia 1911.

L. cz. Cg. I. 989 (33) (4416)  
E d y k t.

Przeciw Kazimierzowi Jasińskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w O. I. w Złoczowie przez Mikołaja Olejnika i tow. pozew o 3042 kor. 82 hal. i 1300 kor. 2 hal. z pn.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę do ustnej rozprawy procesowej na dzień 10 maja 1911 o godz. 8 30 rano, sala Nr. 5.

Celem strzeżenia praw Kazimierza Jasińskiego ustanawia się p. dr. Kończakowskiego adw. w Złoczowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Kazimierza Jasińskiego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.  
Złoczów, dnia 13 kwietnia 1911.

L. cz. C. VI. 57/11 (1) (4485)  
E d y k t.

Przeciw Wojciechowi Kowalskiemu z Siedlisk, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Tyczynie przez Rozalię 1-o Kowalską 2-o Materna w Siedliskach pozew o uznanie prawa własności parc. gr. lk. 1645/6 w Siedliskach zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do ustnej rozprawy procesowej na dzień 25 kwietnia 1911 o godz. 10 rano.

Celem strzeżenia praw Wojciecha Kowalskiego ustanawia się p. dr. Sahanka adw. w Tyczynie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tegoż Wojciecha Kowalskiego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.  
Tyczyn, dnia 12 kwietnia 1911.

L. cz. C. I. 114/11 (1) (4468)  
E d y k t.

Przeciw Andriji Kolesarowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Baligródzie przez Jurka Makara pozew o 400 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 26 kwietnia 1911 o godz. 10 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. Smólskiego adw. w Baligródzie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Baligród, dnia 14 kwietnia 1911.

L. cz. C. III. 111/11 (4) (4473)  
E d y k t.

Przeciw Annie Michalik żemnej Satkowskiej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Dukli przez Fedora Michalika pozew o 755 kor. i 350 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 26 kwietnia 1911 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Anny Satkowskiej ustanawia się p. Stanisława Brzękowskiego c. k. notaryusza w Dukli, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Annę Satkowską w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Dukla, dnia 6 kwietnia 1911.

L. cz. C. I. 64/11 (1) (4476)  
E d y k t.

Przeciw Rozalii Taratyło żemnej Kowalów właściance w Bilinie wielkiej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiona została do c. k. sądu powiatowego w Łące przez Magdalę Haczak urodz. Taratyło właściankę w Bilinie wielkiej skargę o zniesienie współwłasności realności obj. lwh. 1000 ks. gr. gm. kat. Bilina wielka.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 6 maja 1911 o godz. 10 rano w biurze Nr. 5 tego sądu.

Celem strzeżenia praw pozwaney Rozalii Taratyło żemnej Kowalów ustanawia się p. Mikołaja Lityńskiego naczelnika gminy w Bilinie wielkiej, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną Rozalię Kowalów w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Łąka, dnia 8 kwietnia 1911.

L. cz. E 475/11 (2) (4299)  
E d y k t.

W sprawie egzekucyjnej Jewki Deba c. Iwana zam. Oleszyk w Lubyzy kameralfnej przeciw Annie Deba c. Mikołaja i tow. o zniesienie współwłasności, ma być doręczoną uchwałą z dnia 14 marca 1911 E. 475/11 (1) którą dozwolono egzekucji przez

dnia 22 kwietnia 1911.

fizyczny dział lwh. 1808 i 1817 gm. Lubyza kameralna, Annie Deba.

Ponieważ niewiadomo gdzie Anna Deba przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jej praw kuratora w osobie p. Mikołaja Sawojki w Lubyzy kamer.

Tenże kurator zastępywać będzie wymienioną w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona sama w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.  
Rawa, dnia 10 kwietnia 1911.

L. cz. C. I. 116/11 (1) (4364)  
E d y k t.

Przeciw Anastazy i Jerenie Baranieckim, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Mielnicy przez Michała Hnatuka z Sapolowa pozew o uznanie prawa własności.

Na podstawie pozwu wyznaczono w tut. sądzie b. Nr. 8 audyencyę do rozprawy na dzień 27 maja 1911 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Anastazy i Jereny Baranieckich ustanawia się p. Teodora Pawluka w Mielnicy, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Anastazy i Jereny Baranieckich w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Mielnica, dnia 30 marca 1911.

## Firmy.

Ч. сп. Фірм. 1176 Ст. III. 26 (2956)  
Зміни і додатки до вписаних вже фірм стоваришень.

Вписано в реєстр стоваришень заробкових і господарських.

Осідок стоваришень: Боянец.  
Фірма звучить: Спілка ощадности і позичок в Боянці, стоваришене зареєстроване з обмеженою поруккою.

Члени дирекції виступили: Петро Весний і Юан Фуць по мысли § 16 статута.

Члени дирекції вибрані: На загальних зборах дня 19 червця 1909 о. Теодора Крушинського, гр. кат. пароха в Боянці, председателем, Юсифа Вязовского, управителя школи в Боянці, заступником председателя заряду а Юана Фуця, рільника в Куличови членом заряду.

Дата впису: 21 вересня 1910.

Ч. к. Суд крайвий яко торговельний Відділ IV.  
Львів, дня 19 вересня 1909.

Ч. сп. Фірм. 97/11 (4108)

Вписано до реєстру стоваришень заробкових і господарських при фірмі „Господарский торговельний і кредитово-щадничий Союз „Народна Каса“, стоваришене зареєстроване з обмеженою поруккою в Заболотів вицеркнене члена заряду о Николая Гелюха а в місце его вибір на

## Doniesienia prywatne.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie.

Do l. 449/11 III. ex 1911

(4434 2—2)

## Ogłoszenie licytacji. (Montowanie mostu żelaznego).

C. k. Dyrekcya kolei państwowej we Lwowie rozpisuje publiczny przetarg na dostawę i montowanie żelaznej konstrukcyi mostowej w klm. 25 808 linii kolej. Chyrów-Stryj (most na Strwiążu) z żelaza zlewnego Martina wagi około 144.725 kg., w tem 3080 kg. zlewnej stali Martina, 1560 kg. żelaza lanego, 285 kg. ołowiu na miejsce dotychczasowej żelaznej konstrukcyi.

Dotyczące, przepisowo ostemplowane oferty, zawierające pojedyncze ceny za 100 kg. rachunkowego ciężaru, mają być zapieczętowane i przesłane najdalej do 23 kwietnia 1911 do protokołu podawczego podpisanej Dyrekcji z napisem: „Oferta na dostawę i montowanie żelaznej konstrukcyi blaszanej w klm. 25 808 linii kolej. Chyrów-Stryj“.

Otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu po 12 godzinie w oddziale III.

Podstawę oferty tworzą:

Warunki ogólne dla rozdawnictwa i dostawy materiałów i inwentarza w Zarządzie c. k. kolei państw., wydanie z roku 1910.

Warunki szczegółowe dla dostawy i ustawiania żelaznych konstrukcyi mostowych i żelaznych poręczy, wydanie z roku 1910.

Obračowanie ciężarów.

5 planów.

Czas ukończenia dostawy i montowania oznaczają się na koniec lutego 1912.

Złożenia wadium nie żąda się.

Kaucyę na jednoroczną porękę utworzy się przez odejście 5 proc. z sumy zarobkowej. Wyrobów pochodzenia zagranicznego nie uwzględnia się.

Formularze ofertowe można otrzymać w oddziale III. podpisanej Dyrekcji, gdzie również można przejrzeć wszystkie warunki ofertowe, jak niemniej przeglądać „pouczenie o należytościach, przypadających przy rozdawnictwie dostaw dla państwa“.

Równocześnie należy podać, czy ubiegająca się o dostawę firma zechce nabyć obecnie istniejącą konstrukcyę z żelaza spawalnego i za jaką cenę za 100 kg. rzeczywistej wagi.

Lwów, w kwietniu 1911.

трилітний протяг часу Леся Лукашука, господаря з Заболотова, а на заступника директора справника Івана Лукашука Василя, господаря з Заболотова, на заступника директора каснера Леся Димлича, господаря з Заболотова, а на заступника директора книговодця Володимира Сенятовича, учителя з Заболотова.

Дата впису: 21 марта 1911

Ч. к. Суд окружний яко торговельний Відділ II.  
Коломия, дня 21 марта 1911.

Ч. сп. Фірм. 106/11 Ст. I. 749 (4222)  
Впис фірми стоваришеня заробкового і господарчого.

Вписано до реєстру стоваришень заробкових і господарських.

Осідок стоваришеня: Підкамінь коло Бродів.

Фірма звучить: Товариство господарско-кредитове „Руский Народний Дім“ стоваришене зареєстроване з обмеженою поруккою

Дата статуту: Підкамінь дня 16 лютого 1911.

Предмет підприємства: Цілею стоваришеня є сполучити господарські сили членів для їх добробиту.

В тій цілі буде стоваришене:

а) купувати, арендувати і наймати ґрунти і будинки в цілі веденя спільного господарства спільними силами своїх членів в їх хосен,

б) уряджувати склади (маґазини) з нарядів господарських, навозів, збіжжя, навія і інших землепłodів для своїх членів і в їх хосен,

в) провадити для своїх членів торговлю средствами поживи і предметами koniecznymi для домашнього і рільничого господарства, та для ремесла і промислу своїх членів,

г) займатися перетворюванем продуктів господарських своїх членів і продажию витворів своїх членів,

д) приймати капітали до обороту за условним опроцентуванем,

е) уділяти тільки своїм членам таких і приступних позичок на піднесенє їх господарства або промислу.

Час треваня: неозначений.

Дирекция: 1. о. Михайло Ваврик, гр. кат. парох, 2. Максим Гриценко і 3. Стефан Салецкий, господарі веі в Підкаміню замешкали.

Підпис фірми: фірму стоваришеня підписують двоє членів дирекції.

Оголошеня виходячі від стоваришеня будуть уміщувані на призначеній на се таблиці на будинку стоваришеня або в одній з львівських часописий яко означити Надзираюча Рада.

Уділ членів виносить 10 (десять) корон.

Відвічальність: до пятиразової висоти заявленого уділу.

Дата впису: 9 марта 1911.

Ч. к. Суд окружний яко торговельний Відділ II.

Золочів, дня 9 марта 1911.

Ruch pociągów kolejowych obowiązuje z dniem 1 maja 1910 r. według czasu średnio-europejskiego.

Table with columns for 'Do Lwowa' and 'Ze Lwowa' showing train routes, departure times, and destinations like Krakow, Warszawa, and various regional stations.

Table for 'Na dworzec „Lwów-Podzamcze“' and 'Z dworca „Lwów-Podzamcze“' showing local train schedules.

Table for 'Na dworzec „Lwów-Lyczaków“' and 'Z dworca „Lwów-Lyczaków“' showing local train schedules.

Table for 'Pociągi lokalne' showing local train routes and schedules between stations like Brzuchowice and Janowa.

UWAGA: Pora nocna oznaczona jest ramkami. — Wszelkiego rodzaju bilety, taryfy, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można w biurze niestowarz. c. k. kolei państwowych w pasażu Hausmana l. 9.

C. k. austriackie koleje państwowe.

Rozkład jazdy

pociągów pospiesznych i ekspresowych którymi wóz sypialny kursuje wprost z Podwołoczysk do (Nizy) Cannes od 13 listopada b. r. do 7 maja 1911 włącznie i na odwrót od 17 listopada b. r. do 11 maja 1911 włącznie.

Table showing train schedules for 'pociąg ekspresowy' and 'pociąg posp.' with columns for destinations like Cannes, Mentona, San Remo, and Podwołoczyska.

Powyzsze odjazdy i przyjazdy pociągów wyrażone są na szlaku Podwołoczyska-Ventimiglia wedle czasu środkow. eur., zaś na szlaku Ventimiglia-Cannes wedle czasu paryskiego.

W innych dniach tygodnia w wymienionym sezonie muszą podróżni po przybyciu na dworzec kol. połud. przejść się do poc. ekspresow. Wiedeń-(Nizza)-Cannes i na odwrót.

Papier Słowackiego.

Komitet obchodu setnej rocznicy urodzenia J. Słowackiego we Lwowie, zwraca się do P. T. Publiczności z uprzejmą prośbą by przy zakupie papierów listowych żądała w sklepach papierów SŁOWACKIEGO wyrobu jedynej w kraju fabryki

S. W. Niemojowskiego we Lwowie.

Część dochodu z rozsprzedaży tego papieru przeznaczona jest na fundusz budowy pomnika poety, a ponieważ ceny w niczem się nie różnią od cen innych papierów, przeto P. T. Publiczność zakupując papier Słowackiego, bez żadnego dla siebie uszczerbku przyczyni się do wystawienia pomnika poecie.

Papier Słowackiego jest do nabycia we wszystkich sklepach we Lwowie, w Krakowie i w miastach prowincjonalnych, a gdzie by go nie było, zwrócić się należy wprost do fabrykanta S. W. Niemojowskiego we Lwowie.

Wyszła z druku  
i jest do nabycia we wszystkich księgarniach  
książka p. t.

## „Profesor Antoniewicz o Grottoerze“

napisał  
**Tadeusz Rutowski.**

Parowa Fabryka wyrobów stolarskich i parkietów

### BRACI WCZELAK

we Lwowie, ul. Łyczakowska 27,

poleca:



wielki zapas deszczek posadzkowych i desek na podłogi, które sprzedaje bez ułożenia i z ułożeniem z dobrze wysuszonego materiału w specjalnie na ten cel urządzonych trzech dużych suszarniach, oraz parkiety w najrozmaitszych deseniach. — Fabryka utrzymuje na składzie gotowe opaski, listwy do podług, rozmaite profile i t. d.

Fabryka przyjmuje deski do strugania na podłogi, oraz wszelkie roboty stolarskie, budowlane: okna, drzwi, bramy, portale i t. p, jakoteż drzewo do tarcia we własnym tartaku w Rzęśnie Polskiej.

## GALICYJSKI BANK ZIEMSKI

Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką  
w Łańcucie.

1. Nabywa majątki ziemskie i gospodarstwa włościańskie celem odsprzedażania ich członkom Stowarzyszenia w całości lub częściami,
2. Ułatwia członkom swoim parcelację i sprzedaż majątków ziemskich,
3. Reguluje majątkowe stosunki członków i dostarcza kredytu na kupno gruntów,
4. Przyjmuje wkładki oszczędności i na rachunek bieżący począwszy od 50 kor. i opłaca od złożonych pieniędzy 5% z półrocznym oprocentowaniem.

Od kapitałów złożonych na czas dłuższy jako stałe lokacje opłaca Bank procent wyższy aniżeli 5 od sta, a to stosownie do umowy z Dyrekcją. Treść umowy zostaje zanotowana w księżeczce jako zastrzeżenie.

Wkładki do 100 koron wypłaca Bank bez wypowiedzenia, przy wkładkach zaś wyższych zastrzega sobie prawo żądania poprzedniego wypowiedzenia.

Od wkładek opłaca Bank podatek rentowy z własnych funduszw, a dla zaoszczędzenia opłaty pocztowej zamiejscowym dostarcza się czeków pocztowej Kasy oszczędności.

Zarazem podaje się do wiadomości, że działalność Banku ograniczona jest do interesów opartych wyłącznie na własności ziemskiej.

Wkładki oszczędności przyjmuje Bank i wydaje księżeczki wkładkowe nie tylko w biurach w Łańcucie, ale również w Filii swojej we Lwowie przy ul. Batorego l. 32, I. p.

## TARYFA FRACHTOWA

ze Lwowa do wszystkich stacyj kolejowych w Galicyi i Bukowinie

przez **M. FISCHLERA**

Cena 2 kor., z przesyłką pocztową 2 kor. 10 hal., za pobraniem 2 kor. 55 hal.

Główny skład: Biuro **ST. SOKOŁOWSKIEGO**  
Lwów, pasaż Hausmana 9.

## „NOWOŚCI LITERACKIE“

Wykwintne tanie wydawnictwo oryginalnych dzieł naszych współczesnych autorów.

ROCZNIE WYCHODZI 24 TOMY.

Prenumerata kwartalna wynosi 5 kor. 20 hal., z przesyłką 5 kor. 80 hal.

Prenumeratę przyjmuje i prospekta wysyła

**St. SOKOŁOWSKI, Biuro dzienników i ogłoszeń**  
Lwów, pasaż Hausmana 9.

## „Osobliwości świata widzialnego i niewidzialnego“

napisał profesor uniwersytetu dr. M. Perty. Treść: Sympatya i antypatya. Artystka prześladowana z za grobu. Chłopiec który czuje nieprzyzwyczajony wstręt do pieniędzy. Cały świat olbrzymim szpitalem. Dostojeństwo Duchowe. Czytanie w sumieniach ludzkich. Lunatycey. Dama która słyszy i widzi sercem. Działania magiczne. Fyzyologiczne cudo. Elektryczna pani. Elektryczne dziecko. Halucynacje narodowe. Ludzie jako banki mydlane. Brak zatrudnienia skracza życie. Ludzie którzy bardzo długo żyją. Ludzie którzy nie jedzą i nigdy nie śpią. Ludzie którzy przechodzą przez zamknięte drzwi i przez ściany. Ludzie którzy liżą mury i potykają kamienie. Ludzie którzy umierają z przyjemnością. Ludzie którzy zabijają wzrokiem. Pachnący ludzie. Mania samobójcza dziewcząt. Mazzini o ideałach. Mowa powszechna. Muzyka w głowie umierającego dziecka. Osobliwa muzyka na ostatnie urodziny poety. Osobliwy śpiew przy śmierci szlachetnej ziemianki. Paniątka zbudzona z letargu. Pręt do poszukiwania podziemnych wód i pokładów metalowych. Przepowiednie i przeznaczenie. Sen. Skutki imaginacji. Słupy profesor wykładu optykę i objaśnia w nocy stan gwiazd na niebie. świat jest pełen cudów. Szczególna wrażliwość. Wzajemne oddziaływanie duszy i ciała. Zmysł centralny. Zjawiska u umierających. Zwłoki ludzkie które pachną i nie psują się. Z pamiętników sławnej artystki. Staruszek który robił sobie nadzieję, że będzie mógł żyć wiecznie. Serce nie służy, ale zna co to pany. Ostatni sen turysty. Wskrzeszenie umarłych. Królowie, którzy istnieją jeszcze tylko na tapetach. Hrabina która nie znosi widoku swoich dzieci. Ludzie którzy żyją samym zapachem. I t. d., i t. d.

Cena 2 kor., z przesyłką poczt. 2 kor. 10 hal., za zaliczką 2 kor. 60 hal. Do nabycia w biurze **S. SOKOŁOWSKIEGO** we Lwowie, pasaż Hausmana 9.

## „ŻYCIE“

Tygodnik polityczny, społeczny i literacki

pod redakcją **Gustawa Daniłowskiego.**

Wychodzi od 1 października każdej soboty.

Wydawcy: dr. **Al. Lisiewicz** i **Hip. Sliwiński**, radni miasta Lwowa.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA:  
LWÓW, ul. Dwernickiego 1. 11 A.

PRZEDPŁATA:

rocznie 20 kor., półrocznie 10 kor., kwartalnie 5 kor.

Pierwsze w Galicyi poważne czasopismo, poświęcone zagadnieniom bieżącego życia publicznego w Polsce i oświetlające je z punktu widzenia narodowej niepodległości, demokracji i postępu. W każdym zeszytce poruszone palące kwestye polityki krajowej i miejskiej. W dziale literackim zapewniony udział najwybitniejszych pisarzy. „ŻYCIE“, jedno z pierwszych w Polsce, wprowadza dział wojskowy, aktualny w dobie powszechnego na całym świecie zajęcia się sprawami wojny. Każdy zeszyt bogato zdobiony. Winiety tytułowe Wyspiańskiego, Rembowskiego, Barwińskiego.

**ZIARNO** Najtańsza Ilustracja dla rodzin polskich.  
Pod Redakcją: **Stanisława Bełzy.**

12 bezpłatnych dodatków książkowych.

Powieści. — Podróże. — Historia. — Literatura. — Z dziedziny przyrody.

**ZIARNO** pomieszcza stale: Listy z mojej pracowni. Odgłosy ostatnich dni. Z za kulis dyplomacji. Kroniki społeczne i polityczne pióra Redaktora. — Powieści i nowele oryginalne i tłumaczone. Wspomnienia wielkich rocznic dziejowych i rocznice wielkich zmarłych. Przeglądy literackie i artystyczne. Poezye. Podróże po kraju i po obczyźnie. Opisy zjawisk przyrody. Dla śmiechu. Każdy zeszyt **ZIARNA** stanowi może Album. Arcydzieła swoich i obcych mistrzów malarstwa starannie dobrane, ozdabiają literacką jego treść. Sztuka ojczysta uwzględniana jest przez Redakcję przedewszystkiem.

Z dniem 1 stycznia 1911 roku rozpoczniemy druk wielkiej powieści historycznej **WALEREGO PRZYBOROWSKIEGO** z czasów Konfederacji Barskiej.

**ZIARNO** obejmujące 52 zeszyty wytwornej ilustracji, wraz z 12-oma miesięcznymi książkowymi dodatkami kosztuje:

W WARSZAWIE:

1 rb. 25 kop. kwartalnie; 2 rb. 50 kop. półrocznie; 5 rb. rocznie.

NA PROWINCYI z przesyłką pocztową:

1 rb. 50 kop. kwartalnie; 3 rb. — kop. półrocznie; 6 rb. rocznie.

ZA GRANICĄ:

2 rb. — kor. kwartalnie; 4 rb. — kop. półrocznie; 8 rb. rocznie.

W WARSZAWIE za odnośnienie do domu dopłaca się 15 kop. kwartalnie.

Dla zapewnienia dodatkom książkowym trwałości, redskeya „ZIARNA“ wydaje pewną ich ilość w oprawie z wyborowego płótna z wyciskami złotymi. — Kto z prenumeratorów „ZIARNA“ zechce zamiast tomów zbroszowanych otrzymywać oprawne, dopłaca 50 kop. kwartalnie na kosztu oprawy.

**Bezpłatne premium** dla wszystkich prenumeratorów. Każdy miesięcowy prenumeratorem „Ziarna“ otrzyma niezależnie od miesięcznych dodatków książkowych **bezpłatnie 12 tomów dzieł**, które wybrać dowolnie może z poniżej zamieszczonego spisu, każdy zaś zamiejscowy, po nadesłaniu na kosztu przesyłki i opakowania **nieoprawnych 12 tomów rb. 1, oprawnych rb. 2.**

Prenumeratę przyjmują wszystkie księgarnie i kantory pism.

Adres „ZIARNA“: **Warszawa, Nowy-Swiat 70.**

Prenumeratę na Galicyę przyjmuje biuro dzienników i ogłoszeń **St. SOKOŁOWSKI, Lwów, Pasaż Hausmana 9.**

## DROBNE OGŁOSZENIA

od wyrazu petitem 3 halerze, tłustym  
petitem 4 halerze.

Słoneczna parcela przy ul. Orzeszkowej do  
sprzedania. Wiadomość: Sądowicza 101, po po-  
łudniu.

Lwów, ul. Hetmańska 4.  
Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski  
**JULIANA DĄBROWSKIEGO**  
kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie.  
Zlecenia załatwiać można poeztą i przez kore-  
spondencyę.

Do najęcia ul. Asnyka 1. 7, na I. pię-  
trze: Cztery pokoje, przed-  
pokój, kuchnia, balkon. Elektryczne urzą-  
dzenie. Bliższa wiadomość tamże na II. pię-  
trze po prawej, lub w Redakcji „Gazety  
Lwowskiej“ od 12 do 4 po południu.



Do  
Ameryki  
Kanady

przeprawia najlepiej

**LINIA KUNARD**  
we Lwowie, ul. Grodecka 1. 99.

Cena przeprawy okrętem 180 koron.  
Uważajcie na Nr. 99.

Odjazd z portu w Tryeście:

**Pannonia:** 2 maja 1911.  
**Carpathia:** 16 maja 1911.  
**Saxonia:** 23 maja 1911.  
**Z Liverpoolu:** (największe i najwspaniał-  
sze parowce świata):  
**Lusitania:** 29 kwietnia, 20 maja, 10 czer-  
weca, 8 i 29 lipca 1911.  
**Mauretania:** 13 maja, 3 i 24 czerwca, 22  
lipca 1911.



FABRYKA ASFALTU I PAPY DACHOWEJ  
Inż. **SZELIGI-LYSZKIEWICZA**  
LWÓW, UL. PANIENSKA. 21.

## Miód! Miód! to zdrowie!

Gesty 6 kor. 80 hal., gesto płynna patoka „rarytas“  
miodoborów 7 kor. 50 hal. Zoladz na kawę 3 kor.  
wszystko za 5 kłgr. franko **KORZENTEWICZ**, eme-  
nauzcz. lwanczany.

Poszukuje się kupna  
starych **MEBLI** mahoniowych  
ale w dobrym stanie.

Zgłoszenia pod „MEBLE“ Biuro ogłoszeń, pasaż  
Hausmana 9, Lwów.

Proszę żądać przy zakupie roweru  
tylko



Wytworne wykonanie i najlepsze techniczne  
wykończenie. Wspaniałe katalogi gratis.

Wyłączna sprzedaż

**R. ROSENMANN** Lwów,  
M. Landes, Mielec.

**FRANCISZEK NIEWCZYK**  
Lwów, Chorażczyzna 7.

Pierwsza krajowa  
fabryka instrumen-  
tów arkisztrajnych,  
sawczkowych i de-  
tých poleca swój je-  
dyny w kraju na-  
większą skalę zało-  
żony fabryczny skład



Wszelkie instrumenty

Instrumentów własnego wyrobu. Linotr cenelki franco.

## Księgarnia Polska

we Lwowie, ulica Akademicka 1. 2 a,  
poleca dzieła pedagogiczne

**P. v. REUSSNERA**

do bardzo przedkij i najłatwiejszej nauki Obcych  
Języków w Szkole i Domu bez nauczyciela, z obja-  
śnieniem wymowy i kluczem p. t.:

**SAMOUCZEK**  
**Polsko-niemiecki** kurs I-szy kor. 2-40,  
kurs II-gi kor. 4-80.  
**Polsko-Francuski** kurs I-szy kor. 3-60,  
kurs II-gi kor. 9-60.  
**Polsko-Angielski** kurs I-szy kor. 2-30,  
kurs II-gi kor. 3-60.  
**Polsko-Rosyjski** kurs I-szy kor. 4-20,  
kurs II-gi kor. 5-40.

Na wszystkie bez wyjątku **PISMA** codzienne  
miejscowe, zamiejscowe, wiedeńskie, zagraniczne, **TYGODNIKI**, **PISMA HUMORYSTYCZNE**,  
**ILLUSTRACJE ARTYSTYCZNE**, **MODY**, **ZURNALE**, przyjmuje prenumeratę z dostawą  
w miejscu lub wysyłką na prowincję po cenach redakcyjnych  
Agencja dzienników i ogłoszeń **St. Sokołowski** Lwów, Pasaż Hausmana 9.  
Ogłoszenia do wszystkich pism najtaniej.

Pokój dla pań  
z wspólnym przedpokojem i usługą,  
Domagaliczów 3, boczna Ochronek.

**MEBLE**

własnego wyrobu

w wielkim wyborze po niskich  
cenach poleca

od 25 lat znana firma

**Franciszek Zeizer**

Lwów,

Pasaż Mikolascha.

# C. k. uprzyw. galicyjski akcyjny Bank hipoteczny

## we Lwowie

**Filie:**  
w Krakowie  
w Czerniowcach  
w Tarnopolu

**Ekspozytury:**  
w Stanisławowie  
w Podwołoczyskach  
w Nowosielicy

Kapitał akcyjny 20,000.000 kor.  
Rezerwy 9,000.000 kor.  
Listy hipoteczne 193,700.000 kor.

## KANTOR WYMIANY

kupuje i sprzedaje

wszelkie papiery wartościowe i monety po najdokładniejszym kursie dziennym, nie  
licząc żadnej prowizji.

### Zlecenia giełdowe

uskutecznia się pod najprzystępniejszymi warunkami i udziela wszelkich informacji  
co do pewnej i korzystnej **Lokacji kapitałów.**

Wszelkie kupony i wylosowane papiery wartościowe wypłaca się bez potrącenia prowizji i kosztów.

Bezpłatne przeglądanie numerów losów i innych papierów podlegających losowaniu.

**Ubezpieczenie losów przed stratą z powodu wylosowania.**

### Oddział depozytowy

przyjmuje wkładki na rachunek bieżący od K. 500— począwszy, oprocentowuje takowe  
po 4<sup>1</sup>/<sub>2</sub>, od sta, wydaje na wkładki

### KSIĄŻECZKI.

Kwoty do 2000 koron wypłaca bez wypowiedzenia.

Wynajmuje za opłatą kwartalną, półroczną lub roczną

### Schowki depozytowe

(Safe Deposits)

w kasach stalowo pancernych do wyłącznego użytku depozytariusza pod własnym jego kluczem, gdzie bezpiecznie i dyskretnie  
przechowywać można papiery wartościowe, dokumenta i kosztowności.